

# Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

# BIBLIOTEKARZ

powsta-  
złotą i rze-  
sta, pokrywa-  
ibdziesiętysich  
uru. Był to dar  
a i następnie  
lit na placów-  
sja kolekcjo-  
ność niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałą współpracę z Państwem Wschodu. W Muzeum Wietnamu są podobne umowy z bratnimi

etnograficznej do Indii i 1982/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Oriensy. Z tego przedsięwzięcia wynikało m.in. w granicach ludowej muzyki azjatyckiej. Podstawowym kłopotem Muzeum jest brak pieniędzy, odpłatności i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantara zajmują

## Książka

Wschód, jak  
zjem to, pod  
Wawrzyniaka,

naącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, 1000 mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

na wystaw  
rska, tej w  
nej placów  
ukew  
iczn  
ja Mi

Meles), Bal

## i

zonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

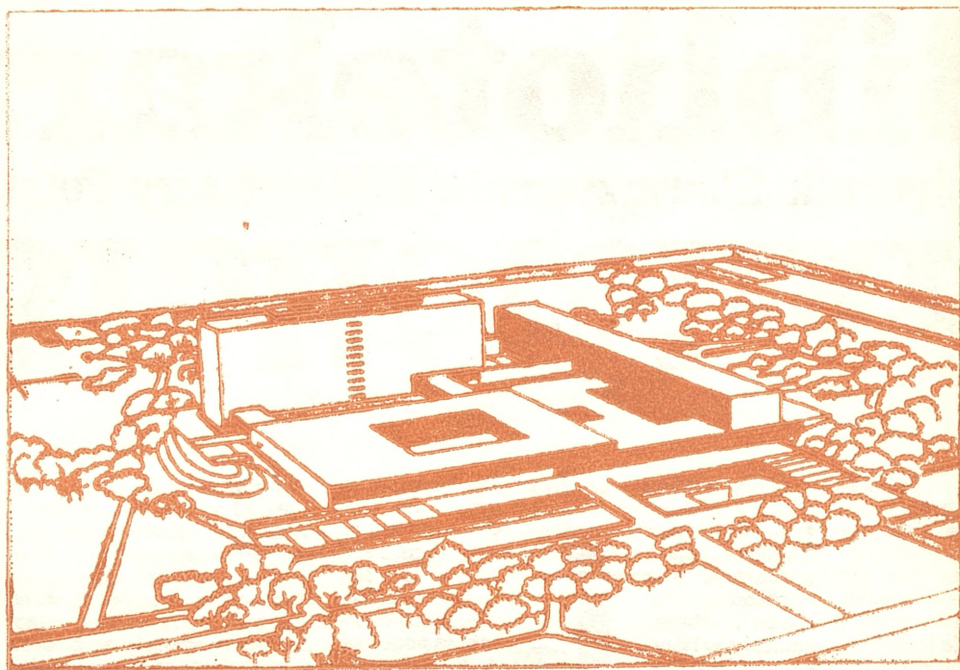
## informacja

tealnych; oko-  
tru jawańskiej  
k; ponad 300  
aż kolekcja  
nie

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc. Znamy są z waznieca niniejszego publikacja twa-

warunków do należytej ekspozycji form działalności. Te stają się dopiero po zrealizowaniu druku. Będzie nim główny r... | Pamiątki które pokryw...

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ  
M. ST WARSZAWY**



**BIBLIOTEKA NARODOWA W BUDOWIE**

projekt okładki: Tadeusz DOMARSKI

REDACJA I KOLEGIUM: Stanisław BADOŃ (red. nacz.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.),  
Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Maria ŚWIETLIK (red. techn.), Franciszek ŁO-  
ZOWSKI, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK  
KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław BADOŃ, Lucjan BELIŃSKI, Cezary CHMIELEWSKI,  
Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAZ, Stefan KUBOW (przewodniczący), Stanisław  
SRZYWICKI, Elżbieta SKIBIŃSKA, Marian WALCZAK, Jan WOŁOSZ, Stanisław WRZESZCZ

# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 5 - 6

POZNAŃ

ROK LVII

## SPIS TREŚCI

Edward ASSBURY: Jubileusz siedemdziesięciolecia Głównej Biblioteki Komunikacyjnej . . . . .	3
Marian WALCZAK: Wizja wykształcenia bibliotekarza nowoczesnego . . . . .	11
Józef SZOCKI: Biblioteki i literatura jako wyraz zainteresowań kulturalnych w czasach króla Stanisława Augusta . . . . .	15
Jan WOŁOSZ: Współpraca bibliotekarzy polskich z IFLA . . . . .	20
Krystyna KLEJN: Organizacje bibliotekarzy i pracowników informacji w Australii . . . . .	27
Nikołaj Afanasiewicz BUŁATIECKIJ: Działalność Biblioteki Naukowo-Technicznej Politechniki Charkowskiej . . . . .	30
Zuzana SIKORSKA: Stan obecny egzemplarza obowiązkowego w Czechosłowacji i NRD . . . . .	34
Artur JAZDON: Propozycje głównych kierunków nowelizacji zarządzenia w sprawie egzemplarza obowiązkowego . . . . .	40
Jan ANTOS, Kazimierz WILIŃSKI: Zbiory muzealne Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi . . . . .	44
Juliusz WASILEWSKI: Z prasy i nie tylko . . . . .	45
Problemy prawne . . . . .	48
Andrzej KEMPA: Rozmaitości z przeszłości . . . . .	53

## CONTENTS

Edward ASSBURY: Central Communication Library. Its seventieth anniversary . . . . .	3
Marian WALCZAK: The vision of the modern librarian's education . . . . .	11
Józef SZOCKI: Libraries and literature as the expression of cultural interests under King Stanisław August . . . . .	15
Jan WOŁOSZ: Cooperation between Polish librarians and IFLA . . . . .	20
Krystyna KLEJN: Librarians organization and information staff organization in Australia . . . . .	27
Nikołaj Afanasiewicz BUŁATIECKIJ: The activity of the Scientific-Technical Library of Charkov Technical University . . . . .	30
Zuzana SIKORSKA: The present situation of duty copies in Czechoslovakia and East Germany . . . . .	34
Artur JAZDON: Proposals of the main sets of amendment to an instruction about the duty copy . . . . .	40

Jan ANTOS, Kazimierz WILIŃSKI: Museum's collection of the Łódź Voivodeship Pedagogical Library . . . . .	44
Juliusz WASILEWSKI: From the press and some more . . . . .	45
Legal problems . . . . .	48
Andrzej KEMPA: Miscellanea from the past . . . . .	53

## СОДЕРЖАНИЕ

Эдвард АССБУРЫ: Юбилей семидесятилетия Центральной Коммуникационной Библиотеки . . . . .	3
Мариан ВАЛЬЧАК: Провидение образования современного библиотекаря	11
Юзеф ШОЦКИ: Библиотеки и литература как культурные увлечения в царствование короля Станислава Августа . . . . .	15
Ян ВОЛОШ: Сотрудничество польских библиотекарей с ИФЛА . . . . .	20
Крыстына КЛЕЙН: Общества библиотекарей и работников научной информации в Австралии . . . . .	27
Николай Афанасевич БУЛАТЕЦКИЙ: Деятельность Научно-Технической Библиотеки Харьковского Политехнического Института . . . . .	30
Зузана СИКОРСКА: Сегодня обязательного экземпляра в Чехословакии и ГДР . . . . .	34
Артур ЯЗДОН: Предложения внесения новеллы распоряжения по обязательному экземпляру . . . . .	40
Ян АНТОС, Казимеж ВИЛИŃСКИ: Музейные формы Воеводской Педагогической Библиотеки в г. Лодзь . . . . .	44
Юлиуш ВАСИЛЕВСКИ: Из печати и не только . . . . .	45
Юридичеткие вопросы . . . . .	48
Анджей КЕМПА: Разности из прошлого . . . . .	53

## JUBILEUSZ SIEDEMDZIESIĘCIOLECIA GŁÓWNEJ BIBLIOTEKI KOMUNIKACYJNEJ

Ministerstwo Kolei Żelaznych podjęło w listopadzie 1919 r. decyzję utworzenia biblioteki naukowej, służącej pracownikom ministerstwa, dostępnej również innym jednostkom organizacyjnym resortu, jak również osobom postronnym i instytucjom interesującym się problematyką kolejnictwa. Chodziło bowiem o źródło informacji pomocne przy rozwiązywaniu wpływających wszelkich podstawowych zagadnień prawnych, ekonomicznych i technicznych kolejowych na podstawie gromadzonej krajowej i zagranicznej literatury przedmiotu.

Podstawą zbiorów organizowanej biblioteki stały się zebrane resztki księgozbiorów byłego Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, byłego Zarządu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej jak również istniejącej w czasie pierwszej wojny światowej niemieckiej Dyrekcji Kolejowej w Warszawie.

Wymienione zbiory objęły książki, czasopisma i inne materiały o treści prawnej, ekonomicznej i technicznej, dotyczące kolejnictwa, w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Do biblioteki zaczęły napływać dary w postaci książek, czasopism i innych materiałów, a wśród nich i archiwalia. Między innymi Leopold Kronenberg, były prezes Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przekazał przeszło 80 tomów protokołów posiedzeń Rad Zarządzających byłych dróg żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Nadwiślańskiej i Terespolskiej.

W bibliotece znalazły się także plany sytuacyjne drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej oraz plany i mapy pozostałe po byłym Zarządzie Okręgu Komunikacji Łądowej i Wodnej, materiały zabytkowe o dużej wartości historycznej, jak np. rysunki dawnych słupów miłowych, szkice domków droźniczych z czasów Stanisława Augusta, projekty i plany regulacyjne rzek z okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

Zadania i profil gromadzenia zbiorów biblioteki uległy zasadniczej zmianie w połowie 1932 r. W związku z likwidacją Ministerstwa Robót Publicznych i włączeniem większości jego agend do powstającego Ministerstwa Komunikacji, które przejęło również dotychczasowe Ministerstwo Kolei Żelaznych, biblioteka stała się odtąd centralnym ośrodkiem gromadzenia i upowszechniania piśmiennictwa fachowego, obejmującego wszystkie działy komunikacji kolejowej, drogowej, wodnej i lotnictwa cywilnego. Przeniosła się z ul. Nowy Świat 14 do nowego gmachu na ul. Chałubińskiego 4. Biblioteka przejęła po bibliotece Ministerstwa Robót Publicznych znaczny pod względem ilościowym i jakościowym księgozbiór oraz duże pomieszczenie (salę z antresolą o powierzchni ponad 200 m<sup>2</sup> specjalnie na ten cel projektowane wraz z wyposażeniem regalowym).

Nastąpił szybki rozwój biblioteki. Wynikał on ze skupienia zakupów bibliotecznych w jednym ośrodku (dotąd niektóre wydziały dokonywały zakupów we własnym zakresie) jak i centralnej prenumeraty czasopism zagranicznych oraz podjęcia wymiany wydawnictw urzędowych z niektórymi ośrodkami obcymi.

Najważniejszym jednak posunięciem o charakterze organizacyjnym, które zdecydowało o roli, jaką miała odegrać Biblioteka MK, było podjęcie przez nią szerokiej działalności informacyjnej.

Począwszy od 1935 roku biblioteka podjęła opracowywanie i wydawanie: „Komunikatów”, zawierających przegląd ważniejszych artykułów, a właściwie ich tytułów, publikowanych w ważniejszych czasopismach zagranicznych. Komunikaty te ukazywały się co tydzień i były przeznaczone dla kadry kierowniczej i redakcji czasopisma „Inżynier Kolejowy”, ukazywały się w liczbie 40 egz. Poza tym Biblioteka wydawała co miesiąc „wykaz ważniejszych przybytków” oraz corocznie „Wykaz czasopism otrzymywanych drogą prenumeraty, wymiany i darów”. Dwa ostatnie periodyki informacyjne ukazywały się w liczbie 180 egz., które rozesłano do wszystkich komórek organizacyjnych MK, centralnych jednostek resortu, innych urzędów, wyższych uczelni technicznych i ekonomicznych. Prowadzono również



Autor opracowania-wicedyrektor mgr Edward Assbury

bardzo pracochłonny obieg czasopism polskich i zagranicznych do komórek organizacyjnych MK.

Po przejściu na emeryturę kierownika Stanisława Wolffa (syna znanego księgarza i wydawcy) piszący te słowa przejął w maju 1936 r. jego obowiązki. Wspólnie z zespołem pracowników nakreśliłem program zaczętej przez poprzednika modernizacji prac w zakresie opracowywania zbiorów, ich klasyfikacji, organizacji czytelnicy i księgozbioru podręcznego, rozbudowy sieci bibliotecznej itd.

Nad tymi pracami zastał nas wybuch drugiej wojny światowej, który w dużym stopniu przekreślił znaczą część zamierzeń. Na polecenie władz w dniu 4 II 1939 r. wieczorem nastąpił wyjazd wszystkich mężczyzn i niezamężnych kobiet zdolnych do noszenia broni w nieznanym kierunku, jak się okazało później — do Równego, gdzie powstało tak zwane „szefostwo komunikacji”. Po siedmioletniej nieobecności powróciłem do Warszawy. W gmachu przy ul. Chałubińskiego gospodarowały przejściowe jednostki niemieckiej służby kolejowej. Ochotniczo z kol. Leonią Wisznicką, moją zastępczynią, pełniliśmy dyżury w bibliotece. Szerokimi chodnikami zasłaniailiśmy pozbawione szyb olbrzymie okna chroniąc zbiory przed deszczem i śniegiem. Po przyjeździe niemieckich urzędników kolejowych w połowie grudnia 1939 r. personel polski usunięto z gmachu. Biblioteka, w której pracowałem, nie była potrzebna władzom okupacyjnym. Odpadła też możliwość sprawowania opieki nad zbiorami.

W końcu lipca 1940 r. zaangażowano mnie do pracy w Bibliotece Narodowej przemianowanej przez władze okupacyjne na Staatsbibliothek Warschau Abteilung II.

Dyrekcja Biblioteki Narodowej zaalarmowana przeze mnie o dokonywanym od dłuższego czasu systematycznym niszczeniu wartościowego księgozbioru warszawskiego, zawierającego obok współczesnego piśmiennictwa fachowego m.in. cenne materiały rękopiśmienne z okresu zarania komunikacji polskiej, wszczęła energiczne kroki w Eisenbahnbetriebsdirektion Warschau. Spór natury kompetencyjnej, jaki powstał pomiędzy dr Witte ze Staatsbibliothek Warschau i dr Jürgensem

z Eisenbahnbetriebsdirektion Warschau, jak wynika z załączonej korespondencji, dotarł aż do czynników krakowskich, ale nie został pozytywnie rozstrzygnięty. Większość wysegregowanych wydawnictw przekazano do papierni na przemiał. Zaledwie część zbiorów, i to trzeciorzędnych, udało się zakupić z myślą o przechowaniu, ale i ta, jak i reszta zbiorów została doszczętnie zniszczona w czasie działań wojennych. Gromadzenie planowo przez wiele lat zbiory zawierające ogółem około 30 tysięcy woluminów polskiej i zagranicznej literatury fachowej z dziedzin wszystkich środków komunikacji (w tej liczbie bezcenne materiały rękopiśmienne i unikalne pierwsze druki komunikacyjne) zaginęły bezpowrotnie. Również nie pozostało nawet śladu po bibliotekach urzędowych DOKP i innych jednostek organizacyjnych.

Pierwszego czerwca 1945 r., po moim powrocie ze szpitala, Biblioteka Główna MK podjęła w niepełnym przedwojennym składzie osobowym działalność, rozpoczynając gromadzenie zbiorów dosłownie od pierwszego woluminu i pierwszego prowizorycznego regału. Nie łatwo wracać do tych wspomnień.

Ogromne zadania, jakie stanęły przed resortem komunikacji, związane z uruchomieniem i odbudową stacji, węzłów, linii, urządzeń, taboru i obiektów kolejowych, drogowych, wodnych i lotniczych — wymagały szybkiego wyposażenia centrali resortu i odbudowywanych obiektów w bibliotekach. Bez przerwy nie zamykały się drzwi do pomieszczenia przeznaczonego na cele biblioteczne, do którego przychodzili kierownicy komórek organizacyjnych powołani przez ministra z dekretemi w ręku, szukając dokumentacji, instrukcji, przepisów, podręczników, regulaminów, sprawozdań z wykonywanych budowl i itp.

Pierwszym źródłem zaopatrzenia były kosze i wózki uliczne (ówczesne antykwariaty warszawskie) oraz księgarnie w miastach wojewódzkich. Na poczet przyszłej wymiany wydawnictw Biblioteka Narodowa i Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej (dzisiejsza SGPIS) przekazały dublety niektórych wydawnictw urzędowych dwudziestolecia międzywojennego. Dublety instrukcji, przepisów i taryf otrzymaliśmy z Biblioteki GUS, która czas wojny przetrwała w Krakowie. Większą partię wydawnictw wylowilem z krakowskiej Składnicy Zbiorów Zabezpieczonych, która podlegała Ministerstwu Oświaty. Tutaj znajdowały się fragmenty berlińskiej centralnej Biblioteki Verkehrsministerium odnalezione w wagonach na jednej ze stacji na Górnym Śląsku, zresztą materiały dla nas bezwartościowe. Niektóre pozycje użytkowe przejeśliśmy ze zbiorów zastanych w jednostkach podległych. Otrzymywaliśmy i dary, m.in. Sekretariat Międzynarodowego Stowarzyszenia Kongresów Kolejowych w Brukseli ofiarował cenny dar w postaci 50 roczników czasopisma „Bulletin de l'Association Internationale du Congrès des chemins de fer”. Sytuację znacznie poprawił zakup kilku dużych księgozbiorów przechowywanych poza Warszawą (jeden nawet na Pradze). W końcu lutego 1940 r. biblioteka dysponowała zbiorami wynoszącymi już około 8 tysięcy woluminów. W celu zabezpieczenia dopływu nowości wydawniczych uruchomiliśmy konta dewizowe w polskich placówkach dyplomatycznych w Londynie, Paryżu, Bernie i Moskwie.

Poczynając od 1945 r. przystąpiliśmy do zakładania nowych bibliotek fachowych we wszystkich dyrekcjach okręgowych kolei państwowych. Patronując odbudowie tych bibliotek uzyskano dla nich wydzielone środki finansowe na cele zakupu i prenumeraty czasopism, na oprawę wydawnictw i na pomoce biblioteczne (formularze itp.). Przez dwanaście lat Biblioteka Główna MK prowadziła centralny zakup niektórych wydawnictw polskich i zagranicznych. Pilnowano, aby bibliotekom przydzielono właściwe pomieszczenia. Biblioteka Główna MK prowadziła przysposobienie pracowników tych bibliotek do czynności bibliotecznych. Uregulowano także zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 X 1945 r. sprawę dopływu wydawnictw urzędowych resortu do wszystkich bibliotek komunikacyjnych.

W związku z pracami przygotowawczymi do realizacji planu sześcioletniego Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego pismem z dnia 29 IV 1949 r. zaleciła zakładanie i poszerzanie istniejących bibliotek fachowych w zakładach pracy.

Minister Komunikacji, opierając się na opracowanym przeze mnie i uzgodnionym z Departamentem Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki dokumencie podpisał zarządzenie z dnia 19 VI 1950 r. o utworzeniu sieci bibliotek fachowych w resorcie komunikacji. Zarządzenie powiązało wszystkie biblioteki fachowe w jedną strukturalną całość. Sieć biblioteczną resortu stanowiły: Centralna Biblioteka Komunikacyjna (zwana od 1961 r. Główną Biblioteką Komunikacyjną), biblioteki okręgowe, biblioteki zakładowe i punkty biblioteczne. Powiązanie bibliotek w jeden zespół resortowy, w którym biblioteki wyższego rzędu udzielały opieki orga-

nizacyjnej i pomocy instruktażowo-metodycznej bibliotekom podległym, rzutowało na wyniki ogólne pracy sieci bibliotecznej resortu. Była to pierwsza w kraju sieć bibliotek fachowych, a zarazem pierwszy akt prawny stwarzający podstawy działania tego typu bibliotekom w Polsce. Szczegółowe przepisy dotyczące organizacji pracy bibliotecznej określiła „Instrukcja o prowadzeniu bibliotek fachowych w resorcie komunikacji” zatwierdzona przez Ministra Komunikacji, wydana w październiku 1950 r.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego rozesała egzemplarze „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji” (1950 nr 10, poz. 186) zawierającego zarządzenie wymienione do wszystkich resortów gospodarczych jako rozwiązanie wzorcowe. Niektóre biblioteki fachowe, podobnie jak w resorcie komunikacji, roztoczyły opiekę instrukcyjno-metodyczną nad bibliotekami, np. w resorcie górnictwa i hutnictwa. W pozostałych resortach biblioteki fachowe nie rozwinęły szerzej działalności. Poszerzenie sieci bibliotecznej rozpoczęto od największego przedsiębiorstwa resortu, jakim były Polskie Koleje Państwowe. Po wstępnym przeszkoleniu bibliotekarzy przekształcono biblioteki DOKP na biblioteki okręgowe DOKP, które z kolei przystąpiły do organizowania punktów bibliotecznych w jednostkach podległych (oddziałach, parowozowniach, na większych węzłach itd.). Obok bibliotek okręgowych DOKP powstały wkrótce biblioteki zakładowe w innych jednostkach organizacyjnych resortu. Ze wzrostem sieci bibliotecznej wyżywał postulat usprawniania informacji bibliograficznej i podjęcia szerszej działalności w tym zakresie. Biblioteka Główna MK wznowiła w 1946 r. wydawanie ukazującego się przed wojną „Wykazu ważniejszych przybytków”. Przez pewien okres przedrukowywano „Wykaz” w czasopiśmie „Przegląd Komunikacyjny”. W latach 1949-1950 Biblioteka Główna MK wydawała „Przegląd Bibliograficzny” podający tytuły ważniejszych artykułów zamieszczanych w czasopismach polskich i obcych dotyczących komunikacji.

Ukazywał się on w postaci dwumiesięcznego dodatku do czasopism: „Przegląd Komunikacyjny”, „Przegląd Kolejowy” i „Drogownictwo”. Ale to nie rozwiązywało sprawy. Organizując służbę dokumentacji naukowo-technicznej w kraju ówczesny Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej postawił przed bibliotekami fachowymi nowe zadania wiążące ich pracę z działalnością dokumentacyjną. Instytut powierzył Bibliotece Głównej MK zorganizowanie ośrodka dokumentacji naukowo-technicznej w zakresie komunikacji. Wobec niemożności uzyskania odpowiednich środków etatowych i finansowych na te cele, Ministerstwo Komunikacji scedowało te zadania na instytuty naukowo-badawcze resortu. W bibliotekach utworzono punkty dokumentacji naukowo-technicznej.

Dużym problemem była potrzeba szkolenia bibliotekarzy bibliotek fachowych. Podstawowym podręcznikiem, którego instytucją sprawczą było CINDT, stała się praca Edwarda Assburego i Jadwigi Czarneckiej pt. „Jak prowadzić bibliotekę fachową w zakładzie produkcyjnym”, Warszawa 1952. Wydanie to uzyskało III nagrodę Państwowych Wydawnictw Technicznych. Następne wydania tego podręcznika: II pt. „Jak prowadzić bibliotekę fachową w zakładzie pracy”, wydania III - V pt. „Biblioteka fachowa”. Wydania IV i V miały trzeciego autora Tadeusza Bruszewskiego. Tych pięć wydań ukazało się w latach 1952-1978, były rozbudowywane i aktualizowane. Macierzystą Biblioteka MK urządziła na jesieni 1953 r. pierwszy kurs trzy i pół tygodniowy dla 50 bibliotekarzy bibliotek fachowych z terenu (z oderwaniem od pracy). Wykłady i ćwiczenia prowadzili wybitni fachowcy bibliotekarze, bibliografowie, dokumentaliści, wydawcy, instruktorzy z zakresu krzewienia propagandy czytelnictwa i inni. Byłem wykładawcą i zarazem kierownikiem tego kursu. Po pisemnym i ustnym egzaminie zdający otrzymywali świadectwa; były też nagrody dla „przodowników”. W latach następnych szkolenie bibliotekarzy prowadziliśmy w naszych instytutach naukowo-badawczych: Kolejowym, Drogowym i Transportu Samochodowego — już własnymi siłami.

W związku z poszerzeniem się sieci bibliotecznej powstał Samodzielny Referat Biblioteczny przekształcony następnie na Wydział Biblioteczny. Główna Biblioteka Komunikacyjna weszła w skład tego Wydziału. Od 1953 r. wprowadziliśmy, oprócz konferencji okresowych odbywanych w Warszawie, konferencje zdalne (zwane inaczej telekonferencjami), w których brali udział bibliotekarze terenowi, zbierający się w salkach DOKP, posiadających urzędzenia przesyłowe. Obejmowały one problemy o zapowiedzianej wcześniej tematyce. Takich urzędzeń nie posiadała żadna inna sieć biblioteczna w kraju.

Pierwsza szersza akcja propagandy czytelnictwa literatury fachowej wprowadzona z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przyniosła bardzo cenne wyniki. Opierając się na tych przesłankach Biblioteka Główna MK, wspólnie z Za-



rzędem Głównym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich, Wydawnictwami Komunikacyjnymi i Państwowym Wydawnictwem Technicznym ogłosiła w 1955 r. roczny konkurs na najlepszą bibliotekę fachową resortu. Konkurs osiągnął zamierzony cel: wpłynął na przyspieszenie zaopatrywania bibliotek w wydawnictwa i ich biblioteczne opracowania, na poprawę stanu katalogów bibliotecznych, usprawnienie służby biblioteczno-bibliograficznej, poprawę układu i rytmiczność ukazywania się oraz szatę zewnętrzną informatorów bibliotecznych, w wielu przypadkach — na poprawę sytuacji lokalowej bibliotek, a przede wszystkim — na zwiększenie rotacji książki i czasopisma oraz przyczynił się poważnie do tego, że literatura fachowa i informacje o niej zaczęły systematycznie dopływać do stanowisk pracy, które z niej dotąd nie korzystały. Podobny konkurs, ale już w mniejszym zakresie, powtórzono w 1959 r.

Wiele imprez informacyjno-propagandowych organizowanych przez sieć bibliotek fachowych resortu komunikacji uzyskało w skali ogólnokrajowej ocenę wzorcowych. W latach następnych biblioteki fachowe resortu komunikacji kontynuowały działalność w tym zakresie przez cały rok, ze szczególnym nasileniem w okresie majowych „Dni” jak i w październikowych „Dniach Książki i Prasy Technicznej”. Narady czytelnicze nad najważniejszymi pozycjami wydawniczymi, wystawy książki fachowej, konkursy, quizy skupiały wokół ważniejszych pozycji aktyw techniczny i ekonomiczny jednostek organizacyjnych resortu. Pracownicy komunikacji chętnie uczestniczyli w konkursie pt. „Czytelnicy mówią o książce technicznej”.

Prawidłową działalność i planowy rozwój bibliotek fachowych na terenie całego kraju miała zapewnić uchwała nr 697 Prezydium Rządu z dnia 24 IX 1953 r. w sprawie rozwoju sieci fachowych bibliotek zakładowych. Uchwała sformułowała zadania i ustaliła zasady trzystopniowej sieci fachowych bibliotek zakładowych, zobowiązując jednocześnie zakłady pracy zatrudniające ponad stu pracowników do prowadzenia tego typu bibliotek. We wszystkich resortach gospodarczych miały powstawać resortowe sieci biblioteczne składające się z bibliotek zakładowych i głównych bibliotek branżowych. Nadzór nad siecią bibliotek w resorcie uchwała powierzyła departamentom techniki poszczególnych ministerstw. Powiązanie bibliotek w sieci resortowe miało zapewnić opiekę instrukcyjno-metodyczną nad terenowymi placówkami bibliotecznymi, a także obsługę jednostek nie prowadzących bibliotek.

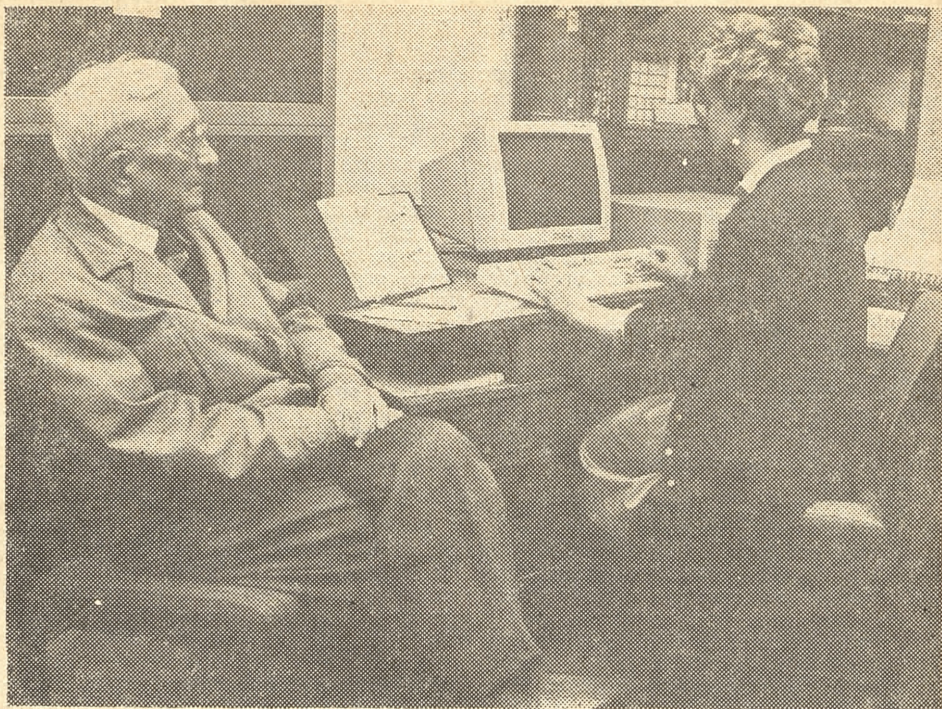
W następstwie wydania uchwały nr 697 nastąpił pewien rozwój bibliotek wyrażający się szeregiem osiągnięć w zakresie organizacji sieci, powiększenia liczby placówek bibliotecznych, wprowadzenia nowych form i metod upowszechniania czytelnictwa literatury fachowej w zakładach pracy oraz znacznego powiększenia liczby czytelników i liczby udostępnionych materiałów bibliotecznych.

Postanowienia tej uchwały zostały zrealizowane tylko częściowo. Nie wydano bowiem ogólnoresortowych zarządzeń wykonawczych i nie zabezpieczono odpowiednich środków umożliwiających realizację uchwały. Główną przyczyną był brak organu czuwającego nad wykonaniem postanowień uchwały nr 697 oraz nierzadko spotykane fakty niedoceniań przez administrację zakładów konieczności korzystania z piśmiennictwa technicznego.

O sprawach tych mówiono na Ogólnopolskim Zjeździe Bibliotekarzy Polskich, a także na III Kongresie Inżynierów i Techników Polskich w 1957 r.

W celu szczegółowego przedyskutowania tych problemów i wysunięcia odpowiednich wniosków Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, wspólnie z Naczelną Organizacją Techniczną, w porozumieniu z Radą ds. Techniki, Ministerstwem Kultury i Sztuki, resortami techniczno-gospodarczymi i wydawcami wydawnictw technicznych zorganizowało w dniach 7-9 listopada 1958 r. Krajową Radę Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów. Na czoło omawianych zagadnień wypłynęła sprawa nowelizacji uchwały nr 697. Prezydium Rządu z dnia 24 września 1953 r. W toku późniejszych prac nad nowelizacją tej uchwały powstała koncepcja utworzenia jednolitej służby informacyjnej, obejmującej działalność biblioteczną i dokumentacyjną.

W wyniku prac nad dostosowaniem działalności sieci bibliotek fachowych i ośrodków dokumentacji naukowo-technicznej do nowych zadań związanych z gospodarką narodową, Rada Ministrów powzięła w dniu 16 maja 1960 r. uchwałą nr 169 w sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej. Uchwała ta połączyła i przekształciła prowadzone dotąd oddzielenie biblioteki fachowe i ośrodek dokumentacji naukowo-technicznej na sieć ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej, ustaliła zasady organizacji działalności informacyjnej oraz określiła zadania ośrodków wszystkich stopni. Uchwała podkreśliła zarazem rolę biblioteki fachowej w systemie informacji jako podstawową a zarazem wyjściową

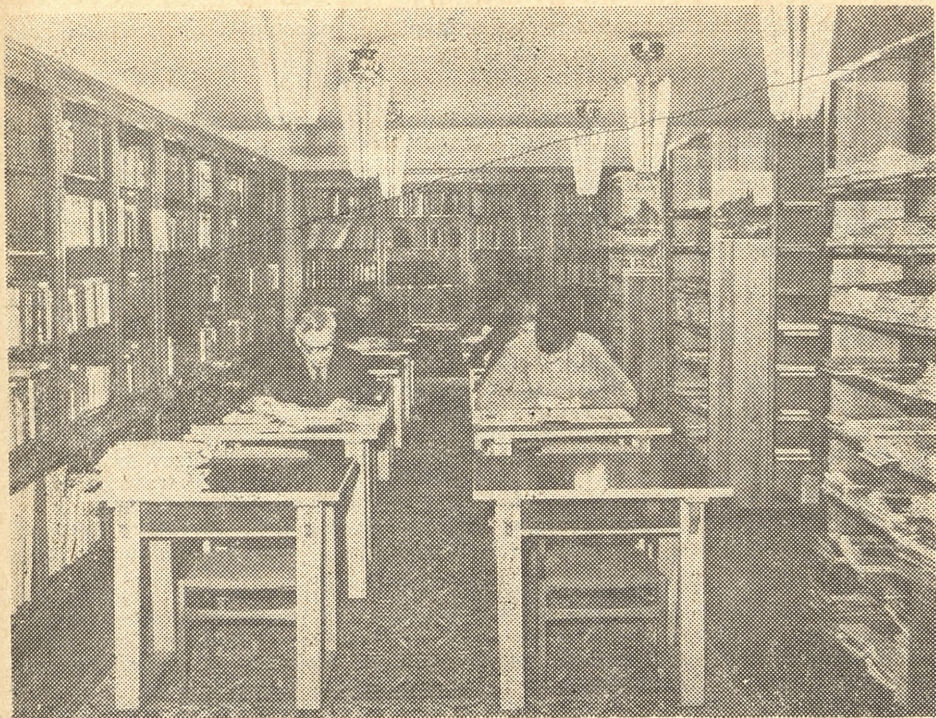


Edward Assbury przy komputerze w bibliotece

we wszelkich poczynaniach dokumentacyjnych i informacyjnych. Ogólnokrajową sieć informacji technicznej i ekonomicznej stanowią: ośrodki zakładowe, branżowe (działowe) i resortowe. Stosownie do postanowień wyżej wymienionej uchwały, Minister Komunikacji wydał w dniu 29 czerwca 1961 r. zarządzenie łączące prowadzone dotąd oddzielnie sieci bibliotek fachowych i ośrodki dokumentacji naukowo-technicznej, przekształcając je zarazem w sieć ośrodków informacji technicznej resortu komunikacji. Resortową sieć informacji technicznej i ekonomicznej komunikacji stanowiły: ośrodki zakładowe (z bibliotekami zakładowymi), ośrodki branżowe (z bibliotekami branżowymi) i ośrodek resortowy z Główną Biblioteką Komunikacyjną.

W celu dostosowania działalności informacyjnej do aktualnych potrzeb gospodarki narodowej Rada Ministrów podjęła w dniu 12 lutego 1971 r. uchwałę nr 35 w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Uchwała ta, w odróżnieniu do uchwały nr 169/60, obejmuje obecnie nie tylko resorty techniczno-gospodarcze, ale także działalność prowadzoną w tej dziedzinie we wszystkich podstawowych jednostkach organizacyjnych, a więc zarówno w pionie gospodarczym, jak w nauce, oświacie i kulturze. Stąd poprawki w zarządzeniach resortowych: zamiast „informacja techniczna i ekonomiczna” poprawiamy na „informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna”.

W związku z przekształceniem resortów komunikacji, gospodarki morskiej i łączności na resort transportu, żeglugi i łączności w nowym resorcie utworzono na szczeblu centralnym Resortowy Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Do zakresu działania tego Ośrodka należy: inicjowanie, prowadzenie i koordynowanie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej zwanej dalej „INTE”, w zakresie transportu, żeglugi i łączności, w celu propagowania postępu technicznego, organizacyjnego i ekonomicznego. W tym charakterze Ośrodek: udostępnia zbiory dokumentów informacyjnych, jak: karty dokumentacyjne, tematyczne zestawienia dokumentacyjne, tłumaczenia oraz sprawozdania z wyjazdów za granicę; opracowuje zestawienia dokumentacyjne określonych zagadnień; wykonuje tłumaczenia i streszczenia artykułów; wydaje miesięcznik pt. „Biuletyn Informacyjny” zawierający opracowania i streszczenia najwartościowszych artykułów problemowych z czasopism zagranicznych; organizuje projekcje filmów szko-



Fragment czytelnicy Głównej Biblioteki Komunikacyjnej

leniowych; wykonuje kserokopie dokumentów. W skład Ośrodka wchodzi Główna Biblioteka Komunikacyjna jako centralna biblioteka naukowa. GBK gromadzi, opracowuje i udostępnia wydawnictwa oraz inne materiały z zakresu komunikacji i dziedzin pokrewnych wiążących się z pracą resortu, prowadzi prace bibliograficzne, wydaje miesięcznik pt. „Wykaz ważniejszych przybytków GBK”, sporządza tematyczne zestawienia bibliograficzne, udziela informacji bibliograficznych.

W perspektywie minionych siedemdziesięciu lat, a zwłaszcza powojennej działalności Głównej Biblioteki Komunikacyjnej oraz kierowanej przez nią sieci bibliotek fachowych i naukowych resortu komunikacji, należy podkreślić poważne osiągnięcia zarówno w zakresie wzrostu placówek, pomnożenia liczby zbiorów jak i stałego powiększania liczby czytelników i liczby udostępnianych dokumentów, wprowadzania nowych, bardziej atrakcyjnych form i metod pracy oraz wychowania kadry ambitnych, zamiłowanych w zawodzie bibliotekarzy i dokumentalistów. Liczby te mówią same za siebie. Nie miejsce tutaj na szczegółowe dane sprawozdawcze. Ograniczmy się do podstawowych danych.

Wychodząc w połowie 1945 r. z pozycji „zero”, liczba bibliotek w 1950 r. wzrosła do 11, w roku 1955 wynosiła 255, w 1960 r. — 297, stabilizując się w roku 1970 na poziomie 554, po czym nastąpił dalszy planowany wzrost liczby bibliotek, nie licząc zmian wynikających z przekształcenia resortu w 1987 r. na resort transportu, żeglugi i łączności.

W myśl postanowień uchwały nr 169 Rady Ministrów z dnia 16 maja 1960 r. sieć biblioteczna resortu stała się podstawowym ogniwem służby informacji technicznej i ekonomicznej komunikacji. W roku 1970 liczba bibliotek wynosiła, jak powiedziano wyżej, 554. Obejmowała ona: Główną Bibliotekę Komunikacyjną, 5 bibliotek instytutów naukowo-badawczych, 294 biblioteki w pionie kolejowym, 283 biblioteki w pionie drogowym, 48 bibliotek w pionie transportu samochodowego oraz 3 biblioteki w pionie lotnictwa cywilnego. Ogólny stan zbiorów sieci bibliotecznej resortu komunikacji, wyrażający się w połowie 1945 r. liczbą zerową, wzrósł w roku 1950 do 61 600 wol., w roku 1960 przekroczył 880 000 wol., osiągając na przełomie roku 1969/1970 liczbę ponad 1 300 000 wol.

Główna Biblioteka Komunikacyjna przystąpiła do ponownego gromadzenia zbiorów w połowie 1945 r. Stan jej zbiorów w roku 1950 wynosił 22 325 wol. w roku 1960 — 61 448 wol., w roku 1970 — 73 442 wol., w roku 1980 — 87 816 wol., a w roku 1986 wynosiła 95 203 wol.

Obfitsze zaopatrzenie bibliotek w najnowszą literaturę fachową (czego nie można powiedzieć o latach 1981-1988 w odniesieniu do literatury zagranicznej) i propaganda czytelnictwa przyczyniły się do poważnego wzrostu zainteresowania tą literaturą przez pracowników resortu. I tak, gdy w roku 1950 około 7800 czytelnikom udostępniono (wypożyczono) 37 800 wol., to w roku 1986 62 338 czytelnikom udostępniono około 2 700 000 wol., nie licząc szeroko rozwiniętego obiegu czasopism w komórkach organizacyjnych resortu.

W okresie minionych lat swej działalności sieć bibliotek naukowych i fachowych resortu wraz z ośrodkami informacyjnymi prowadzącymi poradnictwo bibliotecznobibliograficzne i dostarczającą pracownikom komunikacji literaturę fachową współdziałała w rozwiązywaniu problemów (eksploatacyjnych, projektowych, naukowo-badawczych), wynikających w toku bieżącej pracy, wspomagając odpowiednią dokumentacją czynniki kierownicze, podejmujące decyzje jak również racjonalizatorów i wynalazców. Ci ostatni, i nie tylko oni, uzyskiwali liczne nagrody i wyróżnienia resortowe i państwowe (m.in. za opracowanie podawacza do węgla na parowóz, opracowanie konstrukcji łożyska tocznego i zorganizowanie po raz pierwszy produkcji tych łożysk w Polsce, rozwiązanie agregatu w wagonie chłodni, opracowanie wielu ważnych projektów inwestycyjno-budowlanych itd.)

Biblioteki fachowe systematycznie krzewiąc czytelnictwo literatury fachowej w poważnym stopniu przyczyniały się do szkolenia i doskonalenia zawodowego w komunikacji.

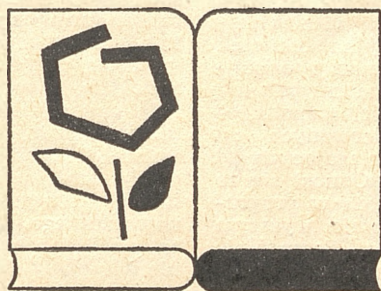
Biblioteka Główna Komunikacyjna, gromadząc i udostępniając szeroko zbiory z dziedziny komunikacji i dziedzin pokrewnych, wiążąc się z pracą resortu, jako naczelną biblioteka w resorcie, obok czuwania nad właściwą organizacją i działalnością sieci bibliotecznej, zaopatrywaniem bibliotek w dokumenty piśmiennicze, wizualne i dźwiękowe oraz wyposażaniem bibliotek sieci w inwentarze i sprzęt specjalistyczny, prowadziła działalność dydaktyczną, instrukcyjno-metodyczną oraz szkolenie bibliotekarzy i dokumentalistów macierzystego resortu, pełniła i pełni nadal zarazem funkcję ośrodka dla uczestników kursów organizowanych przez CİNTE, słuchaczy Politechnicznego Studium Zawodowego o specjalności dokumentacja i informacja, Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy oraz Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego a także niejednokrotnie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Poznańskiego i Łódzkiego.

Wyrazem roli, jaką Główna Biblioteka Komunikacyjna odgrywała i odgrywa nadal, w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, jest uchwała Rady Ministrów nr 269 z dnia 20 sierpnia 1968 roku zaliczająca ją do liczby specjalistycznych bibliotek naukowych.

Jak wynika z powyższego, niełatwa i niemała była droga, którą miała do pokonania (przebycia) Główna Biblioteka Komunikacyjna. Pierwszym jej patronem była Helena Grotkowska, dyrektor Gabinetu Ministra, bezpośredni jej zwierzchnik. Helena Grotkowska była z zawodu nauczycielką. Najlepiej więc rozumiała konieczność istnienia dużej centralnej biblioteki naukowej w resorcie komunikacji. Nawet po kilku latach, gdy przeszła do innej pracy (dyrektora Zarządu Szkół Zawodowych w MK), zawsze, gdy zachodziła potrzeba, była gotowa do pomocy w pokonywaniu przeszkód. Ministra Jana Rabanowskiego, następcę Ryszarda Strzeleckiego, nie trzeba było agitować. Wiceminister Zygmunt Balicki, zarazem prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techniki Komunikacji, z upoważnienia ministra Strzeleckiego, patronował wielu naszym poczynaniom związanym z krzewieniem czytelnictwa literatury fachowej wśród pracowników komunikacji, ale głównie jego zasługą było uzyskanie lokalu dla Biblioteki MK. Do kompetencji wiceministra Zygmunta Balickiego należał m.in. generalny nadzór nad rozbudową gmachu głównego Ministerstwa Komunikacji. W budynku czteropiętrowym przyległym do wieżowca (Chałubińskiego 6) cały parter z podziemiem (na magazyny) przewidziano, zgodnie z moim projektem, dla Głównej Biblioteki Komunikacyjnej. Przeprowadzka miała miejsce wiosną 1951 roku. Funkcję zastępcy piszącego te słowa sprawowała Leonia Wisznicka, którą cechowała wysoka wiedza ogólna, wciąż pogłębiana i poszerzana znajomość kilku języków obcych i bibliotekarstwa, głębokie umiłowanie zawodu, niezwykła skromność i pracowitość, umiejętność doskonalenia młodych kadr bibliotekarskich. Jej następczynią była Maria Nowińska. W najstarszej kadrze bibliotekarskiej resortu komunikacji czołowe miejsca zajmowali: Tadeusz Bruszewski, Roman Błasinek, Halina Nowacka, Krystyna Szymańska, Krystyna

Chaciewicz, Maria Pieńkowska, Tadeusz Oul, Barbara Swider, Wilhelm Kożuszek, Jan Redestowicz, Wincenty Kasprzak, Bolesław Rogalski i szereg innych osób. Po przepracowaniu w resorcie komunikacji niespełna pięćdziesiąt lat, przeszedłem w lutym 1976 roku na emeryturę. Na zajmowane przeze mnie stanowiska awansował wychowanek sieci Tadeusz Bruszewski, który od czerwca 1981 roku otrzymał nominację na dyrektora Ośrodka Resortowego Informacji Technicznej i Ekonomicznej Komunikacji.

Z okazji jubileuszu siedemdziesięciolecia Głównej Biblioteki Komunikacyjnej życzę Dyrekcji i Pracownikom Resortowego Ośrodka Informacji oraz Głównej Biblioteki Komunikacyjnej zielonej drogi do zautomatyzowanego systemu informacji w resorcie transportu, żeglugi i łączności.



MARIAN WALCZAK  
POKB — Jarocin

## WIZJA WYKSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZA NOWOCZESNEGO

Na tle wielu przeróżnych problemów politycznych i gospodarczych w naszej ojczyźnie problematyka kulturalna przestała być przedmiotem polemik i rozważań publicystycznych. Jeżeli dodać jeszcze do tego załamanie budżetu państwa, to można odnieść wrażenie, iż mówienie o oczekiwaniach lub potrzebach różnych sfer kultury stało się niemal wstydlliwe. Zabieranie zaś głosu na temat kondycji bibliotekarstwa i bibliotekarza polskiego wydaje się być wręcz nietaktem. Mimo jednak takiego stanu nie można nie mówić, gdyż bez bibliotek, bez książki, bez skutecznej informacji nie można liczyć na żadną liczącą się w świecie nowoczesność. Wszystko bowiem co pozytywne i społecznie pożądane zaczyna się od myślenia. W jednym ze swoich felietonów w „Polity-

ce” Krzysztof Teodor Teoplitz napisał: „Żyjemy coraz gorzej, w coraz cięższych czasach. Nie widzę jednak powodu, abyśmy musieli również coraz gorzej myśleć”. Sądzę, że myśl tę można odnieść do szkolnictwa polskiego w ogóle, w tym do szkolnictwa bibliotekarskiego także. Kondycja szkół bibliotekarskich jest bardzo słaba, ale nie jest to jeszcze powód do tego, aby musiały coraz gorzej przygotowywać absolwentów. Ubóstwo materialne widoczne jest gołym okiem. Brak pomieszczeń, pomocy naukowych, zaplecza technicznego, skryptów i podręczników, nauczycieli przedmiotów bibliotekarskich, kontaktu z dobrymi bibliotekami, negatywny dobór kandydatów do zawodu ze względu na jego małą atrakcyjność sprawiają, iż przygotowanie do zawodu jest mało skuteczne i nie na najwyższym poziomie. Nieliczne

tylko szkoły bibliotekarskie z przyzwoitszym zapleczem i tradycjami pokonują jeszcze owe bariery i wypuszczają absolwentów przygotowanych do pracy w polskim bibliotekarstwie na niezłym poziomie. Likwidacja w miarę szybka barier materialnych zapewne nie tak szybko będzie możliwa. Warto przeto przynajmniej zastanowić się nad treściami nauczania, aby szkolnictwo bibliotekarskie nie zatraciło swojego sensu generalnie.

Wchodzące do zawodu kadry bibliotekarskie będą funkcjonowały wiele lat w placówkach bibliotecznych i od nich będzie zależała skuteczność intelektualna i sprawność informacyjna bibliotek polskich. Ubóstwo materialne i dzisiejsza degradacja ekonomiczna zawodu nie upoważnia do uczenia treści niepotrzebnych, przestarzałych, oderwanych od praktyki bibliotecznej, odbiegających od wymogów współczesności. Odnosi się to zarówno do treści zawartych w programach nauczania na poziomie wyższym jak i na poziomie średnim. Szczególnie zaś treści nauczania na poziomie średnim powinny posiadać wymiar optymalny, gdyż poziom ten winien stanowić podstawową bazę przygotowania kadr dla bibliotek różnych typów. W sytuacji przemieszczania kadr w obrębie różnych profesji, która już widoczna jest na horyzoncie, w miarę szybkiego podejmowania pracy zawodowej po skończeniu szkoły średniej ze względów materialnych, zachodzi zapewne potrzeba ponownego rozważenia konieczności kształcenia ludzi do pracy w bibliotekarstwie w trakcie długich, pięcioletnich studiów, których programy są zbiorem wiedzy z różnych dziedzin szeroko pojmowanej humanistyki. Zawód bibliotekarza wymaga przede wszystkim praktycznych umiejętności gromadzenia, opracowania, udostępniania i informowania o zbiorach książkowych i nieksiążkowych. Słusznie przeto wykorzystywać rzesze profesjonalnych historyków, filologów i absolwentów wielu innych kierunków wyposażając ich w umiejętności i wiedzę bibliotekarską do pracy w księżnicach. Wartość takich pracowników jest o wiele wyższa ze względu na nabytą wiedzę specjalistyczną, rozumienie metodologii określonej dyscypliny jak i szeroką podbudowę ogólną, którą dają studia w wąskich dziedzinach humanistyki. Ludzie o szerokich horyzontach myślowych i wiedzy historycznej, filologicznej czy ściślej są niezwykle potrzebni w dużych księżnicach, szczególnie naukowych, ale także i w zarządzaniu bibliotekami lub w administracji bibliotecznej. Rzesze biblioteczne powinny być skutecznie przygotowywane w średnich szkołach bibliotekarskich. Dwuletni cykl przygotowa-

nia do zawodu po skończeniu szkoły średniej jest bowiem zupełnie wystarczający. Przez wiele lat roczny cykl kształcenia zupełnie wystarczał, aby bardzo przyzwoicie przygotować się do pracy w bibliotekach. Wszystko bowiem zależy od treści nauczania, ich rzetelności, nowoczesności i określonej logiki.

Realizowane programy w dwuletnich studiach bibliotekarskich o charakterze stacjonarnym i zaocznym takich wymogów nie spełniają. Opracowane i zatwierdzone do realizacji przed laty, zgodnie z wymogami ówczesnych władz resortu oświaty i wychowania, posiadają charakter formalistyczny, niespójny wewnętrznie. Programy te obciążone są treściami mało przydatnymi do zawodu i nie rozwijają adepta intelektualnie. Wymagają one szybkiej weryfikacji, uaktualnienia, dużej dozy otwartości na zmiany, szybkiego wprowadzenia nowych treści w celu otwarcia możliwości przygotowywania bibliotekarza nowoczesnego. Niektóre z przedmiotów zatwierdzonych przed laty do realizacji nie doczekały się nawet sensownego programu nauczania i są realizowane w każdej szkole inaczej.

Pragnę zwrócić szczególną uwagę na treści niepotrzebne, które moim zdaniem powinny ulec natychmiastowej likwidacji na rzecz innych treści. Do takich należały treści zawarte w przedmiocie „Przysposobienie obronne”. Należały, gdyż decyzją resortu edukacji narodowej w roku szkolnym 1989/1990 przedmiot ten w szkołach pomaturalnych ulega likwidacji. Czas najwyższy, jeżeli zważyć, iż uczniami szkół bibliotekarskich są przede wszystkim młode kobiety, a treści, których się uczyły były niczym innym, jak powtórzeniem wiedzy z zakresu szkoły średniej o przestarzałych argumentach konieczności obronności, minimum sanitarnego, obrony przed atakiem atomowym. Do przedmiotów, które powinny ulec likwidacji należą „Podstawy nauk politycznych”. Wydaje się, iż młody człowiek z ukończoną szkołą średnią posiada tyle własnego zainteresowania zachodzącymi przemianami w kraju i na świecie, iż potrafi wyrobić sobie własny sąd, a w jego światopoglądzie ukształtuje się określona wizja świata i własnego w nim miejsca. Treści tego przedmiotu, w takiej przynajmniej jak dotychczas postaci programowej, nie mogą być już dalej realizowane, gdyż zmieniły się realia życia politycznego, a naturalny dydaktyzm, który towarzyszy treściom przedmiotu może raczej wywoływać niechęć u wychowanków niż wnieść w ich życie rozumienie realiów politycznych. Ponadto likwidacja tego przedmiotu powinna być potraktowana jako element odpolitycznienia szkoły.

Zupełnie przestarzałe i nieadekwatne do rzeczywistości są treści przedmiotu „Podstawy nauk o kulturze”. Zawierają one wiedzę o strukturach polskiego systemu kultury lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i początków naszego dziesięciolecia i cały szereg informacji o mechanizmach kulturalnych, które dawno zatraciły jakikolwiek sens i znaczenie. Podobnie przedmiot „Organizacja i metodyka czytelnictwa” już w chwili wprowadzenia do realizacji był zapewne chybiony, gdyż przez dwa semestry nakazywał realizatorom analizę czytelnictwa i wyników badań czytelnicy, które były dla praktyki bibliotecznej bez większego sensu. Brakowało natomiast i brakuje tam praktycznej wiedzy o formach i metodach pracy bezpośredniej z czytelnikami, o mądrej popularyzacji książki i biblioteki w środowisku. Obydwa przedmioty wymagają pełnej weryfikacji na rzecz pokazania zjawisk w całej złożoności kulturowej, bez unikania pytań otwartych i pokazania na ich tle roli i miejsca księżnicy i samego bibliotekarza. W tym kierunku powinny iść prace potencjalnych autorów nowego programu, oczywiście w mniejszej ilości godzin nauczania niż dotychczas. Wydaje się, że bibliotekarz musi widzieć, w jaki sposób skutecznie popularyzować wartościową literaturę, jak poszerzać kręgi odbiorców różnych gatunków literackich, jak czynić z książki atrakcyjną placówkę kulturalną. Wszystko zaś to powinno mieć praktyczny a nie werbalny charakter.

Przestarzałe i nieaktualne stały się treści przedmiotu „Ruch wydawniczy i księgarstwo”. Zmienność zasad ruchu wydawniczego, nowe trendy, oficyny wydawnicze, znaczenie wielu renomowanych światowych firm wydawniczych skłaniają ku temu, aby polskim kandydatom do zawodu bibliotekarskiego uzmysłowić wszystkie owe zjawiska i wyposażyć ich w podstawową orientację. Bibliotekarz powinien orientować się w elementarnych procesach wydawniczych i dystrybucyjnych. Aktualnie obowiązujący program wiedzy takiej nie zapewnia i wymaga szybkiej zmiany.

Przed wszystkim w przygotowaniu zawodowym powinno znaleźć się maszynopisanie jako podstawowa i niezbędna umiejętność pracownika biblioteki. Z rozeznania autora wynika iż taką umiejętność jak na razie, posiadają tylko absolwenci Państwowego Studium Bibliotekarskiego w Jarocinie. Umiejętność pisania na maszynie powinna być traktowana na równi z umiejętnością opracowywania zbiorów bibliotecznych. Czas najwyższy, aby w szkołach bibliotekarskich znalazł się jako obowiązkowy język angielski w zwiększonej liczbie go-

dzin. Bez znajomości owego międzynarodowego języka trudno sobie w przyszłości wyobrazić funkcjonowanie jakiegokolwiek wykształconego obywatela, a tym bardziej pracownika kultury, zwłaszcza zaś bibliotekarza. Dawno to zrozumiały społeczeństwa takich krajów jak Szwecja, Dania czy Holandia. Można tam raczej znaleźć tylu ludzi bez znajomości języka angielskiego ilu u nas ze znajomością. Proporcje te w kolejnych generacjach muszą być odwrócone, jeżeli polska kultura i nauka chcą mieć jakiegokolwiek znaczenie w europejskim domu. Nauka w szkole bibliotekarskiej powinna się przeto wiązać z intensywnym kursem języka angielskiego o charakterze obligatoryjnym i drugim wybranym językiem obcym w mniejszym zakresie o dobrowolnym charakterze. Wydaje się, że w pierwszym roku nauki 6 godzin języka angielskiego, a w drugim 4 godziny nie są propozycjami przesadzonymi.

Biblioteki przyszłości to księżnice o wysokim stopniu automatyzacji pracy. Daleko co prawda jeszcze do owej powszechnej automatyzacji, ale trzeba sobie zdawać sprawę, iż absolwenci szkół bibliotekarskich będą czynnymi pracownikami przez ponad 30 lat swojej działalności zawodowej. Szkoła zawodowa musi ich przeto wyposażyć w elementarną wiedzę o mikrokomputerach i innych nowoczesnych urządzeniach. Nie szkodzi nawet, że będzie to nauka na bardzo prymitywnym sprzęcie i przestarzałych urządzeniach. Jest to jednak tak samo jak z kierowcą, który raz nauczywszy się jeździć na najbardziej prostym samochodzie w razie konieczności potrafi poprowadzić i samochód bardzo skomplikowany.

„Podstawy informatyki” jako umowny zbiór wiedzy o urządzeniach, o automatyzacji pracy bibliotecznej jawi się jako nieodzowny element wiedzy programowej w szkołach bibliotekarskich. Weryfikacji, wprowadzenia nowych haseł wymagają także zasadnicze przedmioty zawodowe typu „Bibliotekarstwo”. „Informacja naukowa” i „Literatura powszechna”. Treści wymagają tam właściwszej korelacji w obrębie haseł, logicznej konsekwencji i unowocześnienia. Szczegóły oczywiście wypłyną w trakcie potencjalnych prac weryfikacyjnych i nie miejsce tu na ich szczegółowszą prezentację, gdyż niniejsza sygnalna wypowiedź problemowa przerodziłaby się w recenzję realizowanych programów.

Wydaje się, że każdy absolwent powinien także pogłębić swoją wiedzę w pewnej szczegółowszej dyscyplinie bibliotecznej, na przykład w zakresie biblioterapii, w zakresie pracy z dziećmi, w zakresie metodyki nauczania bibliotekar-

stwa itp. Niektóre ze szkół takie specjalizacje już wprowadzają. Szczególnie pożądana jest specjalizacja nauczania bibliotekarstwa, czy nawet szerzej niektórych dyscyplin humanistycznych, gdyż część absolwentów szkół bibliotekarskich trafia do pracy w szkolnictwie i zapewne wiele jeszcze lat absolwenci szkół bibliotekarskich będą podejmowali pracę w czynnym nauczaniu ze względów płacowych, ze względu na miejsca pracy i warunki bytowe. Jeżeli nawet nie, to owa specjalizacja przyda się do praktycznej realizacji „przysposobienia czytelniczego” poprzez szkoły, biblioteki i inne placówki, w których nasi absolwenci pracować będą. W kierunku takiej specjalizacji idą propozycje w PSB w Jarocinie.

Niewątpliwie szybkiej weryfikacji wymaga program „Zajęć praktycznych” pokrywający się z treściami „Praktyk zawodowych” i stanowiący częściowe powtórzenie haseł realizowanych w ramach przedmiotu „Bibliotekarstwo”, nastawiony na werbalne przypomnienie haseł a nie na praktycyzm i pracę w bibliotekach środowiskowych.

Dodać jeszcze trzeba, że w programach nauczania trzeba nadać właściwą rangę pracy dyplomowej, wymagającej od słuchacza samodzielności, poszukiwań. Rangę tę można nadać poprzez wprowadzenie seminariów dyplomowych, kierunkujących pracą własną słuchacza.

Propozycje zawarte w niniejszych refleksjach zmierzają do znaczącego u praktycznienia treści nauczania, pełnej ich weryfikacji poprzez eliminację treści przestarzałych i w zawodzie niepotrzebnych, wprowadzenie elementów wiedzy nowoczesnej, opartej na samodzielnych studiach słuchaczy pod kierun-

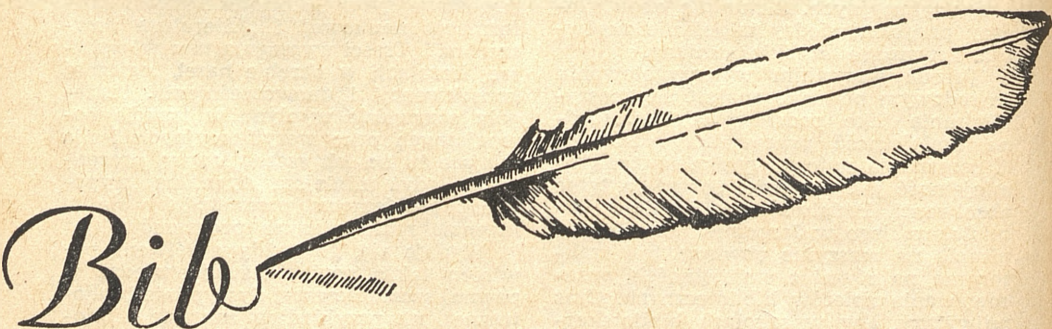
kiem świadomych celów nauczania pedagogów szkół bibliotekarskich. Zmiany powinny posiadać charakter praktyczny, obliczony na konieczność przemian w rachitycznym polskim bibliotekarstwie.

W takim też kierunku idą wprowadzone w roku szkolnym 1989/1990 na użytek doraźny zmiany programowe w Państwowym Studium Bibliotekarskim w Jarocinie, zanim nie zostaną wypracowane nowe spójne i logiczne programy nauczania dla polskiego szkolnictwa bibliotekarskiego na poziomie średnim. Oby to nastąpiło jak najszybciej.

Na koniec trzeba jeszcze dodać, iż niezwykle szybkiego wsparcia potrzebują metodyka nauczania w szkołach bibliotekarskich we wszystkich dyscyplinach. Potrzebne są materiały metodyczne dla nauczycieli, elementarne pomoce naukowe, dobre skrypty i podręczniki, porządny biuletyn o nowościach dydaktyki bibliotekarskiej, wzorcowe konспекty lekcji bibliotecznych, pokazowe lekcje koleżeńskie i przyzwoite konferencje metodyczne dla nauczycieli różnych specjalności bibliotekarskich.

Szkoły bibliotekarskie potrzebują na gwałt sprzętu technicznego. Może, zamiast wyposażać w komputery, maszyny do pisania i maszyny powielające prowincjonalne domy kultury, gdzie stoją zakurzone i nikt nie wie co z nimi zrobić — wyposażyć w pierw szkoły pracujące dla kultury.

Proponuję zacząć zmiany od teoretycznych dyskusji i praktycznych prób sensownej nauki w szkołach bibliotekarskich w bieżącym roku szkolnym w ramach hasła propagowanego przez resort edukacji narodowej na rok szkolny 1989/1990 „O wyższą jakość nauczania”.





## BIBLIOTEKI I LITERATURA JAKO WYRAZ ZAINTERESOWAŃ KULTURALNYCH W CZASACH KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA (1764 - 1795)

W Oświeceniu ukształtował się w miarę jednolity system komunikacyjny książki, obejmujący sferę nadawania (nadawcy: pisarze, mecenas, wydawcy itp. oraz ich funkcjonowanie), sferę pośredniczenia między nadawcą a odbiorcą (księgarnie, biblioteki i in.) i sferę odbioru (czytelnicy i ich zainteresowania czytelnicze). Korzenie współczesnego systemu komunikacyjnego książki tkwią właśnie w czasach króla Stanisława Augusta. Warto więc przyrzeć się bibliotekom, czytelnikom i czytelnictwu w Oświeceniu. Znaczenie poznawcze tego przedsięwzięcia może być potrzebne do refleksji nad dzisiejszymi problemami książki.

Czołowe miejsce wśród instytucji kulturalnych w czasach króla Stanisława Augusta zajmowała **Biblioteka braci Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja Załuskich, otwarta dla publiczności 3 sierpnia 1747 r.**

W 1771 r. Józef Andrzej Załuski przekazał ją testamentem na własność Rzeczypospolitej. Po jego śmierci (7 stycznia 1774 r.) została upaństwowiona (Biblioteka Rzeczypospolitej) i podporządkowana Komisji Edukacji Narodowej. Liczyła pod koniec swego istnienia (1793) około 350 tys. jednostek<sup>1</sup>. Trzeba tutaj podkreślić jej znaczenie dla rozwoju bibliografii w Polsce. Józef Andrzej Załuski ogłaszając w „Programma litterarium ad bibliophilos” (1732 r.) zamiar utworzenie biblioteki, widział ją jako ośrodek bibliograficzny. W założonej bibliotece powstały słowniki pisarzy współczesnych autorstwa Jana Daniela Janockiego, bibliografa z zamyślenia i wykształcenia, sekretarza Józefa Andrzeja Załuskiego, a od 1751 r. prefekta Biblioteki. Z tego cyklu dwa pierwsze opracowania bibliograficzne: „Polonia litterata nostri temporis” (Wrocław 1750) i „Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen” (Wrocław 1755) obejmują pisarzy XVIII w. „Polonia litterata...” miała składać się z 4 części, a wyszła tylko część 1 (łącznie 198 haseł), zaś „Lexicon...” wydany został w 2 tomach (170 haseł), zakończony indeksem osobowym, ułożonym alfabetycznie według nazwisk. Następne opracowania bibliograficzne tego samego autora to „Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecenatumque memo-

riae miscellae” w 3 tomach (Warszawa — Lipsk 1776-1779). Janocki uwzględnił nie tylko znakomitych dawnych pisarzy polskich, lecz także autorów jednego dzieła, również mecenasów nauki i literatury, nadto cudzoziemców zasłużonych dla kultury i nauki polskiej (razem 471 haseł). Każdy tom przed zrebem głównym mieści indeks autorski, który zawiera także hasła tytułowe<sup>2</sup>.

Drugą pod względem znaczenia, po Bibliotece Załuskich była **biblioteka króla Stanisława Augusta**, która w 1793 r. liczyła 12 510 woluminów. Korzystali z niej, obok samego gospodarza, także jego krewni oraz uczeni, pisarze i artyści z otoczenia królewskiego.<sup>3</sup>

**Znakomite zbiory miały biblioteki akademii w Krakowie i Wilnie.**<sup>4</sup>

Dość liczna była sieć bibliotek szkolnych, z których najbardziej znana jest **biblioteka Korpusu Kadetów w Warszawie (1776 - 1794)**.<sup>5</sup> Były to księżnice o znacznym zasięgu oddziaływania.

Przy zakonach, szczególnie pijarskim i jezuitskim (do kasaty w 1773 r.), istniały także biblioteki kościelne.<sup>6</sup>

**Także niektórzy magnaci utrzymywali biblioteki.** Do bardziej znanych pod tym względem należeli: Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny, po jego śmierci (1781) wdowa Elżbieta Izabela z Czartoryskich, Adam Kazimierz Czartoryski, Ignacy Potocki i jego małżonka, Elżbieta z Lubomirskich, Tadeusz Czacki i in.

Zbiory biblioteczne mieli Stanisław Małachowski, Julian Ursyn Niemcewicz, Michał Poniatowski, Stanisław Kostka Potocki, Józef Weysenhoff i in.

Nieliczni mieszczanie, bardziej zamożni, również utrzymywali biblioteki przede wszystkim na użytek własny. Do znaczniejszych należała biblioteka warszawskiego lekarza Walentego Gagatkiewicza. Miały one jednak niewielki zasięg oddziaływania.

Godne uwagi są towarzystwa zakładane w Oświeceniu w celu popularyzacji czytelnictwa. Początek temu zjawisku dał Józef Andrzej Załuski, który w 1774 r. ogłosił „Projekt asocjacji kilkunastu lub kilkadziesiąt uczonych lub w czytaniu nowo wychodzących w cudzych krajach ciekawych lukubracji kochających się osób” w celu sprowadzania z zagranicy cennych dzieł i prenumerowania czasopism. Za przykładem Załuskiego Mitzler de Kolof ogłosił w 1756 r. „Leges Institutii Litterari Varsoviensis”. W latach 1756 - 1770 rozwija działalność Institutum Societatis Litterariae ad Edendos Optimos et Poloniae Utilissimos Libros. Wszystkie te towarzystwa służyły popularyzacji czytelnictwa.

**Wielkie znaczenie dla rozwoju czytelnictwa miały wypożyczalnie książek i gabinety literatury.**

Pod pojęciem „gabinetu literatury — pisze Józef Szczepaniec w swym studium pt. „Gabinety i wypożyczalnie literatury w Polsce w drugiej połowie XVIII w.” — rozumiemy czytelnię piśmiennictwa drukowanego: gazet, czasopism i książek. Zwykle taka placówka zajmowała się także wypożyczeniem posiadanych zbiorów, ale przedmiotem jej czynności były wyłącznie książki, najczęściej o średnich lub niskich cenach. Wyrażenie zaś „wypożyczalnia książki” odnosi się do placówki, której celem jedynym było udostępnianie druków zwartych w drodze wypożyczenia. Gabinety literatury i wypożyczalnie książek, w przyjętym tutaj rozumieniu, organizowane i prowadzone były w Polsce w drugiej połowie XVIII w., głównie przez księgarzy w miejscu ich podstawowej działalności, miały charakter publiczny, obsługiwały różne grupy na jednakowych prawach, a także na z góry określonych warunkach organizacyjno-porządkowych i finansowych.<sup>7</sup>

Brak jest źródeł bezpośrednich (statystyki, wykazów czytelników itp.) o czytelnictwie w okresie Oświecenia. O czytelnikach książek w tamtych czasach możemy dowiedzieć się jedynie na podstawie źródeł pośrednich, jak listy prenumeratorów, inwentarze bibliotek tamtych czasów, katalogi księgarskie i aukcyjne, nieraz ogłoszenia prasowe, czy zapiski lekturowe w pamiętnikach, wspomnieniach. Jednakże te źródła informują nas o czytelnictwie konkretnych publikacji, bibliotek czy księgarni. Trudno w oparciu o nie wyrobić sobie ocenę

całościową odbioru książki w tamtych czasach.

Polska liczyła podczas pierwszego zaboru ok. 14 mln, zaś drugiego i trzeciego — ok. 19 mln mieszkańców.<sup>8</sup> Zdecydowaną większość stanowili chłopci, którzy byli analfabetami i nie czytali książek. Na drugim miejscu pod względem ilości znajdowała się szlachta, która dzieliła się na trzy grupy: szlachtę drobną, średnią i bogatą, łącznie z magnaterią. Szlachta drobna (szaraczkowa) na ogół nie umiała czytać. Szlachta średnia w większości była piśmienna. Szlachta bogata i magnateria nie tylko czytały książki i czasopisma, lecz także gromadziły zbiory biblioteczne.<sup>9</sup>

Ignacy Potocki i jego małżonka Elżbieta z Lubomirskich należeli na pewno do najświetlejszych ludzi swojej epoki. Nie można więc ich bibliotek (oboje gromadzili własne księgozbiory) traktować jako źródła informacji o zbiorach bibliotecznych ówczesnej magnaterii i bogatej szlachty. Niemniej pozwalają one zorientować się w pewnych ogólniejszych tendencjach ówczesnej kultury czytelniczej. Biblioteka Elżbiety z Lubomirskich obejmowała „książki w języku francuskim i włoskim ze stosunkowo dużą ilością poezji i to bogato oprowione”<sup>10</sup>, zaś Ignacego Potockiego zawierała dzieła z różnych dziedzin nauki, szczególnie z prawa, historii, organizacji szkolnictwa, podręczniki szkolne, 17 woluminów wielkiej encyklopedii francuskiej, także dzieła głównie współczesnej literatury pięknej. „Może najważniejsze, a z pewnością największe wśród nich jest 29. tomowe wydanie genewskich dzieł J. J. Rousseau pt. „Collection complète des oeuvres” z l. 1783 - 1784. Równocześnie nabył Potocki sporo tłumaczeń na język ojczysty. Jednym z pierwszych były Horacego „Pieśni wszystkie” drukowane przez Grölla 1773 r. Do ostatnich należały przekłady „Iliady” Homera dokonane przez F. K. Dmochowskiego: I wyd. — 1800, II wyd. — 1804. Przybywały też ciałe twory literatów polskich, jak Krasickiego „Mikołaja Doświadczynskiego przypadki” (1776), „Pan Podstoli” (1778), Fr. Bohomolca „Komedie na teatrum JKMcI wypracowane” w wydaniu warszawskich jezuitów ok. 1767 r. [...], Fr. Zabłockiego „Zabobonnik” (1781) i in., których ukoronowaniem było wydawnictwo zrealizowane przez Z. Mostowskiego w pierwszych latach XIX w., obejmujące dzieła J. Kochanowskiego, A. Naruszewicza, J. Szymanowskiego, T. Węgierskiego”.<sup>11</sup>

Mieszczanstwo dzieliło się na dwie grupy: mniejszą — bogatszą (urzędnicy, zamożni kupcy i przemysłowcy, duchowni, nauczyciele, prawnicy itp.) i liczniejszą — biedniejszą (drobni rzemieślnicy

i sklepikarze, służba domowa, czeladnicy, plebs).<sup>12</sup> Władysław Smoleński pisząc o kulturze mieszczań warszawskich w końcu XVIII wieku tak twierdzi: „W jednej i tej samej rodzinie z uczonością mężczyzn poufalił się analfabetyzm niewiast. Matka i bratowa (żona Józefa) Hiacynta Dziarkowskiego, doktora medycyny i filozofii, były niepiśmienne”.<sup>13</sup> Bogatsza część mieszczaństwa (prócz ich matek, żon i córek) na pewno czytała, także biedniejsza sięgała po książkę, choć to czyniła rzadziej niż ta pierwsza, gdyż miała mniejsze wykształcenie i spotykało się wśród niej na pewno analfabetów (kobiety były w większości analfabatkami).

Różniły się zawartością biblioteczek ówczesnej inteligencji mieszczańskiej oraz rzemieślników i kupców. Według badań Władysława Smoleńskiego: „Doktorzy i palestranci oprócz dzieł fachowych zaopatrywali się w historyczne i publicystyczne. Kupcy i rzemieślnicy w polemiczno-religijne, historyczne i beletrystyczne”.<sup>14</sup>

Na przykład biblioteka domowa pani Constance Rafalowicz składała się wyłącznie z dzieł Corneille'a, Racine'a, Molière'a, Raynala, Buffona, ilustrowanych przekładów francuskich „Don Kichota” i „Metamorfoz” Owidiusza i tylko jednej polskiej książki „O człowieku moralnym”.<sup>15</sup> Biblioteka Anny Schindlerowej, wdowy po Janie Erneście, radcy, właścicielki kamienicy warszawskiej zawierała następujące książki: książka kucharska niemiecka, „Żale za grzechy”, „Żywot Sw. Róży”, „Żywot św. Wincenego”, doktorska książka niemiecka, „Klejnoty miasta Krakowa”, „Modlitwy na post”, „Wesele serdeczne”, „Akademia pobożności”, „Elementarzy ćwiczenia duchownego”, „Mocna straż”, „Bajki” Ezopa po francusku i niemiecku, opis Gdańska po niemiecku, bible luterskie, Owidiusz”.<sup>16</sup>

Wśród mieszczaństwa daje się więc wyróżnić inteligencję, która uczestniczyła aktywnie w życiu kulturalnym swych czasów, a książkę traktowała jako niezbędną pomoc w pracy zawodowej i środek realizacji jej aspiracji kulturalnych, a także tych wszystkich, których stosunek do książki wpływał z ich tradycji, dlatego też ich lektura były wydawnictwa o tematyce religijnej (dewocyjnej, nieraz narodowej („Klejnoty miasta Krakowa”).

Bliski prawdy był na pewno ówczesny podróżnik po Polsce stanisławowskiej, gdy pisał: „Niemcy, osiedli w Warszawie dla rzemiosł swych, mają co innego do roboty aniżeli czytanie. Zwyczaj czytania, jak w Niemczech, jeszcze tu nie doszedł, a prawowierny kupiec i rzemieślnik w niedzielę i święta studiuje

Ewangelie, epistoły i pobożne kazania. Dzieci ich czytają co najwięcej, kryjomo i otwarcie, romanse i komedie, ale familie, w których się to trafia, żyją już na wyższej stopie i prostocie, dawnych obyczajów niemieckich, niewiernymi się stali. [...] Polacy ze średniej klasy, licząc w to drobną szlachtę, adwokatów i biuralistów, czytają mało lub wcale nic, a jeśli czytają, to po francusku, dzieci ich chyba i żony posługują się w takim razie czytelną Pfaffa. Polacy majątni wcale jej nie potrzebują, częścią dlatego, iż im ofiarowane książki nie są właściwe lub że sami większe i mniejsze zbiory ksiąg posiadają, corocznie je nowościami najwzrostszymi pomnażając. Te składają się z dzieł francuskich, włoskich, angielskich, a nadzwyczaj rzadko kiedy z niemieckich”.<sup>17</sup>

Odbiór lektury obejmuje wybór tekstu do czytania a także proces przyswajania jego zawartości, czyli odczytanie systemu znaków, jakim jest ów tekst, wreszcie efekty, jakie w tej mierze odnosi dany czytelnik. Ponieważ rozporządzamy źródłami pośrednimi o czytelnictwie w Oświeceniu, przeto możemy dokonać analizy tylko wyborów tekstów do czytania, gdyż jest niemożliwe w oparciu o owe źródła zorientowanie się w percepcji tych tekstów (jedynie pośrednio o niej można wyrokować).

Wybory lektur zależą w gruncie rzeczy od:

- 1) przygotowania czytelników do odbierania tekstów,
- 2) systemu wartości, jakiemu hołdowali odbiorcy,
- 3) repertuaru tekstów oferowanych w danym systemie komunikacyjnym i
- 4) sytuacji komunikacyjnych lektury.

Mówiąc o przygotowaniu odbiorców do czytania, mamy na myśli wykształcenie umożliwiające użycie tekstów. Pisaliśmy, że chłopcy z powodu analfabetyzmu nie korzystali z książek. Szlachta drobna także nie czytała, w ograniczonym zakresie kontaktowała się z drukami szlachta średnia. Jedynie bogata szlachta i magnateria czytały dość powszechnie. Inteligencja czytała dużo, ale żony, matki i córki z domów inteligentek były na ogół analfabatkami. Uboższa część mieszczaństwa z powodu niskiego wykształcenia, często analfabetyzmu, na ogół nie korzystała z książek ani gazet. W sumie niewielki procent społeczeństwa czytał książki.

Repertuar tekstów oferowanych czytelnikom w Oświeceniu obejmował to wszystko, co zostało wydane w kraju, a także publikacje sprowadzane z innych krajów przez bogatsze dwory szlacheckie. Najliczniejszych czytelników miały książki religijne, teologiczne zwią-

zane z historią kościoła, poświęcone tematom biblijnym itp., gdyż były najbardziej dostępne (przez parafie, zakony, seminaria itp.). Dużą popularnością cieszyła się literatura piękna. Dostęp do niej był w większych ośrodkach miejskich, podczas gdy na prowincji był utrudniony. Książkami fachowymi, naukowymi, podręcznikami interesowało się bogatsze mieszczaństwo, zwykle inteligencja, pedagodzy, także bogatsze ziemiaństwo.

Dużą popularnością cieszyła się, zwłaszcza w okresie Sejmu Czteroletniego, literatura społeczno-polityczna. Czytały ją wszystkie warstwy społeczne, szczególnie w Warszawie i okolicach, gdzie głównie była drukowana. Wreszcie kalendarze były nabywane przez drobną szlachtę, także mieszczaństwo. Nie gardziły nimi i inne grupy społeczne.

Mówiąc o sytuacji komunikacyjnej, należy pamiętać, że obejmuje ona obok elementów zmiennych, środowiskowych, właściwych dla jej uczestników, także trwałe, sformalizowane stosunki i struktury społeczne, w jakich one występują. „Znaczenie sytuacji nie wyczerpuje jej „natura” — wnikliwie stwierdza Talcott Parsons — osoba zainteresowana wybiera raczej te jej aspekty, które są funkcjonalnie związane z poszczególnymi orientacjami, wartościami, interesami i uczuciami, ale decydującą rolę grają te aspekty, które prowadzą do tworzenia „definicji sytuacji”, do określenia „współrzędnych” miejsca jednostki w świecie”<sup>18</sup>.

Tak rozumianych sytuacji komunikacyjnych, towarzyszących książce, można hipotetycznie wyróżnić w czasach stanisławowskich kilka.<sup>19</sup>

Pierwsza to sytuacja elitarnego obcowania w piśmiennictwie jako pewną wartością skupiającą wokół siebie pewne wąskie kręgi społeczne. Tworzyły ją takie instytucje, jak dwór królewski z obiadami czwartkowymi i te dwory magnackie, które organizowały spotkania z pisarzami i klub „Monitora”. Kursowały w tym kręgu zwykle teksty rękopiśmienne lub drukowane w niewielkim nakładzie (kilka, najwyżej kilkanaście egzemplarzy). Książka pełniła w tej sytuacji funkcję głównie ludyczną, także kulturową, gdyż była dla jej odbiorców zwykle źródłem wiedzy i wartości.

Na przeciwnym biegunie odbioru książki w czasach stanisławowskich można usytuować typ kontaktów w piśmiennictwie, charakterystyczny dla zbiorowości czytelniczej wywodzącej się ze średniej szlachty, przede wszystkim

provincialnej, w przeciwieństwie do poprzedniego bardziej popularny. W bibliotekach szlacheckich spotykano najczęściej teksty publicystyczne, piśmiennictwo religijne, kalendarze i poradniki gospodarskie, bajki, romanse, jak np.: „Aleksander”, „Poncjani”, „Magielona”, „Meluzyna”, „Banialuka”, „Koleander” i „Kleomira”. Można więc wnioskować, że czytelniczo tej grupy społecznej dotyczyło tego rodzaju publikacji. Książka pełniła w tej sytuacji komunikacyjnej przede wszystkim funkcje użytkową, moralizatorską (literatura o tematyce religijnej) i rozrywkową.

Między tymi dwoma typami kontaktów w piśmiennictwie można wyróżnić inne, występujące w okresie Stanisława Augusta, sytuacje komunikacyjne.

**Sytuacja programowo-educacyjnego** użytkownika piśmiennictwa została zapoczątkowana i propagowana przez króla i skupionych wokół niego najświetlejszych ludzi tamtych czasów w celu kształtowania świadomości ówczesnych odbiorców. Teresa Kostkiewiczowa wymienia następujące elementy tej sytuacji: 1) tworzenie, publikowanie i rozpowszechnianie literatury propagującej określony wzorzec kultury; 2) tworzenie instytucji życia literackiego i mecenat nad nimi; 3) opracowywanie programów edukacyjnych odnoszących się głównie do wykształcenia humanistycznego i wreszcie 4) krytykę literacką i propagowanie w jej ramach określonych teorii językowych i literackich, także ustalenie hierarchii wartości literatury. Typowym przykładem takiej sytuacji może być szlachcic Antoni Czaplński, którego biblioteka, odkryta i opisana przez Helenę Bogdanow<sup>20</sup>, zawierała „Doświadczeńskiego” i „Pana Podstołego” Krasickiego, „Wojciecha Zdarzyńskiego” Krajeńskiego, „Obywatela Kossakowskiego” i „Gaworka” Jezierskiego itp. Jak duży był zasięg społeczny takiej sytuacji, trudno teraz na to odpowiedzieć, gdyż zagadnienie to czeka na zbadanie. Książka pełniła w niej przede wszystkim funkcję wychowawczą, gdyż była dla czytelników źródłem wiedzy i określonych postaw.

Typowa dla kultury literackiej w czasach stanisławowskich była **sytuacja użytkownika literatury jako samodzielnej wartości kulturowej**. Tworzyły ją czasopisma propagujące książki wartościowe, teatry wystawiające określone sztuki itp. Książka spełniała funkcję głównie kulturową, albowiem stanowiła dla jej czytelników źródło inspiracji, przeżyć i wartości.

Trzeba tutaj jeszcze wyszczególnić **sytuację traktowania piśmiennictwa jako propagandowego oddziaływania** (głównie w okresie Sejmu Czteroletniego).

Tworzyły ją dwór królewski, niektóre czasopisma, Kuźnica Kolańtajowska, Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji, klub jakobinów. Książka, głównie o tematyce społeczno-politycznej, pełniła funkcję patriotyczną, kształtującą świadomość narodową i mobilizującą społeczeństwo do obrony kraju przed zagrożeniem ze strony mocarstw ościennych i przed niebezpieczeństwami wewnętrznymi.

Powyższe sytuacje odnoszą się głównie do literatury pięknej. Jeżeli chodzi o literaturę niebeletrystyczną (naukową, popularnonaukową itp.), to według mnie, można wyszczególnić trzy typy kontaktów odbiorców z piśmiennictwem tego typu.

Pierwszy to edukacyjne użytkowanie książki poprzez uczelnie wyższe, szkoły średnie i elementarne, Komisję Eduka-

cji Narodowej, Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych. Eksponowana tu była przede wszystkim funkcja dydaktyczna książki (naukowej, popularnonaukowej i podręczników).

Drugi to sytuacja utylitarnego, zawodowego traktowania książki. Konstytuowały ją potrzeby pracy zawodowej. Chodzi tu o lekarzy, prawników, wojskowych, biuralistów itp. Książka (głównie fachowa, także naukowa) pełniła wobec nich funkcje poznawczą, informacyjną i metodyczną.

Trzeci to sytuacja traktowania piśmiennictwa jako środka indoktrynacji ideologicznej, głównie religijnej. Zabezpieczały ją Kościół, drukarstwo zakonne, seminaria duchowne, częściowo szkolnictwo. Ceniona była w niej funkcja perswazyjna książki.

### Przypisy

<sup>1</sup> A. Kleczyński: Dzieje Biblioteki Załuskich na podstawie obrazu życia i działalności jej fundatora. Przemysł 1902; M. Łodyński: Z dziejów „Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej” w latach 1783 - 1794. Warszawa 1935.

<sup>2</sup> J. Cachowska: Rozwój bibliografii literackiej w Polsce. Warszawa 1979, s. 20 - 31.

<sup>3</sup> Słownik pracowników książki polskiej. Pod red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 846 - 848; Stanisław August.

<sup>4</sup> J. Zathej, A. Lewicka-Kamińska, L. Hajdukiewicz: Historia Biblioteki Jagiellońskiej. T. 1 1364 - 1775. Kraków 1966.

<sup>5</sup> M. Łodyński: Biblioteka Szkoły Rycerskiej 1767 - 1794. Warszawa 1930.

<sup>6</sup> „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. Od 1959 zawierają wiele materiału.

<sup>7</sup> „Ze skarbcza kultury” z. 37: 1983, s. 7.

<sup>8</sup> Wielka Encyklopedia Powszechna. PWN. Warszawa 1967. T. 9, 14, 15, 64.

<sup>9</sup> W „Historii wychowania” (pod red. L. Kurdybacha. Warszawa 1965 T. 1, s. 575) czytamy: „W początkach XVIII w. wśród magnatów i bogatej szlachty było 28% niepiśmiennych, wśród szlachty średniej około 40%, drobnej — 92%, wśród mieszczan 44%. Analfabetyzm wśród chłopów był oczywiście całkowity”. Ten stan trwał na pewno do chwili reformy szkolnictwa, podjętej przez Komisję Edukacji Narodowej.

<sup>10</sup> J. Rudnicka: Biblioteka Wilanowska. Warszawa 1968, s. 32 - 33.

<sup>11</sup> J. Rudnicka: Biblioteka Ignacego Potockiego. Wrocław 1953, s. 38 - 39.

<sup>12</sup> W. Smoleński: Mieszczanstwo warszawskie w końcu wieku XVIII. Warszawa 1976, s. 79.

<sup>13</sup> Ibid., s. 85.

<sup>14</sup> Ibid., s. 86.

<sup>15</sup> Ibid., s. 80.

<sup>16</sup> Ibid., s. 81 - 82.

<sup>17</sup> F. Szulz: Podróże Inflanicyzka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791 - 1793. W: Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców. Oprac. i wstęp. W. Zawadzki. t. 2. Warszawa 1963, s. 610.

<sup>18</sup> T. Parsona: Szkice z teorii socjologicznej. Warszawa 1972, s. 184 - 185.

<sup>19</sup> T. Kostkiewiczowa: Rozważania o kulturze literackiej czasów stanisławowskich. W: Problemy kultury literackiej polskiego oświecenia. Wrocław 1978, s. 16 - 31.

<sup>20</sup> H. Bogdanow: Literatura piękna jako wyraz zainteresowań szlachty krakowskiej w XVIII w. „Studia o Książce” T. 5: 1975, s. 129 - 158.



## WSPÓŁPRACA BIBLIOTEKARZY POLSKICH Z IFLA

Międzynarodową Federację Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA) utworzono w 1927 r. w Edynburgu podczas jubileuszowych uroczystości zorganizowanych z okazji 50-lecia brytyjskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy. Akt założycielski podpisali przedstawiciele 7 krajów, a akces pisemny nadesłały stowarzyszenia z 8 krajów. Był wśród nich Związek Bibliotekarzy Polskich, utworzony w 1917 r. Stąd Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich chlubi się tytułem członka-założyciela IFLA.

Akces organizacji polskich bibliotekarzy do IFLA nie był przypadkowy. Był on naturalną i logiczną konsekwencją ich aktywnego wcześniejszego udziału w międzynarodowej współpracy bibliotecznej, zwłaszcza na forum międzynarodowych kongresów i konferencji bibliotekarskich, które odgrywały dużą rolę w wymianie doświadczeń i w upowszechnianiu się nowych koncepcji i nowoczesnych rozwiązań we wszystkich zakresach organizacji i funkcjonowania bibliotek. To bowiem dzięki międzynarodowym kongresom i konferencjom ich uczestnicy zapoznawali się m.in. z nowymi koncepcjami i osiągnięciami w zakresie organizacji bibliotekarstwa publicznego, bibliotek specjalnych, centralnych katalogów, katalogowania i klasyfikowania zbiorów, międzynarodowej wymiany druków, informacji o zbiorach itp.

Polscy bibliotekarze pojawili się na forum międzynarodowym dopiero po pierwszej wojnie światowej, kiedy Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. Weszli na to forum z rozmachem i zyskali sobie na nim pozycję silną i względnie trwałą. Najpewniej ich obecność widoczna była na kongresach bibliotekarskich. W Kongresie Bibliotekarzy i Bibliofilów w Paryżu w 1923 r. uczestniczyło 4 Polaków. Przedstawili oni wówczas 6 polskich referatów. W Kongresie Bibliotekarzy i Bibliofilów w Pradze w 1926 r. udział wzięło już 78 przedstawicieli polskich, którzy przygotowali i wygłosili 18 referatów. W kongresie rzymskim w 1929 r., na którym przyjęto statut IFLA — uczestniczyło 35 Polaków, a w madryckim w 1936 r. — mimo kryzysu gospodarczego — 5 polskich bibliotekarzy, którzy przywieźli ze sobą 10 referatów.

Wszystkie te fakty świadczą o wadze, jaką związek Bibliotekarzy Polskich przywiązywał do współpracy międzynarodowej, a także — o wysokim poziomie ówczesnego bibliotekarstwa naukowego w Polsce. To bowiem przedstawiciele bibliotekarstwa naukowego byli delegowani na owe spotkania i oni głównie uczestniczyli w międzynarodowej współpracy bibliotecznej.

Uczestnikami kongresów byli zarówno oficjalni delegaci Związku Bibliotekarzy Polskich, jak i bibliotekarze indywidualni. Byli wśród nich wybitni bibliotekarze, którzy dzięki swym dokonaniom zawodowym i naukowym zajęli trwałe miejsce w historii bibliotekarstwa polskiego. Ich udział w kongresach wiązał się z opracowywaniem referatów, kierowaniem pracami sekcji, udziałem w pracach grup roboczych oraz ze zgłaszaniem wniosków i rezolucji, które w dużym stopniu były uwzględniane w dokumentach końcowych kongresów. W referatach przedstawiano nie tylko problemy bibliotek polskich, zwłaszcza w zakresie bibliografii, wypożyczeń międzybibliotecznych, badań bibliotecznych, ale również nowe propozycje i koncepcje, które przyciągały uwagę międzynarodowej społeczności bibliotekarskiej i dawały impuls do podejmowania określonych tematów i prac w IFLA. Przykładem może być referat Jana **Muszkowskiego** o międzynarodowej statystyce wydawniczej ogłoszony na kongresie praskim w 1926 r. Zapoczątkował on na forum międzynarodowym dyskusję wokół problemów statystyki bibliotecznej, którą kontynuowano jeszcze po drugiej wojnie światowej, samemu zaś autorowi wystawił dobre świadectwo, skoro stanął on na czele nowo utworzonej komisji statystycznej IFLA. Podobnie propozycja nowego podręcznika bibliotekarstwa dla studentów przedstawiona przez Aleksandra **Birkenmajera** na kongresie paryskim w 1923 r. zapoczątkowała dyskusje nad problemami kształcenia bibliotekarzy i przeniesiona została później na forum IFLA.

Nie zabrakło również polskich bibliotekarzy w Komitecie Rzecznawców Bibliotecznych, utworzonym przy Lidze Narodów. Udział w pracach Komitetu pozwolił im zgromadzić wiele doświadczeń, które ułatwiły im późniejszą efektywną

działalność na forum IFLA. Pozwolił im również przenieść na to forum wiele spraw, którymi zajmował się Komitet Rzeczoznawców Bibliotecznych.

Z Komitetem Rzeczoznawców Bibliotecznych współpracował Edward **Kuntze**, historyk, wydawca źródeł archiwalnych i bibliotecznych, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego, a później Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1926 - 1933 prezes Związku Bibliotekarzy Polskich. Jako wysoce ceniony specjalista i doradca w sprawach informacji o zbiorach bibliotecznych oraz usprawniania systemu wypożyczeń międzybibliotecznych był autorem wielu opinii i dokumentów, które kierowano do niego w sprawach informacji i wypożyczeń. Był także autorem przedłożonego Komitetowi Rzeczoznawców projektu utworzenia przy bibliotekach narodowych biur informacyjnych, których głównym zadaniem miało być przekazywanie użytkownikom zagranicznym informacji o zbiorach bibliotecznych danego kraju. Jako prezes Związku Bibliotekarzy Polskich doceniał wagę współpracy międzynarodowej. Za jego kadencji, jako prezesa, Związek przystąpił do IFLA, a na zjeździe bibliotekarzy polskich w 1932 r. przedstawił założenia ideowe i programowe tej współpracy, wskazując też na korzyści, jakie mogą być jej efektem. Referat Kuntzego miał duży wpływ na ukształtowanie się otwartej polityki związku wobec zagadnień współpracy międzynarodowej.

Drugim wybitnym bibliotekarzem, który uzyskał szerokie uznanie międzynarodowe był wspomniany Jan Muszkowski, dyrektor Biblioteki Ordynacji Krasieńskich (1920 - 1939), profesor księgoznawstwa w Wolnej Wszechnicy Polskiej, kierownik od 1945 r. pierwszej w Polsce Katedry Bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Łódzkim. Działał zarówno na forum Komitetu Rzeczoznawców Bibliotecznych przy Lidze Narodów, jak i w IFLA. Dał się poznać jako wybitny bibliotekarz i księgoznawca, a także jako urzędnik szerokiego upowszechniania książki, zwłaszcza w środowisku robotniczym. W IFLA pełnił obowiązki stałego przedstawiciela Związku Bibliotekarzy Polskich na posiedzenia Rady (od 1928 r.) oraz kierował Podkomisją Statystyki Wydawniczej. Pod jego przewodnictwem gremium to podjęło się uporządkowania statystyki wydawniczej, starając się pogodzić odmienne, często rozbieżne interesy bibliotekarzy, wydawców i księgarzy. Ta rozbieżność interesów sprawiła, że mimo opracowania wielu dokumentów oraz bardzo długich i żywych dyskusji, prace podkomisji nie doprowadziły do oczekiwanych rezultatów ani za kadencji Muszkowskiego, ani jego następców. Dopiero w 1964 r. UNESCO we współpracy z Komisją Statystyczną IFLA doprowadziły do uzgodnienia zaleceń normujących statystykę produkcji wydawniczej w skali międzynarodowej.

Działalność na forum IFLA bibliotekarzy tej miary co Jan Muszkowski przyniosła im szerokie uznanie i dała podstawę władzom IFLA do podjęcia decyzji o odbyciu kolejnej sesji IFLA w Warszawie. Sesja ta stworzyła okazję do zaprezentowania dorobku bibliotek polskich gościom zagranicznym, a także — nawiązania wielu nowych kontaktów, które przetrwały ciężki okres II wojny światowej.

Na marginesie trzeba odnotować, że poziom bibliotek naukowych w Polsce w owych latach był wysoki, że nie ustępowały one pod tym względem dobrym bibliotekom naukowym w innych krajach, źle natomiast przedstawiała się sytuacja bibliotekarstwa publicznego: bibliotek publicznych było niewiele, a istniejące borykały się z niedostatkiem funduszy i kadr.

W sesji warszawskiej IFLA wzięli udział przedstawiciele 17 krajów z trzech kontynentów. Przedstawiciel FID na sesji warszawskiej, którym był Polak Stanisław **Rodowicz**, wystąpił za ścisłą współpracą bibliotekarzy i dokumentalistów, co później znajdowało naśladowców na forum IFLA właściwie do naszych czasów.

Sesja warszawska przyczyniła się do rozszerzenia w kraju i pogłębienia zainteresowania bibliotekarzy współpracą z IFLA. Związek Bibliotekarzy Polskich zaangażował się w przygotowanie rozszerzonej informacji o bibliotekach i zbiorach polskich dla czytelnika zagranicznego. W następnym roku wykorzystano też szansę prezentacji dorobku polskich bibliotek na Wielkiej Międzynarodowej Wystawie „Sztuka i Technika”, zorganizowanej w Paryżu. Autorem ekspozycji na tę wystawę był Józef **Grycz**, wybitny specjalista w zakresie zasad katalogowania, a po wojnie wicedyrektor Biblioteki Narodowej i jeden z twórców odbudowy polskiego bibliotekarstwa po zniszczeniach wojennych. Od 1936 r. był on oficjalnym przedstawicielem Związku Bibliotekarzy Polskich na sesjach IFLA i członkiem Komisji Normalizacyjnej. Ekspozycje polskie na wystawie w Paryżu miały wielkie powodzenie i nagrodzono je złotymi i srebrnymi medalami.

Wojna przerwała na długie lata kontakty międzynarodowe bibliotekarzy polskich.

Dopiero w 1946 r. nastąpiło formalne wznowienie kontaktów bibliotekarzy polskich z IFLA. Reprezentantem Polski na powojenną sesję IFLA w Oslo był wybit-

ny historyk książki profesor Aleksander Birkenmajer, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej i późniejszy kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Warszawskim. Złożył on w czasie sesji w Oslo bogato udokumentowane sprawozdanie z ogromu zniszczeń wojennych oraz z efektów odbudowy bibliotekarstwa polskiego w latach 1945-1947. Wyrazem uznania dla bibliotekarstwa polskiego był wybór Aleksandra Birkenmajera na honorowego wiceprzewodniczącego IFLA. Powierzono mu również kierownictwo Komisji Wypożyczeń Międzybibliotecznych, a nieobecnemu na sesji w Oslo Janowi Muszkowskiemu — ponownie kierownictwo Podkomisji Statystyki Wydawniczej.

Odnowione kontakty przyczyniły się do rozbudzenia zainteresowania sytuacją zniszczonego i z wielką energią odbudowywanego bibliotekarstwa polskiego. Polskę zaczęli odwiedzać bibliotekarze z innych krajów. Zaczęła również napływać pomoc dla bibliotek w postaci piśmiennictwa zagranicznego oraz urządzeń technicznych, szczególnie z UNESCO.

Ta sytuacja nie trwała długo. Wkrótce nastąpiło najpierw ograniczenie, a później — przerwanie kontaktów z IFLA i w ogóle bibliotekarzy polskich z zagranicą. Rozpoczęła się zimna wojna, która nie sprzyjała współpracy. W nowej sytuacji znalazła się też organizacja polskich bibliotekarzy, która choć formalnie nie została rozwiązana musiała ograniczyć swą działalność.

Lepszy klimat dla organizacji bibliotekarzy polskich, jak i ich kontaktów z zagranicą, pojawił się dopiero w połowie lat pięćdziesiątych. Ponowne nawiązanie i odnowienie kontaktów z IFLA nastąpiło w 1955 r. Ale dopiero po październiku 1956 r. pojawiły się warunki sprzyjające pełnemu włączeniu się bibliotekarzy polskich do współpracy międzynarodowej, w tym przede wszystkim — do współpracy z IFLA. Polscy bibliotekarze znów zaczęli brać udział w sesjach, konferencjach i posiedzeniach różnych innych gremiów IFLA. Oprócz nazwisk Birkenmajera i Muszkowskiego pojawiły się nowe nazwiska bibliotekarzy, którzy wkrótce dali się poznać kolegom z innych krajów. Weszli oni na forum IFLA z nowymi doświadczeniami i z poważnym dorobkiem naszego kraju w zakresie odbudowy bibliotekarstwa, zmodernizowania jego struktur, stworzenia podstaw prawnych działalności bibliotek, zorganizowania służb bibliograficznych oraz ośrodków informacyjno-dokumentacyjnych, zapoczątkowania specjalizacji usług bibliotecznych, rozwinięcia studiów bibliotekarskich, podniesienia pozycji społecznej i zawodowej bibliotekarzy oraz tworzenia nowych rodzajów bibliotek. To nowe wejście, czy raczej powrót do IFLA połączony był z konstatacją pewnych rozbieżności w postrzeganiu i interpretowaniu wielu zagadnień bibliotecznych, które wynikały z odmiennych uwarunkowań politycznych, ustrojowych i ekonomicznych bloku wschodniego i świata zachodniego. To odmienne spojrzenie na rolę bibliotekarza i bibliotek we współczesnym społeczeństwie — jak pisze Helena Więckowska, uczestniczka i baczna obserwatorka ówczesnych sesji IFLA — miało poważne znaczenie dla obydwu stron i nie pozostawało bez wpływu na rozwój wzajemnych stosunków.

W tej nowej sytuacji bibliotekarze polscy w IFLA stali się orędownikami nawiązania współpracy bibliotekarzy z krajów socjalistycznych z IFLA. Dzięki ich staraniom i inicjatywom dochodziło do pierwszych spotkań i nawiązywania kontaktów. Jedną z pierwszych tego rodzaju inicjatyw była m.in. międzynarodowa konferencja bibliograficzna zorganizowana w 1957 r. w Warszawie przez Bibliotekę Narodową. Z propozycji zorganizowania tej konferencji wystąpili bibliotekarze rumuńscy, którzy borykając się z trudnościami opracowania własnej bibliografii retrospektywnej zaproponowali bibliotekarzom polskim, węgierskim i jugosłowiańskim, uczestniczącym w międzynarodowej konferencji bibliotek i dokumentalistów w Brukseli w 1955 r. — odbycie wspólnej konferencji poświęconej metodyce opracowywania bibliografii retrospektywnych. Konferencję zorganizowano w Polsce, ponieważ kraj nasz miał największe doświadczenie w opracowaniu narodowej bibliografii retrospektywnej. Chodziło o wielkie dzieło Karola Estreichera „Bibliografia polska”, w której zarejestrowano piśmiennictwo polskie od początku pojawienia się pierwszych druków do końca XIX wieku.

Wielkie znaczenie dla zacieśnienia współpracy z IFLA, a także dla nawiązania i rozszerzenia kontaktów z bibliotekarzami krajów socjalistycznych miała zorganizowana sesja IFLA w Warszawie w 1959 r. To przedsięwzięcie zmobilizowało środowisko bibliotekarskie i wciągnęło jego szersze kręgi do współpracy międzynarodowej. Polscy organizatorzy sesji postawili na propagandę dorobku powojennego polskiego bibliotekarstwa i na pokazanie nowych rozwiązań i nowych wartości wniesionych do bibliotekarstwa przez kraje socjalistyczne. Temu ostatniemu celowi służyły referaty o centralnych katalogach krajów socjalistycznych (Janiny Czernatowicz) oraz o kształceniu bibliotekarzy w tych krajach (Heleny Więckowskiej).



Sesja warszawska miała też duże znaczenie jeszcze z jednego powodu. Otóż na zaproszenie bibliotekarzy polskich w sesji warszawskiej uczestniczyli bibliotekarze z krajów socjalistycznych. Doszło do spotkań i nawiązywania kontaktów, których rezultatem było przyjęcie w szeregach IFLA instytucji bibliotecznych krajów socjalistycznych. Do władz IFLA wybrana została Helena **Więckowska**, która w latach 1959-1964 — jako wiceprzewodnicząca IFLA — miała reprezentować nie tylko Polskę lecz również kraje obozu socjalistycznego.

Helena **Więckowska** w następnym roku stanęła też na czele nowo utworzonej Komisji do spraw Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek. Komisja, skupiwszy specjalistów bibliotekarzy i architektów, rozwinęła w następnych latach bardzo aktywną działalność. Jej przejawem było m.in. zorganizowanie w 1964 r. w Warszawie pod auspicjami IFLA międzynarodowego seminarium poświęconego problemom budownictwa i wyposażenia bibliotek narodowych. W czasie pięciodniowych obrad uczestnicy seminarium mieli okazję m.in. przeanalizować projekt nowej siedziby Biblioteki Narodowej w Warszawie, który uzyskał główną nagrodę w niedawno ogłoszonym konkursie i na którego podstawie wniesiono istniejące obiekty tej biblioteki.

Ożywienie współpracy polskich bibliotekarzy z IFLA, jakie nastąpiło po sesji warszawskiej, było możliwe również dzięki liczniejszemu udziałowi bibliotekarzy polskich w kolejnych sesjach IFLA oraz w pracach jej różnych komisji i innych gremiów roboczych. W efekcie wzrosła też liczba opracowywanych i wygłaszanych na forum polskich referatów, a w periodykach IFLA pojawiły się materiały o bibliotekarstwie polskim. Opracowywano też opinie i uwagi do dokumentów nadsyłanych z IFLA oraz przekazywano wiele informacji m.in. w postaci odpowiedzi na nadsyłane ankiety. Bezpośredni udział w dorocznych sesjach IFLA pozwolił niektórym bibliotekarzom wejść do władz IFLA i uczestniczyć w pracach jej różnych gremiów.

I tak Irena **Morsztynkiewiczowa**, nieomal stała uczestniczka kolejnych sesji IFLA, aktywnie współpracowała z Komisją Statystyczną oraz zainicjowała w 1964 r. utworzenie w ramach IFLA nowej Sekcji Bibliotek Specjalnych. Objąwszy funkcje jej sekretarza (1964-1967), kierowała także redakcją międzynarodowego biuletynu bibliotek specjalnych, tzw. „INSPEL”, publikowanego w Waszyngtonie.

W 1968 r. funkcję sekretarza Komisji Budownictwa Bibliotecznego objął Jerzy **Wierzbicki**, który kontynuował dobre tradycje zapoczątkowane w tej komisji przez Helenę **Więckowską**. J. **Wierzbicki** zainicjował m.in. zorganizowanie w Lozannie międzynarodowego kolokwium specjalistów bibliotekarzy i architektów na temat budowy bibliotek uniwersyteckich.

Również inni bibliotekarze podejmowali systematyczną współpracę z IFLA. Z Komisją Statystyki współpracowała Maria **Czarnowska**, przedstawiając swe opinie na temat wielu ówczesnych kwestii spornych, takich jak np. publikacje nieksiążkowe czy druki znajdujące się poza obiegiem księgarskim. Helena **Więckowska** i Jan **Baumgart** zaangażowani byli w pracach Komisji Kształcenia Bibliotekarzy. **Władysław Borkowski** i **Wanda Sokołowska**, a później także **Maria Lenartowicz** włączyły się do prac nad ujednoczeniem zasad katalogowania alfabetycznego w skali międzynarodowej. Z Sekcją Bibliotek Publicznych przez wiele lat związany był **Czesław Koziół**, który na forum IFLA budził zainteresowanie problematyką badań oraz propagandą czytelnictwa. Zarówno w IFLA, jak i w kraju, oredownikami współpracy międzynarodowej byli **Bogdan Horodyski** i **Maria Dembowska**, którzy pełniąc odpowiedzialne funkcje przewodniczącego i sekretarza generalnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich tworzyli klimat sprzyjający rozszerzaniu kontaktów i współdziałaniu z IFLA. Związczą **Bogdan Horodyski** wykorzystywał forum IFLA do nawiązywania kontaktów z bibliotekarzami krajów socjalistycznych i dążył do zainicjowania spotkań umożliwiających wymianę doświadczeń. Jego inicjatywy zapoczątkowane jeszcze w czasie sesji warszawskiej IFLA w 1959 r. miały niewątpliwie duży wpływ na ugruntowanie się idei systematycznych spotkań specjalistów krajów socjalistycznych z różnych zakresów bibliotekarstwa — tak licznie organizowanych w latach późniejszych, a zwłaszcza w ostatniej dekadzie.

Od połowy lat siedemdziesiątych zaczęły nasilać się trudności (głównie natury finansowej) związane z uczestnictwem bibliotekarzy polskich w konferencjach i innych gremiach IFLA. Ograniczeniu uległa liczebność polskich przedstawicieli w spotkaniach międzynarodowych. Doszło do kilkakrotnej nieobecności bibliotekarzy polskich na konferencjach i sesjach IFLA. Nie można też było zagwarantować ciągłości uczestnictwa w pracach gremiów IFLA określonych specjalistów. Mimo to zainteresowanie współpracą z IFLA nie słabło. Na forum IFLA pojawiły się nowe

nazwiska bibliotekarzy polskich w wyniku dokonującej się nieuchronnie wymiany pokoleń.

Z Sekcją Teorii i Badań Bibliotekoznawczych, utworzoną na początku lat siedemdziesiątych, ściśle związała się Jadwiga **Kołodziejska**, kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. W latach 1972-1984 była ona członkiem, sekretarzem i pełniącą obowiązki przewodniczącego tej sekcji. Na forum IFLA prezentowała głównie problematykę masowego czytelnictwa książek i badań tego zjawiska społecznego. Z jej inicjatywy m.in. doszło do zorganizowania w Polsce w 1980 r. w Radziejowicach seminarium nt. „Książka i biblioteka w społeczeństwie”. Organizatorem był Instytut Książki i Czytelnictwa a współorganizatorem Sekcja Teorii i Badań Bibliotekoznawczych IFLA. Prezentowane w czasie seminarium metody i wyniki badań, połączone z pogłębioną refleksją metodologiczną badań czytelnictwa wzbudziły duże zainteresowanie w społeczności międzynarodowej i były żywo komentowane w wielu polskich i zagranicznych czasopismach. Uczestnikami bowiem i referentami byli znani w świecie specjaliści z wielu krajów świata.

W ostatnich latach Jadwiga Kołodziejska uczestniczy w pracach Zespołu Okrągłego Stołu Badań Czytelnictwa. Spotkania organizowane przez ten organ IFLA wykorzystuje ona do prezentowania wyników badań nad funkcjonowaniem książki i bibliotek w naszym kraju oraz do dzielenia się swymi doświadczeniami ze specjalistami zagranicznymi. Z jej inicjatywy doszło w 1988 r. do zorganizowania w Bibliotece Narodowej w Warszawie VII narady ekspertów badań czytelnictwa krajów socjalistycznych, w której wzięli również udział członkowie Zespołu Okrągłego Stołu Badań Czytelnictwa IFLA. Ogólny temat narady „Biblioteki — czytelnictwo — kultura” umożliwił specjalistom ze Wschodu i Zachodu wzajemną prezentację swoich poglądów oraz wyników badań nad rolą książki i bibliotek we współczesnym społeczeństwie. Jak podkreślali uczestnicy narady, było to spotkanie bardzo interesujące i potrzebne. Nawiązywało ono do tradycji inicjowania spotkań bibliotekarzy krajów socjalistycznych z bibliotekarzami innych krajów.

Również inni bibliotekarze wnosili i wnoszą wkład do współpracy z IFLA. Tak na przykład Radosław **Cybulski** w ramach Sekcji Bibliograficznej zajął się problemami typologii dokumentów i przez wiele lat był organizatorem prac specjalistów z różnych krajów nad tym tematem. Barbara **Karamać**, która od lata współpracuje z ISO i MCNTI, uczestniczy również w opracowywaniu norm bibliograficznych IFLA. Uczestnikami konferencji ogólnych IFLA oraz spotkań gremiów specjalistycznych byli m.in. Witold **Stankiewicz**, Hanna **Uniejewska**, a w ostatnich latach także Stefan **Kubów**, Maria **Brykczyńska**, Franciszek **Czajkowski**, Andrzej **Gwiżdż**, Barbara **Sordyłowa** oraz Stanisław **Czajka** — obecny przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i dyrektor Biblioteki Narodowej.

Główną rolę we współpracy z IFLA odgrywa Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Jego przedstawiciele uczestniczą w konferencjach i pracach różnych gremiów IFLA, ono też jest głównym adresatem ankiet i zapytań wpływających z Federacji, a jednocześnie organizatorem i wykonawcą zadań realizowanych we współpracy z IFLA.

Członkami instytucjonalnymi IFLA są także Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego oraz Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego.

W ostatnich latach Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich było członkiem 4 sekcji IFLA i miało swych przedstawicieli w trzech Stałych Komitetach tych sekcji. Były to sekcje: Bibliotek Obsługujących Osoby Niepełnosprawne (Franciszek Czajkowski, 1985-89), Statystyki (Andrzej Jopkiewicz, 1985-89), Szkół Bibliotekarskich (Stefan Kubów, 1983-87) oraz Teorii i Badań Bibliotekoznawczych. Na początku 1989 r. SBP zrezygnowało z członkostwa w Sekcji Statystyki na rzecz udziału w pracach Sekcji Katalogowania, której prace w zakresie opisu bibliograficznego dokumentów (ISBD) oraz hasła mają pierwszorzędne znaczenie dla całego bibliotekarstwa polskiego i już w 1976 r. stały się podstawą opisu bibliograficznego stosowanego w bieżącej bibliografii narodowej.

Przedstawiciele Polski uczestniczą też aktywnie w pracach następujących zespołów Okrągłych Stołów IFLA: Zarządzenia Stowarzyszeniami Bibliotekarskimi (Stefan Kubów — przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w latach 1981-1989), Historii Bibliotek (Stefan Kubów i Krzysztof Migoń) oraz Badań Czytelnictwa (wspomniana wcześniej Jadwiga Kołodziejska).

W konferencjach i pracach zarządzających gremiów IFLA uczestniczy również Adam **Wysocki**, jednak nie jako przedstawiciel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, lecz z racji pełnionych funkcji przewodniczącego Komitetu Zarządzania Pro-

gramami IFLA oraz członka Zarządu Fachowego i obserwatora w Zarządzie Wykonawczym IFLA.

Niestety udział bibliotekarzy polskich w dorocznych konferencjach IFLA jest w ostatnich latach niezadowalający. Delegacje polskie są nieliczne, często jednoosobowe. Istotną rolę odgrywają tu wysokie koszty uczestnictwa, zwłaszcza, jeśli imprezy te odbywają się na odległych kontynentach.

W niedostatecznym stopniu bibliotekarze polscy uczestniczą również w pracach gremiów specjalistycznych IFLA. I w tym przypadku powodem jest niedostatek funduszy na pokrycie kosztów uczestnictwa. Niemniej jednak do takich wyjazdów dochodzi, co pozwala utrzymać kontakt z czołówką specjalistów zagranicznych oraz postępowem w działalności bibliotecznej i informacyjnej na świecie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt organizowania posiedzeń gremiów specjalistycznych w Polsce, co jest cenioną formą wkładu w działalność IFLA, a z drugiej — pozwala zmniejszyć koszty dewizowe związane z tą współpracą. Należy tu wymienić m.in. zorganizowane w 1987 r. we Wrocławiu seminarium Okrągłego Stołu Historii Bibliotek poświęcone dziejom książki i bibliotek w Europie Środkowej i Wschodniej oraz zorganizowaną w 1988 r. w Białobrzegach naradę roboczą Okrągłego Stołu Zarządzania Stowarzyszeniami Bibliotekarskimi.

Podobne imprezy i na podobnych zasadach organizowane są także w innych krajach socjalistycznych. Udział w nich odbywa się zwykle na zasadach wymiany bezdewizowej. Stwarza to dogodne warunki szerszego udziału przedstawicieli krajów socjalistycznych w tego rodzaju spotkaniach i przyczynia się do rozwijania ich współpracy na forum IFLA.

Warto w tym miejscu podkreślić przydatność narad krajów socjalistycznych, na których co roku omawiane są problemy współpracy z IFLA. W Polsce organizowano je w latach 1978-1988. Są one formą koordynacji wspólnych przedsięwzięć krajów socjalistycznych na forum IFLA, choć niewątpliwie mogłyby one przynosić więcej pożytku, gdyby mogli w nich uczestniczyć systematycznie również przedstawiciele stowarzyszeń bibliotekarskich. Ich nieobecność — jak można sądzić — nie tylko zubaża dyskusję, ale również utrudnia realizację wspólnych uzgodnień, przyjmowanych bez należytego przeanalizowania wszystkich istniejących uwarunkowań.

Od połowy lat siedemdziesiątych w środowisku bibliotekarzy polskich narastało przekonanie o niedostatecznym stanie współpracy z IFLA. W miarę powiększania się trudności związanych z bezpośrednim udziałem w pracach IFLA zyskiwał na popularności pogląd, że nie wykorzystujemy wszystkich możliwości korzystnej współpracy, jakie stwarza ta międzynarodowa organizacja. Podnosi się przy tym możliwe korzyści w zakresie pozyskiwania nowych technologii i produkujących rozwiązań organizacyjnych, prezentowania naszych osiągnięć na forum IFLA, wymiany publikacji, wzajemnych ułatwień w dostarczaniu sobie potrzebnych dokumentów itp. Jednocześnie pojawiły się opinie, że ograniczenie kontaktów utrudniało śledzenie tego wszystkiego, czym IFLA zajmuje się na bieżąco.

Nic przeto dziwnego, że w latach osiemdziesiątych pojawił się pomysł utworzenia Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA (PKW z IFLA).

Jego autorem był Stefan Kubów, przewodniczący Zarządu Głównego SBP. On to w 1984 r. zwołał spotkanie przedstawicieli kilkunastu największych bibliotek i innych instytucji związanych z bibliotekarstwem, w czasie którego postanowiono utworzyć PKW z IFLA. Komitet uzyskał status jednej z komisji SBP. Wybrano Zarząd Komitetu i przyjęto program jego działalności. Ustalono, że jego głównym celem będzie inicjowanie i popieranie różnych form współpracy z IFLA oraz propagowanie jej działalności w Polsce. Komitet rozpoczął wydawanie własnego biuletynu informacyjnego, w którym informowano środowisko bibliotekarskie zarówno o działalności IFLA, jak i o krajowych przedsięwzięciach związanych ze współpracą z tą organizacją. W czasie spotkań Zarządu oraz posiedzeń plenarnych omawiano problemy współpracy, opiniowano kandydatury osób do współpracy z IFLA, dyskutowano nad przygotowywanymi referatami do wygłoszenia na spotkaniach międzynarodowych, formułowano różnego rodzaju rekomendacje adresowane do władz bibliotek i całego środowiska.

W ostatnich 2-3 latach nastąpił impas w działalności PKW z IFLA. Był on w dużej mierze związany z trwającymi nadal materialnymi trudnościami realizacji bezpośrednich kontaktów z IFLA. I choć Komitet nigdy nie zawiesił swej działalności, to jej osłabienie stało się widoczne. Bibliotekarze nie zaakceptowali tego stanu rzeczy. W styczniu 1989 r. postanowiono zaktywizować działalność PKW z IFLA. Wznowiono wydawanie biuletynu informacyjnego, regularnie odbywają się spotkania Zarządu, do pracy w Komitecie pozyskano nowych bibliotekarzy zainteresowanych międzynarodową współpracą biblioteczną.

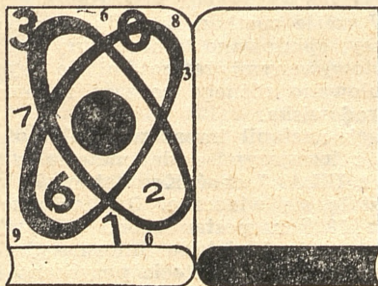
Nie ulega wątpliwości, że utworzenie PKW z IFLA przyczyniło się do wzrostu zainteresowania światową organizacją bibliotekarzy. Pojawił się nowy klimat sprzyjający współpracy bibliotek z zagranicą i stworzone zostały ramy organizacyjne dla spotkań zainteresowanych bibliotekarzy, którzy widzą głęboki sens i korzyści współpracy z kolegami zagranicznymi. To dzięki nim sprawy międzynarodowej współpracy bibliotecznej, a zwłaszcza z IFLA, zostały wniesione pod obrady IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. To oni głównie przyczynili się do publikowania pełniejszych informacji o działalności IFLA na łamach czasopism. To oni wreszcie są inicjatorami i organizatorami seminariów i narad uwzględniających problematykę współpracy z zagranicą. Przykładami takich imprez są dwie konferencje krajowe poświęcone problemom kluczowym IFLA. W 1968 r. w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego zorganizowano krajową konferencję na temat ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych. W czasie konferencji zagadnienia ochrony i konserwacji zbiorów w bibliotekach polskich omawiano w ścisłym powiązaniu z Programem Ochrony i Konserwacji IFLA. Z kolei w 1989 r. Biblioteka Narodowa wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich zorganizowała konferencję na temat powszechnej dostępności do publikacji. I w tym przypadku zagadnienia dostępności do zbiorów i informacji były omawiane z uwzględnieniem wszystkich problemów kluczowych, a zwłaszcza programu UAP.

Również w gronie członków PKW z IFLA zrodziły się inicjatywy zapraszania działaczy IFLA do Polski i omawiania z nimi różnych aspektów współpracy. M.in. w 1987 r. przebywał na IX Zjeździe Bibliotekarzy Polskich sekretarz generalny IFLA Paul Nauta, w 1989 r. w Krajowym Zjeździe Delegatów SBP wziął udział Hans-Peter Geh przewodniczący IFLA. Wizyty członków generalnych władz IFLA ułatwiają nawiązywanie wzajemnych kontaktów i pełniejsze zrozumienie sytuacji i obustronnych uwarunkowań tych kontaktów. Towarzyszy im również zapraszanie kolegów z innych krajów zainteresowanych współdziałaniem z IFLA. M.in. w 1985 r. gościliśmy kolegów z Narodowego Komitetu IFLA z NRD.

Dalszy rozwój współpracy z IFLA będzie uzależniony od kształtującej się sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju i tempa jego wycłodzenia z trudności gospodarczych. Dokonujące się reformy gospodarcze i społeczno-polityczne wydają się zapowiadać stworzenie lepszych warunków dla rozwoju gospodarki i państwa, a tym samym również dla bibliotekarstwa jako całości. Można więc oczekiwać, że nasili się potrzeba i powstaną warunki modernizowania służb biblioteczno-informacyjnych. Skorzystanie z doświadczeń i pomocy innych krajów może ułatwić osiągnięcie tego celu. Współpraca z IFLA mieć tu będzie kluczowe znaczenie. Podobnie zresztą jak bilateralna współpraca z innymi krajami czy wielostronna współpraca biblioteczna z krajami socjalistycznymi. Bibliotekarze polscy są o tym przeświadczeni i dlatego nie rezygnują z wysiłków na rzecz rozszerzania współpracy z IFLA i z bibliotekarzami innych krajów.

#### Wykorzystana literatura w wyborze:

1. Więckowska Helena: Bibliotekarstwo polskie na terenie międzynarodowym w latach 1923 - 1939. Studia o książce 1973 nr 3, s. 197 - 226.
2. Więckowska Helena: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w międzynarodowym ruchu bibliotekarskim 1945 - 1970. Rocznik Biblioteki Narodowej 1971 t. 7, s. 529 - 552.
3. Wołosz Jan: Biblioteczna współpraca międzynarodowa. Wybrane problemy. Warszawa 1987.





KRYSTYNA KLEJN

## ORGANIZACJE BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI W AUSTRALII

### Pierwsze organizacje bibliotekarskie w Australii

Organizacja zawodu bibliotekarskiego przebiegała w Australii wolniej niż w pozostałych krajach anglosaskich. Pierwsze australijskie stowarzyszenie bibliotekarskie powstało dopiero w 1896 r. w Melbourne i przyjęło nazwę Stowarzyszenie Bibliotekarskie Australazji (Library Association of Australasia). Stowarzyszenie dążyło do zjednoczenia wszystkich pracujących w bibliotekach lub zainteresowanych bibliotekarstwem w celu współdziałania we wszystkich sprawach związanych z zarządzaniem bibliotekami, legislacją i postępowaniem. Nie wymagało ono od członków posiadania kwalifikacji bibliotekarskich. Działo do 1902 r. Tak krótki okres działania Stowarzyszenia można po części tłumaczyć tym, że wykorzystano ono model scentralizowanej struktury brytyjskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy, który w odniesieniu do odizolowanych kolonii okazał się niewłaściwy.

Kolejne stowarzyszenia działały w obrębie stanów. Były to: Stowarzyszenie Stanu Wiktoria (Library Association of Victoria) oraz Stowarzyszenie Instytutów Australii Południowej (Institutes' Association of South Australia).

Dopiero w 1928 r., na konferencji bibliotekarzy w Melbourne z inicjatywy Stowarzyszenia Instytutów Australii Południowej utworzono Australijskie Stowarzyszenie Bibliotekarskie (Australian Library Association), którego celem było popieranie służb bibliotecznych i bibliotekarstwa oraz umacnianie ruchu bi-

liotekarskiego jako zasadniczego elementu oświaty australijskiej. Stowarzyszenie nie poparło zasady bezpłatnych bibliotek, a także nie zaproponowało programu szkolenia bibliotekarzy. W jego skład nie weszli przedstawiciele bibliotek dwóch stanów: Nowej Południowej Walii i Australii Zachodniej. Chociaż Stowarzyszenie zaakceptowało propozycję przeprowadzenia przez przedstawiciela Korporacji A. Carnegiego badania stanu bibliotekarstwa w Australii, nie wypowiedziało się na temat wyników tego badania.

Dla bibliotekarzy zainteresowanych rozwojem własnego zawodu oznaczało to, że Stowarzyszenie nie popiera ich interesów. Australijskie Stowarzyszenie Bibliotekarskie przestało istnieć w 1934 r.

Raport Munna i Pitta zaktywizował kręgi zainteresowane bibliotekarstwem. W nowej Południowej Walii powstały dwie organizacje, które wkrótce rozszerzyły się na cały kraj. Były to: Ruch na Rzecz Bezpłatnych Bibliotek (Free Library Movement) zrzeszający osoby spoza kręgów bibliotecznych oraz Australijski Instytut Bibliotekarzy (Australian Institute of Librarians) utworzony w 1937 r. Warunkiem członkostwa w tej ostatniej organizacji było zatrudnienie w bibliotece. Była ona również pierwszym stowarzyszeniem, które wśród swych celów działania wymieniło podniesienie statusu zawodu bibliotekarza w Australii. W 1949 r. doszło do połączenia Instytutu z Ruchem na Rzecz Bezpłatnych Bibliotek i zmiany jego nazwy na Stowarzyszenie Bibliotekarzy Australijskich (Library Association of Australia), które istnieje do dziś<sup>1</sup>.

## Stowarzyszenie Bibliotekarzy Australijskich

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Australijskich zrzesza zarówno bibliotekarzy, jak osoby i instytucje zainteresowane problemami bibliotekarstwa. Jego status jako najważniejszej organizacji bibliotekarskiej w Australii uznany został przez nadanie mu w 1963 r. „Karty Królewskiej”.

Cele Stowarzyszenia to:

- popieranie, zakładanie i usprawnianie działalności bibliotek i usług bibliotecznych;
- podnoszenie poziomu bibliotekarstwa i statusu zawodu bibliotekarza;
- popieranie zrzeszania się (w celu realizacji powyższych celów) osób, stowarzyszeń, instytucji i korporacji zajmujących się zawodowo lub zainteresowanych bibliotekami i usługami bibliotecznymi.

### Struktura

Stowarzyszeniem kieruje Rada Generalna, której członkowie spotykają się co cztery miesiące oraz Stały Komitet. Personel Stowarzyszenia urzęduje w biurze głównym w Sydney. Stowarzyszenie składa się z oddziałów, sekcji i kół.

Oddziały znajdują się w każdym stanie. W regionach gęsto zaludnionych powstały również grupy regionalne.

Sekcje skupiają członków zainteresowanych określonymi zagadnieniami bibliotekarstwa lub typami bibliotek. Są to m.in. sekcje: bibliotek dziecięcych, medycznych, szkolnych, bibliotek uniwersytetów i college'ów, gromadzenia, katalogowania, kształcenia bibliotekarzy.

Koła to grupy bibliotekarzy zajmujące się określonymi szczegółowymi zagadnieniami, takimi jak: bibliotekarze bibliobusów, użytkownicy systemów online, status kobiet w bibliotekarstwie.

Rada Generalna wyznacza członków jednego z najważniejszych organów Stowarzyszenia, Rady ds. Kształcenia.

Stowarzyszenie finansowane jest ze składek członkowskich i sprzedaży publikacji.

### Członkostwo

Członkiem Stowarzyszenia może zostać każdy zatrudniony w bibliotekarstwie oraz zainteresowany celami Stowarzyszenia. Członkowie dzielą się na indywidualnych i instytucjonalnych. Z kolei wśród członków indywidualnych

wyróżniamy: członków profesjonalnych, techników bibliotecznych, osoby spoza środowiska bibliotekarskiego, studentów, członków dożywotnich, członków emerytowanych.

Członkowie profesjonalni dzielą się na stowarzyszonych (Associate) i rzeczywistych (Fellow). Członkiem profesjonalnym może zostać osoba z wykształceniem wyższym uznanym przez Radę ds. Kształcenia, czyli bibliotekarz<sup>2</sup>. Do 1980 r. do tytułu członka stowarzyszonego uprawniało zdanie egzaminu rejestracyjnego w Stowarzyszeniu.

Rada ds. Kształcenia prezentuje Radzie Generalnej osoby, którym proponuje nadać tytuł członka rzeczywistego oraz osoby i instytucje będące kandydatami do corocznych nagród Stowarzyszenia. Nagrody przyznawane są za usługi dla bibliotekarstwa w Australii i za wybitne osiągnięcia na polu teorii i praktyki bibliotekarstwa.

### Działalność

Prócz organizowania co dwa lata konferencji ogólnokrajowych Stowarzyszenie działa głównie przez komitety, oddziały i sekcje. Członkowie stanowych oddziałów i sekcji spotykają się w ciągu roku, organizują konferencje ogólnokrajowe i lokalne i omawiają sprawy będące przedmiotem ich zainteresowania. Np. w 1984 r. Sekcja bibliotek uniwersytetów i college'ów zorganizowała konferencję nt. zarządzania zbiorem w bibliotece akademickiej, a na seminarium południowo-australijskiego oddziału Stowarzyszenia poruszono zagadnienie wspólnego zasobu bibliotek szkolnych i publicznych. W tymże roku oddziały wypowiadały się również na temat zakresów pracy dla bibliotekarzy i techników bibliotecznych oraz na temat struktury Stowarzyszenia i kodeksu etyki zawodowej.

Stowarzyszenie współpracuje z władzami federalnymi i stanowymi.

Rada Generalna czuwa nad całością kształtem działalności Stowarzyszenia i ustala zadania podstawowe. W 1984 r. Rada pracowała m.in. nad utworzeniem Fundacji na Badania Bibliotek i Informacji w Australii (Australian Library and Information Research Foundation) i kodeksem etyki zawodowej bibliotekarzy. Rada powołuje i rozwiązuje komitety i grupy robocze, do których należy praca nad poszczególnymi zagadnieniami. Np. na prośbę ministra nauk ścisłych i techniki w 1983 r. powołano grupę roboczą, która miała opracować stanowisko Stowarzyszenia w sprawie narodowej polityki informacyjnej. Stowarzyszenie zajmuje się także zagadnieniami związa-

nymi z pracą w zawodzie bibliotekarskim. Stały Komitet ds. Pracowników Bibliotek ma kontrolować podaż i popyt na bibliotekarzy i techników bibliotecznych, oddziaływać na instytucje odpowiedzialne za ich kształcenie i zatrudnienie oraz badać możliwości zatrudnienia i płace bibliotekarzy. Powstała też Grupa Robocza ds. Zakresów Pracy, która w 1983 r. opracowała projekty zakresów pracy dla bibliotekarzy i techników bibliotecznych oraz oświadczenie nt. zatrudniania wolontariuszy w bibliotekach.

Działalność Stowarzyszenia związana z przeprowadzaniem egzaminów oraz kształceniem bibliotekarzy i techników bibliotecznych omówiona będzie w odrębnym artykule poświęconym kształceniu bibliotekarzy.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Australijskich prowadzi ożywioną działalność wydawniczą. Główną publikacją Stowarzyszenia jest wydawane od 1951 r. czasopismo „The Australian Library Journal”. Zamieszczane są w nim artykuły o tematyce bibliotekarskiej i pokrewnej, informacje o konferencjach i wystawach oraz recenzje. Rolę informatora o bieżących sprawach Stowarzyszenia pełni też wydawane od 1980 r. czasopismo „Incite”. Swoje czasopisma wydają również niektóre sekcje. Stowarzyszenie publikuje również materiały z konferencji oraz corocznie aktualizowany Informator („Handbook”), w którym zamieszcza przepisy prawne dotyczące bibliotekarstwa, informacje o nominacjach, informacje o akredytacji szkół bibliotekarskich oraz listę członków profesjonalnych. Do publikacji wydawanych lub finansowanych przez Stowarzyszenie należą też różne informatory, materiały szkoleniowe, podręczniki i poradniki. Działalność wydawnicza Stowarzyszenia koordynuje Rada Wydawnicza.

Stowarzyszenie reprezentowane jest w licznych krajowych organizacjach i komitetach doradczych. Jest również członkiem następujących organizacji międzynarodowych: Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (Fédération Internationale de Documentation — FID), Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich (International Federation of Library Associations — IFLA) i Stowarzyszenia Bibliotek Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (Commonwealth Library Association — COMLA). Prowadzi też ścisłą współpracę ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Nowej Zelandii (New Zealand Library Association — NZLA). Nad zagranicznymi kontaktami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Australijskich czuwa Komitet Stosunków Międzynarodowych.

## Inne organizacje

Organizacją wywierającą znaczny wpływ na bibliotekarstwo w Australii jest Australijska Komisja Doradcza ds. Usług Bibliograficznych (Australian Library Advisory Council on Bibliographical Services — AACOBS). Została ona utworzona w 1956 r., wkrótce po konferencji UNESCO nt. usprawniania usług bibliograficznych, która odbyła się w Paryżu w 1956 r. Celem AACOBS jest podniesienie poziomu usług bibliotecznych i informacyjnych w Australii przez wprowadzenie narodowej polityki informacyjnej i opracowanie ogólnokrajowego planu rozwoju informacji.

AACOBS zrzesza przedstawicieli głównych służb bibliotecznych, archiwalnych i informacyjnych w kraju. W jej skład wchodzi przedstawiciele Biblioteki Narodowej Australii (National Library of Australia), stanowych rządów bibliotek, Australijskiej Organizacji ds. Badań w Dziedzinie Nauki i Techniki (Commonwealth Scientific and Industrial Research Organization), Stowarzyszenia Bibliotekarzy Australijskich, bibliotek uniwersyteckich, college'ów, publicznych i specjalnych. Siedziba Komisji mieści się w Canberze. Pracami kieruje stały komitet, a wszyscy członkowie Komisji spotykają się na dorocznych konferencjach. AACOBS ma pięć grup roboczych: bibliografii, źródeł informacyjnych, potrzeb użytkowników, badań i rozwoju oraz sieci i łączności bibliograficznej. AACOBS jest organizacyjnie związana z Biblioteką Narodową, która utrzymuje jej sekretariat i wspomaga działania grup roboczych. Innym źródłem dochodu AACOBS są składki instytucji reprezentowanych w Komisji. W 1979 r. Komisję zdecentralizowano tworząc komitety stanowe i okręgowe. Choć AACOBS jest formalnie tylko organem doradczym rządu federalnego i rządów stanowych oraz Biblioteki Narodowej, ze względu na to, iż jej członkowie są znanymi w kraju bibliotekarzami zarządzającymi dużymi zasobami informacyjnymi, stanowi ona silną grupę nacisku na organy władzy. Wiele inicjatyw Komisji, jak np. propozycja zbadania zasobów bibliotek australijskich czy utworzenia komitetu do badań bibliotek publicznych, zostało podjętych i zrealizowanych. Komisja wydaje własne publikacje oraz prowadzi współpracę międzynarodową z Biblioteką Narodową Nowej Zelandii, Komitetem ds. Usług Bibliograficznych Biblioteki Narodowej Kanady, Centrum Badań Potrzeb Użytkowników w Sheffield i innymi instytucjami.

Do ważniejszych stowarzyszeń można również zaliczyć Radę Popierania Bi-

biotek Australijskich (Australian Library Promotion Council) — społeczno-polityczną grupę nacisku powstałą w 1967 roku w Melbourne. Jej celem jest zapewnienie bibliotekom, głównie stanowym i publicznym, pomocy rządu federalnego. Należą do niej zarówno osoby indywidualne jak instytucje, a sama Rada jest członkiem Stowarzyszenia Australijskich Wydawców Książek (Australian Book Publishers' Association).

Organizacje zajmujące się problemami poszczególnych typów bibliotek lub określonymi zagadnieniami bibliotekarstwa i informacji to m.in. Australijskie

Stowarzyszenie Bibliotek Szkolnych (Australian School Library Association) utworzone w 1969 r., będące federacją stonowych stowarzyszeń bibliotek szkolnych, Grupa Australijskich Bibliotekarzy Prawniczych (Australian Law Librarians' Group) utworzona w 1969 r., a także założone w 1982 r. Stowarzyszenie Rozwoju Australijskiej Bazy Danych (Australian Database Development Association). To ostatnie zrzesza instytucje i osoby z sektora państwowego i prywatnego zainteresowane rozwojem, tworzeniem i ułatwianiem dostępu do australijskich baz danych.

## Przypisy

<sup>1</sup> Obecnie jest w trakcie zmiany nazwy na Australian Library and Information Association.

<sup>2</sup> Wg oświadczenia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Australijskich z 1972 r. bibliotekarz to „osoba, która jest profesjonalnym członkiem Stowarzyszenia lub posiada kwalifikacje uprawniające ją do takiego członkostwa” (cyt. za D. H. Borchardt, J. I. Horacek: *Librarianship in Australia, New Zealand and Oceania*. Rushcutters Bay 1975 s. 32).



NIKOLAJ AFANSIEWICZ BUŁATIECKIJ  
Biblioteka Naukowo-Techniczna  
Politechniki Charkowskiej

# DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI NAUKOWO-TECHNICZNEJ POLITECHNIKI CHARKOWSKIEJ

Stały rozwój społeczno-ekonomiczny kraju jest nierozzerwalnie związany z intensyfikacją gospodarki narodowej, z jej unowocześnianiem, opartym na najnowszych osiągnięciach nauki i techniki.

Realizacja kompleksowych programów naukowo-technicznych, opracowanie naukowych zagadnień i kwestii intensyfikacji ekonomiki kraju w dużej mierze jest uzależnione od rozwoju państwowego systemu informacji naukowej i technicznej, powołanej do zabezpieczenia wszystkich wyłaniających się potrzeb

uczonych i specjalistów w zakresie koniecznej dla nich informacji bibliograficznej z różnych dziedzin nauki i techniki.

Działalność współczesnej szkoły wyższej w zakresie zabezpieczenia w badaniach naukowych i w procesie kształcenia służby informacyjno-bibliograficznej wymaga różnorodnych zabiegów organizacyjnych i metodycznych.

Politechnika Charkowska im. W. I. Lenina otwarta 15 (27) listopada 1885 r. przeszła długą i złożoną drogę, wniosła poważny wkład w rozwój krajowej i



światowej nauki, szkolnictwa wyższego i obecnie należy do uczelni wiodących w ZSRR.

Będąc uczelnią wielokierunkową posiada rozbudowany system kształcenia, wychowania, badań naukowych, kierowania licznymi jednostkami organizacyjnymi. Obecnie w Politechnice pracuje i uczy się ponad 31 tys. osób. Uczelnia i jej filie prowadzą 24 kierunki i posiadają 107 katedr, zatrudnionych jest 1669 profesorów i wykładowców, 2,3 tys. pracowników naukowych, 25 tys. studentów, aspirantów i słuchaczy podwyższających swoje kwalifikacje w ramach różnych kursów i studiów. W Politechnice kształcą się przedstawiciele ok. 40 różnych narodowości. Corocznie uczelnię opuszcza 1,5 tys. specjalistów ze studiów stacjonarnych.

W 1988 r. Politechnika wypuściła 1652 specjalistów dla gospodarki narodowej. Całość prac prowadzonych dla gospodarki narodowej zamyka się kwotą ponad 25 mln. rubli, a ekonomiczny zysk wynosi 56 mln. rubli. W Politechnice obroniono w tymże roku 8 prac doktorskich i 70 dysertacji kandydatów nauk.

Kierownictwo uczelni ma na uwadze stale podwyższanie jakości kształcenia przyszłych inżynierów, uwzględniając nowe tendencje w nauce i technice. Od 5 lat istnieje specjalność „Robotyka” i 17 specjalizacji, w tym automatycznego sterowania, automatyzacja procesów odlewniczych i inne.

Przed uczelnią stoją ogromne zadania — dokończenie reorganizacji kierunków i katedr nie wg założeń wynikających z kształcenia inżynierów i badań naukowych ięz wg tendencji rozwoju nauki i techniki, które stanowią będą podstawy dla uniwersytetu technicznego.

Złożona struktura szkoły, różnorodność tematów prac naukowo-badawczych określa działalność kierunków i katedr oraz innych jednostek, w tym Oddziału Informacji Naukowo-Technicznej oraz Biblioteki.

Biblioteka Politechniki Charkowskiej została utworzona na bazie księgozbioru profesora B. S. Jakobi, liczącego 2211 tomów i zaczęła działalność razem z całą uczelnią w 1885 r. Obecnie jest ona jedną z ważniejszych bibliotek uczelnianych na Ukrainie z księgozbiorem liczącym ok. 2 mln. egzemplarzy. Roczny przyrost wynosi ponad 100 tys. wol.

W skład zbiorów biblioteki wchodzi cenne pozycje ze zbiorów profesora B. S. Jakobi (głównie o profilu elektrotechnicznym), wśród których znajdują się egzemplarze z autografami wybitnych przedstawicieli nauki XIX wieku. W bibliotece przechowuje się pierwsze wydania dzieł Marksa, Lenina, Łomonosowa, Mendelejewa, pojedyncze egzempla-

rze leninowskiej „Iskry”, „Prawdy”, „Dzwonu” oraz prace matematyka L. Magnickiego (1703 r.).

Biblioteka dysponuje bogatym zbiorem krajowej i zagranicznej literatury z zakresu techniki i nauk pokrewnych, znaczącym zbiorem krajowych i zagranicznych czasopism (niektóre komplety roczników sprzed wielu lat, np. Czasopisma Rosyjskiego Towarzystwa Fizyko-Chemicznego z 1869 r., Wiadomości Inżynierów z 1915 r., Chemisches Zentrallblatt z 1830 r. i inne).

Wielostronna działalność biblioteki nastawiona jest na pełne zabezpieczenie w literaturę i odpowiednio informację procesu kształcenia i badań naukowych. Ideowo-wychowawcza i popularyzatorska praca biblioteki oparta jest na planie pracy ze studentami i ukierunkowana na wychowanie komunistyczne, patriotyczne i internacjonalistyczne. Rocznie biblioteka organizuje ponad 400 wystaw ze zbiorów biblioteki, ponad 40 spotkań z wybitnymi naukowcami, ponad 100 tematycznych przeglądów literatury.

Mając bogate zbiory literatury naukowo-technicznej biblioteka wypełnia zadania, stojące przed uczelnią, mające na celu przygotowanie wysoko kwalifikowanych specjalistów.

Przy gromadzeniu zbiorów biblioteka uwzględnia przede wszystkim profil uczelni, nowe specjalności, zapotrzebowania czytelnicze. Potrzeby w zakresie literatury koniecznej dla procesu dydaktycznego i badań naukowych są zgłaszane poprzez specjalnych referentów, którzy w liczbie 76 zostali powołani przez Rektora Politechniki. 34 z nich to wykładowcy, a 30 to pracownicy naukowci.

W ramach analizy zapotrzebowań z zakresu informacji naukowo-technicznej Biblioteka i Oddział Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki przeprowadzają badania ankietowe wśród wykładowców i studentów. Badania te pomagają uchwycić niedociągnięcia w organizacji pracy biblioteki i wyeliminować je.

Doskonalenie systemu obsługi czytelników, pełne realizowanie zamówień czytelniczych pod względem zapotrzebowań zawsze znajduje się w centrum uwagi całego zespołu Biblioteki, liczącego 99 pracowników, z których 73 posiada wyższe wykształcenie bibliotekarskie.

Czytelników obsługuje 8 oddziałów wypożyczalni i 8 czytelni specjalistycznych, które w 1988 r. zarejestrowały ogółem 26 644 czytelników.

Wszystkich czytelników można podzielić na trzy grupy:

- |   |       |
|---|-------|
| a) studenci                                   | — 83% |
| b) profesorowie i wykładowcy                  | — 5%  |
| c) inni pracownicy naukowci i administracyjni | — 12% |

Biblioteka corocznie dokonuje podsumowania i analizy wypożyczeń literatury z podziałem na poszczególne działy. W roku 1988 wypożyczenia wyniosły 890 307 egzemplarzy, w tym: skrypty i podręczniki 51%; literatura naukowa 28%; literatura zagraniczna 1%, literatura społeczno-polityczna 12%; literatura piękna 8%.

**Profesorowie i wykładowcy oraz pracownicy nauki stanowią** stosunkowo niewielką grupę czytelników, jednak ich staż czytelniczy jest znaczny — średnio 15-20 lat. Ta kategoria czytelników jest podstawowym nośnikiem potencjału naukowego i wymaga specjalnego podejścia ze strony bibliotekarzy. Informacja bibliograficzna dla tej grupy bazuje na różnorodnych katalogach i kartotekach biblioteki.

Dział Informacyjno-Bibliograficzny Biblioteki poprzez referentów katedr zbiera informacje na temat prac naukowo-badawczych. Jednakże planowanie działalności biblioteki nie może opierać się tylko na tych danych. Powodem jest szeroki wachlarz zapotrzebowań czytelniczych określających omawianą grupę. Dlatego też tę grupę czytelników dzielimy na trzy podgrupy:

1. Dysertanci, w tym: pracownicy nauki oraz wykładowcy, którzy nie mają stopni naukowych, ale interesują się informacją związaną ze swoją działalnością naukową i dyscypliną.

2. Doktoranci, u których w początkowych etapach pracy naukowej rolę wiodącą odgrywa informacja wtórna, później, przed obroną dyplomu zamieniają ją na nieoficjalne źródła (kontakty osobiste, spotkania, konsultacje z kolegami). Z reguły są oni już docentami i nie potrzebują informacji związanych z ich pracą dydaktyczną.

3. Wykładowcy — docenci, kandydaci nauk, którzy nie przystąpili jeszcze do prac doktorskich i profesorowie w zasadzie wolą nieoficjalne kanały poszukiwań. Potrzebują oni od biblioteki informacji związane z przedmiotem, który wykładają, odwiedzają bibliotekę raz w miesiącu. W ramach „Dni informacji” zapoznają się z nowościami i przeglądając katalogi bibliotek wydziałowych, dają zalecenia odnośnie wycofania przestarzałych książek ideologicznych i nie związanych z profilem.

**Wybitni organizatorzy nauki** wykorzystują informacje z zakresu organizacji i zarządzania oraz ekonomiki procesu naukowego i dydaktycznego.

Najbardziej liczną grupą czytelników są studenci (83%). Zorganizowano dla nich zróżnicowaną obsługę na poszczególnych kierunkach, 3 oddziały wypożyczalni i 7 czytelni.

Politechnika prowadzi studia wieczoro-

we przy Charkowskiej Fabryce Traktorów im. S. Ordżonikidze — jest to ponad 600 studentów, robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych. Specjalnie dla nich utworzono bibliotekę niedaleko od miejsca nauki i pracy. Dla obywateli zagranicznych, którzy przyjechali studiować na uczelniah w Charkowie, przy Politechnice istnieje sekcja przygotowująca ich do korzystania z pomocy bibliotecznych. Na Politechnice studiuje około tysiąca obywateli z ponad 60 krajów świata. Ta grupa czytelników ma do dyspozycji specjalną bibliotekę z księgozbiorem liczącym ponad 26 tys. wol.

W związku z różnorodnymi zapotrzebowaniami informacyjnymi i zapytaniami czytelników w bibliotece funkcjonuje następujący system informacji bibliograficznej:

— realizacja jednorazowych, ustnych (tematycznych, bibliograficznych i faktograficznych) zapytań czytelników wszystkich grup odbywa się poprzez wykorzystanie księgozbioru informacyjnego (SIF), aparatu informacyjno-wyszukiwawczego biblioteki (SPA), składającego się z licznych katalogów i kartotek. Co roku SPA wzbogaca się o nowe źródła. W 1988 r. do katalogów i kartotek wprowadzono ponad 50 tys. nowych kart;

— realizacja jednorazowych ustnych i większych pisemnych zestawów tematycznych. Pracę tę wykonuje Oddział Informacyjno-Bibliograficzny Biblioteki. Posiada on archiwum zrealizowanych już zestawów tematycznych;

— specyficzną pracę wykonuje Oddział Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki. Jest on odpowiedzialny za wykonywanie jednorazowych kopii potrzebnych materiałów, prezentację materiałów informacyjnych, upowszechnianie metodyki kształcenia na wystawach w Moskwie.

Dydaktyczna i naukowo-badawcza działalność uczelni wymaga zapewnienia kadry naukowej, wykładowcom i studentom informacji o osiągnięciach krajowej i zagranicznej nauki i techniki, o doświadczeniach w organizacji procesu kształcenia i wychowania studentów, o rezultatach prac naukowo-badawczych prowadzonych w uczelniach. Te zadania biblioteka realizuje samodzielnie oraz we współpracy z Oddziałem Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki.

Biblioteka Politechniki Charkowskiej dysponuje całą informacją wpływającą do Politechniki, która z kolei trafia do czytelników. Informowanie czytelników przebiega w trzech kierunkach:

— w związku z tematyką wykładanych specjalności,

— w związku z pracami naukowo-badawczymi,

— w związku z zagadnieniami pedagogicznymi szkoły wyższej.

W 1988 r. w Politechnice Charkowskiej było opracowanych 614 tematów naukowo-badawczych, w tym 44 tematy związane z zagadnieniami gospodarczo-budżetowymi. Biblioteka i Oddział Informacji Naukowo-Technicznej analizują tematyczny plan prac naukowo-badawczych i doświadczalno-konstruktorskich uczelni, dezyderaty kierownictwa uczelni związane z problemami szkoły wyższej. Informacje dla naukowców i specjalistów przygotowuje się systematycznie, wykorzystując tradycyjne formy, takie jak np.: „Dni informacji” (prezentowanie materiałów informacyjnych poprzez automatyczne urządzenia sprawozdawcze), „Dni katedr”, „Dni specjalistów”.

Od 1988 r. Biblioteka wydaje „Miesięcznik fakultetu”. To kompleksowe wydawnictwo ma na celu podwyższenie rangi i autorytetu Biblioteki, ściślejsze powiązanie z katedrami poszczególnych kierunków, aby przyciągnąć przedstawicieli katedr do kompletowania zbiorów, organizowania działalności informacyjnej w katedrach, tworzenia bibliotek w salach indywidualnej pracy studentów.

Razem z referentami pracownicy Biblioteki uściślają tematykę zestawów informacyjnych, źródeł (artykuły, monografie, prace naukowo-badawcze i in.), formę wymaganej informacji, ramy chronologiczne, sporządzają wykazy słów kluczowych.

Niewątpliwą wartością dla bibliografów i naukowców mają przygotowane przez Oddział Informacyjno-Bibliograficzny Biblioteki informatory pomocnicze, dotyczące konkretnych tematów, np. „Aktualne problemy kształcenia i wychowania studentów”, „Inwertory i konwertory małej i średniej mocy”, „Katalityczne i adsorpcyjne procesy w technologii związków azotu i kwasu siarkowego” i in.

Informacje o przygotowanych informatorach przekazuje się do Państwowej Publicznej Biblioteki Naukowo-Technicznej ZSRR.

Równocześnie z obsługą informacyjną podstawowych kierunków działalności naukowo-badawczej Politechniki, Biblioteka stara się zapewnić bazę informacyjną związaną z problemami szkoły wyższej. Z różnorodnej obsługi korzysta 22 abonentów z kadry kierowniczej uczelni, którym rozsyła się szybką informację o nowościach krajowych i zagranicznych z dziedziny organizacji kształcenia na poziomie wyższym.

W Politechnice zorganizowano dla młodzieży filię Centrum Pracy Naukowo-Technicznej, która ma na celu skupienie szerokiego grona studentów wokół badań naukowych. Praca naukowo-

-badawcza studentów realizowana jest poprzez różne formy, np.: Studenckie Biuro Projektowo-Konstrukcyjne (SPBK), koła naukowe, seminaria, bezpośredni udział w pracach badawczych katedr. Z podsumowań za rok 1988 wynika, że studenci naszej uczelni zdobyli łącznie 1258 nagród podczas uczelnianych i miejskich konkursów: 67 w obrębie republiki, 37 ogólnokrajowych, wspólnie z wykładowcami osiągnięto 3 pozytywne rozwiązania autorskie patentowe.

Na rezultaty działalności Politechniki w ramach prac naukowo-badawczych studentów (NIRS) składa się także praca pracowników biblioteki w zakresie prac informacyjnych i bibliograficznych dla studentów, udostępnienia niezbędnej literatury, konsultacje i porady w poszukiwaniach literatury.

W ramach pomocy ze strony biblioteki w samodzielnej pracy poszukiwawczej studentów, przekazuje się do katedr część niezbędnej literatury metodycznej. Obecnie w pracowniach i czytelniach 69 katedr znajdują się 48 703 wol. Dużą pomoc w zabezpieczaniu literatury i informacji okazuje biblioteka studentom-dyplomantom, którzy potrzebują dodatkowych konsultacji metodycznych dotyczących sporządzania bibliografii. Przed pisaniem pracy dyplomowej prowadzi się zajęcia praktyczne w ramach „Dni dyplomanta”, których program obejmuje analizę specjalistycznych wydawnictw bibliograficznych i informacyjnych.

W celu lepszej operatywności i realizacji zadań informacyjnych, popularyzacji osiągnięć naukowo-technicznych i postępu przeprowadza się od 1987 r. badania ankietowe wykładowców i pracowników naukowych, których wskazania są analizowane i wdrażane. Wyniki tych badań są szczególnie ważne dla specjalistów, którzy interesują się naukowymi publikacjami w krajowych i zagranicznych czasopismach, informują o osiągnięciach produkcyjno-technicznych oraz o technicznych udoskonoleniach. Jednak ze źródeł informacji najbardziej dla nich przydatne są książki, które swoją wartość zachowują o wiele dłużej niż inne rodzaje wydawnictw.

Rezultaty badań świadczą o stosunkowo dużym zainteresowaniu czytelników literaturą normatywną, katalogami przemysłowymi, patentami.

Ważnym problemem jest m.in. organizacja w Politechnice wydziałowych (katedralnych) służb informacji naukowo-technicznej, specjalizujących się w wąskich dziedzinach danego wydziału.

W celu intensyfikacji działalności biblioteczno-informacyjnej Biblioteka Politechniki Charkowskiej wytyczyła sobie

zadania, które zmierzają w trzech kierunkach:

1. Optymalne gromadzenie księgozbioru kompletnego o mobilnym i rotacyjnym charakterze, który zaspokajałby potrzeby informacyjne wszystkich kategorii czytelników.

2. Poszerzenie zakresu obsługi biblioteczno-informacyjnej poprzez kompleksowe i systematyczne wykorzystanie różnych form informacji w oparciu o mini- i mikrokomputery.

3. Intensyfikacja wewnętrznych prac

bibliotecznych. Proces ten wymaga wykorzystania nowych tendencji w pracach bibliotecznych, wdrażania osiągnięć organizacyjnych w bibliotekach naukowo-technicznych, rzetelnej normalizacji działalności, fachowego przygotowania pracowników.

Opierając się na tych założeniach, które stanowią podstawowe wytyczne, zapewni się rozwój Biblioteki, świadczącej pomoc w procesie kształcenia oraz w procesie naukowo-badawczym Politechniki Charkowskiej.



ZUZANA SIKORSKA  
Biblioteka Uniwersytecka  
Poznań

## STAN OBECNY EGZEMPLARZA OBOWIĄZKOWEGO W CZECHOSŁOWACJI I W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ

W Czechosłowacji sprawę egzemplarza obowiązkowego omawia Obwieszczenie Ministerstwa Szkolnictwa i Kultury z dnia 17 czerwca 1964 roku nr 140 Zbioru Praw „O egzemplarzach obowiązkowych i roboczych”. Obwieszczenie nr 140/1964 Zb. rozwija prawo nr 53/1959 Zb., o jednolitej sieci bibliotek, które z kolei nawiązuje do prawa prasowego nr 94/1949 Zb., o wydawaniu i rozpowszechnianiu książek, muzykaliów i innych wydawnictw nieperiodycznych oraz do prawa nr 184/1950 Zb., o wydawaniu czasopism.

Obwieszczenie nr 140/1964 Zb. odnosi się do druków, które są wydrukowane w Czechosłowacji i za granicą, o ile wydawnictwo lub wydawca mają swoją siedzibę w Czechosłowacji.

Drukami według ww. Obwieszczenia są:

- wyprodukowane maszynami drukarskimi kopie przeznaczone do publicznego rozpowszechniania (razem z wydawnictwami na zamówienie): wydawnictwa literackie, naukowe, i artystyczne, zwłaszcza książki, muzykalia i reprodukcje dzieł sztuk plastycznych i fotograficznych;
- dzieła kartograficzne;
- programy nauczania i dwuwymiarowe pomoce naukowe;
- gazety, czasopisma oraz inne kopie ukazujące się co najmniej dwa razy w roku pod tym samym tytułem;
- widokówki;
- podręczniki i skrypty dla wszystkich rodzajów szkół niezależnie od sposobu ich powielenia;
- inne kopie przeznaczone do publicznego rozpowszechniania.

Do druków według ww. Obwieszczenia nie należy zaliczać: kopii do 100 egzemplarzy, z wyjątkiem wydań bibliofilskich lub dzieł sztuki, druków urzędowych, okólników, różnych zarządzeń i zaleceń organizacji, blankietów, zawiadomień, wizytówek, etykietek, naklejek itp., papierów wartościowych, cennych znaczków wszystkich rodzajów, pocztówek dźwiękowych, kopii zrobionych drukiem Braile'a, materiałów sprawozdawczych agentur prasowych, map plastycznych i ściennych, nadbitek, kopii sztuk teatralnych przeznaczonych wyłącznie na potrzeby wystawienia sztuki na scenie.

Do każdego wydania można sporządzić dodatkowo maksymalnie do 150 egzemplarzy. Te egzemplarze nie są przeznaczone do sprzedaży i nie otrzymuje się za nie honorarium autorskiego. Mają służyć jako egzemplarze obowiązkowe i robocze.

W Czechosłowacji 3 biblioteki otrzymują po 2 egzemplarze obowiązkowe ze wszystkich druków, oprócz kopii dzieł fotograficznych, widokówek i kopii dzieł sztuk plastycznych, z których otrzymują po 1 egzemplarzu. Są to: Biblioteka Państwowa w Pradze (Státní knihovna CSSR), Macierz Słowacka w Martinie (Matica slovenská) i Biblioteka Uniwersytecka w Bratysławie (Univrezitná knižnica).

Czechosłowackie Centrum Kultury Książki w Pradze (Československé ústředí knižní kultury) otrzymuje egzemplarze obowiązkowe wszystkiego, co było wydane na terenie Czech i Moraw oraz Słowacji. Tzn. Czechosłowackie Centrum otrzymuje z Czeskiej Republiki Socjalistycznej po 2 egzemplarze obowiązkowe ze wszystkich gazet i czasopism oraz dwuwymiarowych pomocy naukowych, 1 egzemplarz obowiązkowy z druków przeznaczonych na eksport oraz kopii dzieł sztuki plastycznych i fotograficznych jak i widokówek, po 5 egzemplarzy obowiązkowych ze wszystkich innych druków. Ze Słowackiej Republiki Socjalistycznej otrzymuje Czechosłowackie Centrum Kultury Książki 1 egzemplarz obowiązkowy gazet i czasopism, druków przeznaczonych na eksport, kopii dzieł sztuk plastycznych i fotograficznych, widokówek oraz po 2 egzemplarze obowiązkowe ze wszystkich innych druków.

Słowackie Centrum Kultury Książki w Bratysławie (Slovenské ústredie knižnej kultúry) otrzymuje z druków wydrukowanych przez organizację, które mają swoją siedzibę w Słowacji: 2 egzemplarze obowiązkowe gazet i czasopism, 1 egzemplarz obowiązkowy druków przeznaczonych na eksport, kopii dzieł sztuk plastycznych i fotograficznych, widokówek, dwuwymiarowych pomocy naukowych, po 3 egzemplarze obowiązkowe ze wszystkich innych druków. Natomiast od organizacji, które mają swoją siedzibę w Czechach i na Morawach otrzymuje Słowackie Centrum Kultury Książki 1 egzemplarz obowiązkowy ze wszystkich druków, oprócz przeznaczonych na eksport.

Po jednym egzemplarzu obowiązkowym ze wszystkich druków z wyjątkiem widokówek, kopii dzieł sztuk plastycznych i fotograficznych, programów nauczania, dwuwymiarowych pomocy naukowych, skryptów powielonych tylko na potrzeby poszczególnych szkół otrzymują: Państwowe Biblioteki Naukowe w Pilźnie, Hradcy Kralowem, Brnie, Ołomuńcu, Ostrawie, Kaldnie, Czeskich Budziejowicach, Bańskiej Bystrzycy, Koszycach oraz Biblioteka Václava Kopeckého w Librecy. Podstawowa Biblioteka Czechosłowackiej Akademii Nauk (Základní knihovna CSAV) w Pradze i Centralna Biblioteka Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie (Ústředná knižnica Slovenskej akademie vied) nie otrzymują wojewódzkich, powiatowych i zakładowych gazet oraz czasopism. Biblioteka Muzeum Narodowego w Pradze (knihovna Národního muzea) otrzymuje po 1 egzemplarzu ze wszystkich wydawnictw z wyjątkiem literatury rolniczej, technicznej, medycznej i pedagogicznej. Po 1 egzemplarzu ze wszystkich wydawnictw książkowych i muzykaliów otrzymuje Czechosłowacka Agencja Teatralna i Literacka w Pradze (Československé divadelní a literární jednatelství). Po jednym egzemplarzu obowiązkowym z wydawnictw zwartych i ciągłych z danej dziedziny otrzymują: Biblioteka Zgromadzenia Narodowego w Pradze (Knihovna Národního), Państwowa Biblioteka Techniczna w Pradze (Státní technická knihovna), Słowacka Biblioteka Techniczna w Bratysławie (Slovenská technická knižnica), Państwowa Biblioteka Pedagogiczna w Pradze (Státní pedagogická knihovna), Słowacka Biblioteka Pedagogiczna w Bratysławie (Slovenská pedagogická knižnica), Centralna Biblioteka Ekonomiczna w Pradze i Bratysławie (Ústřední ekonomická knihovna, Ústředná ekonomická knižnica), Państwowa Biblioteka Medyczna w Pradze (Státní lékařská knihovna), Centralna Biblioteka Medyczna w Bratysławie (Ústřední lékařská knižnica), Centralna Biblioteka Gospodarstwa Rolnego i Leśnego w Pradze (Ústřední zemělská a lesnická knihovna), Centralna Biblioteka Rolnicza w Nitrze (Ústřední poľnohospodárska knižnica), Biblioteka Ministerstwa Kultury i Oświaty w Pradze. Państwowa Biblioteka Naukowa w Brnie (Státní vědecká knihovna) otrzymuje po 1 egzemplarzu obowiązko-

wym ze wszystkich wydawnictw przeznaczonych wyłącznie na eksport. Prokuratury powiatowe i biblioteki powiatowe otrzymują po 1 egzemplarzu obowiązkowym ze wszystkich gazet i czasopism powiatowych oraz zakładowych. Wojewódzkie gazety i czasopisma są w 1 egzemplarzu dostarczane prokuratorom wojewódzkim. Prokuratura Generalna CSRS otrzymuje po 3 egzemplarze obowiązkowe ze wszystkich innych gazet i czasopism. Archiwum Stołeczne otrzymuje jeden egzemplarz ze wszystkich gazet i czasopism ukazujących się na terenie Pragi. W Słowacji takie prawo ma Biblioteka Regionalna Miasta Bratysławy. Otrzymuje 1 egzemplarz obowiązkowy wszystkich gazet i czasopism ukazujących się na terenie powiatu Bratysława-miasto. Archiwum Centrali Związków Zawodowych w Pradze (Všedoborový archív Ústrednej rady odborov) otrzymuje 1 egzemplarz wszystkich gazet i czasopism zakładowych.

Egzemplarzowi obowiązkowemu podlega każdy numer i każde wydanie gazety czy czasopisma. Dotyczy to również dzieł zwartych. Jeżeli druk ukazuje się jednocześnie w kilku wersjach językowych, określoną ilość egzemplarzy obowiązkowych oddaje się tylko z pierwszej wersji, z następnych już tylko po 1 egzemplarzu. Drukarnia jest zobowiązana do rozesłania egzemplarzy obowiązkowych Bibliotece Państwowej CSRS, Macierzy Słowackiej oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Bratysławie równocześnie z ekspedowaniem pierwszych egzemplarzy do księgarń.

Egzemplarz obowiązkowy czasopism i gazet wysyła Ruch (Poštová novinová služba). Resztę egzemplarzy obowiązkowych wysyła do odbiorcy wydawnictwo i to najpóźniej do momentu rozpowszechniania pierwszych egzemplarzy. Egzemplarz przeznaczony na egzemplarz obowiązkowy nie może być uszkodzony. W wypadku, kiedy część nakładu jest w oprawie, musi być wysłany egzemplarz oprawiony. Drukarnie i wydawnictwa są zobowiązane wysyłać do piątego dnia każdego miesiąca wykaz druków, które były wydrukowane w zeszłym miesiącu, z wyjątkiem gazet i czasopism do bibliotek narodowych oraz do Biblioteki Uniwersyteckiej w Bratysławie. Biblioteki na podstawie tego wykazu sprawdzają, czy otrzymały wszystkie egzemplarze obowiązkowe.

Publikacje pozyskane drogą egzemplarza obowiązkowego przedstawiają większą część materiałów źródłowych przede wszystkim na potrzeby narodowych bibliografii bieżących. Starają się one uchwylić jak najszerzej produkcję dzieł zwartych, wydanych na swoim terytorium narodowym w danym okresie. Narodowa rejestracja bibliograficzna jest więc prawie całkowicie uzależniona od materiałów źródłowych, od sposobu ich kompletowania i oceniania. Zatem wielką uwagę powinno się zwracać na tworzenie lub przpracowanie już istniejących ustaw o egzemplarzu obowiązkowym. Od niego bowiem zależy narodowa rejestracja bibliograficzna. Uwagę temu problemowi poświęca UNESCO. Problemem egzemplarza obowiązkowego zajmowała się również IFLA. Sporo mówiono o egzemplarzu obowiązkowym na jej 45 zgromadzeniu ogólnym w Kopenhadze. Był tam omawiany model ustawy o egzemplarzu obowiązkowym. Model ustawy miał swoje mankamenty, które wynikają z faktu, że ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w poszczególnych państwach są zależne od istniejących stosunków społecznych. Z tego powodu nie jest możliwe opracowanie takiego modelu ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, który mógłby zadowolić wszystkie państwa.

W CSRS właściwie już w momencie ukazania się Obwieszczenia nr 140/1964 Zb. było jasne, że owo Obwieszczenie ma spore braki. Nowelizacja Obwieszczenia nr 140/1964 Zb. stała się zadaniem priorytetowym na lata 1986-1990. Przy nowelizacji zalecono zwrócić uwagę na następujące problemy:

- kompletność oddawania egzemplarzy obowiązkowych,
- termin oddawania egzemplarzy obowiązkowych,
- określenie terminu „egzemplarz obowiązkowy”,
- kwestia egzemplarza obowiązkowego z produkcji pozarynkowej,
- kwestia regionalnego egzemplarza obowiązkowego,
- kwestia tematycznego (z pewnej dziedziny) egzemplarza obowiązkowego.

Ze względu na to, że egzemplarze obowiązkowe są podstawowym źródłem uzupełniania księgozbiorów narodowych, bardzo ważne jest, żeby otrzymać w miarę wszystko, co było w jakiegokolwiek postaci wyprodukowane do ogólnego rozpowszechniania. Obwieszczenie ważne do dziś, ogranicza egzemplarz obowiązkowy tylko do publikacji drukowanych. Pomijane są nowe rodzaje nośników informacji, a także druki, które z różnych powodów nie są rozpowszechniane dla ogółu, nie są nigdzie przechowywane, nie mogą być więc ujęte w bibliografii narodowej — są zagubione dla informacji naukowej.

Nadsyłanie egzemplarzy obowiązkowych wydawnictw objętych planem wy-

dawniczym jest zadowalające, chociaż Obwieszczenie nr 140/1964 Zb. nie zawsze jest automatycznie przestrzegane. Problem polega na tym, że jest to tylko obwieszczenie, a nie ustawa. Gdyby to była ustawa, można by sankcjonować tych, którzy nie przestrzegają postanowień w niej zawartych. Wydawnictwa, które były wydane przez wydawców (np. instytucje, szkoły, urzędy itp.), których wydawanie nie jest głównym zadaniem, jest bardzo trudno zdobyć. Rzadko są bowiem ci wydawcy poinformowani o istnieniu Obwieszczenia nr 140/1964 Zb., o istnieniu egzemplarza obowiązkowego. Kontrola całości nakładu z produkcji nieplanowanej, od wydawców okazjonalnych, z zezwoleniem indywidualnym itp. jest praktycznie niemożliwa. Przy prośbie o nadesłanie egzemplarza obowiązkowego reagują oni bardzo często negatywnie (wystawiają rachunki).

W celu poprawy pozyskiwania egzemplarzy obowiązkowych z produkcji pozarynkowej zaproponowano współpracę z tymi, którzy wydają zezwolenia na druk. W zezwoleniu powinno się znaleźć pisemne zobowiązanie oddania egzemplarza obowiązkowego.

W czasie wkraczającej automatyzacji w procesy biblioteczo-bibliograficzne jest pożądana jak najszybsze pozyskiwanie nabytków celem ich szybkiego opracowania, jeszcze przed ich rozesłaniem do księgarń. Rzeczywistość jest taka, że w ustalonym przez Obwieszczenie terminie, tj. 10 dni przed rozpowszechnieniem publikacji, przychodzi tylko około 60% wydanej literatury. Drukarnie i wydawnictwa, w związku ze swoimi zarządzeniami oszczędnościowymi zbierają egzemplarze obowiązkowe w większe partie, które wysyłają na adres biblioteki nieregularnie, często dopiero po monicie.

Przy produkcji pozarynkowej, przy której nie jest ogłaszany termin początku rozpowszechniania publikacji, jest praktycznie niemożliwe kontrolowanie dotrzymania terminów i wszystko zależy od dobrych chęci wydawcy, czy w ogóle wypełni obowiązek nadesłania egzemplarza obowiązkowego i kiedy.

Sankcje są — jak wskazuje samo życie — bardzo mało skuteczne (nabycie brakującego egzemplarza drogą kupna na koszt opieszalego nadawcy). Koniecznie trzeba znaleźć inne formy kontroli oraz oddziaływania na pracowników, którzy są odpowiedzialni za nadsyłanie egzemplarza obowiązkowego (kara osobista).

Przy pracach nad nowym dokumentem legislacyjnym, dotyczącym egzemplarza obowiązkowego, trzeba będzie bardzo starannie dobierać słownictwo. Duże straty spowodowało określenie „przeznaczone do ogólnego rozpowszechniania”. W ten sposób nie dociera do bibliotek narodowych wiele wydawnictw drukowanych na zamówienie, literatury firmowej, nawet skryptów, materiałów z kongresów, konferencji itp.

Obecnie uważa się, że „egzemplarz obowiązkowy” powinien obejmować takie materiały, jak: literatura firmowa, patentowa, normy, programy nauczania, przewodniki, kalendarze, katalogi wystaw, plakaty, ulotki, reprodukcje dzieł sztuki, materiały propagandowe itp. Nowe nośniki informacji powinny być przedmiotem egzemplarza obowiązkowego tylko w wypadku, kiedy mają charakter dokumentu pierwotnego.

Problemy są też z otrzymywaniem regionalnego egzemplarza obowiązkowego. W Słowacji Ministerstwo Kultury SRS wydało uzupełniające Obwieszczenie nr 132/1971 Zb., o regionalnych egzemplarzach obowiązkowych, które mówi, że biblioteki powiatowe otrzymują, oprócz gazet i czasopism, po 1 egzemplarzu obowiązkowym ze wszystkich druków, które dotyczą terenów ich działalności, o ile biblioteki będą je żądać. W Czeskiej Republice Socjalistycznej takiego udogodnienia biblioteki powiatowe nie posiadają. Jest to precedens, który nowy dokument prawny musi rozwiązać. Ukonstytuowanie regionalnego egzemplarza obowiązkowego dzieł zwartych na żądanie będzie wywierało pozytywny wpływ na miarę kompletności gromadzenia zbiorów bibliotek powiatowych. Częściowo pomogłoby to przy kompletowaniu tytułów ukazujących się poza rynkiem, dlatego że łatwiej można coś śledzić na miejscu.

Tematyczny egzemplarz obowiązkowy otrzymują przede wszystkim biblioteki narodowe oraz centralne biblioteki sieci danej dziedziny. Ze względu na specyficzny charakter tematycznego egzemplarza obowiązkowego jego wysyłanie związane jest z różnymi mankamentami. Jako klucz do wysyłania tematycznego egzemplarza obowiązkowego służy klasyfikacja księgarska. Przydzielona grupa tematyczna niekoniecznie musi być dla biblioteki pożądana. Literatura z pogranicza oraz interdyscyplinarna może się znajdować w całkiem innej grupie, która bibliotece nie była przydzielona. Więc i w tym wypadku potrzebna jest rewizja sposobu przydzielania tematycznego egzemplarza obowiązkowego.

Nad nowelizacją obwieszczenia nr 140/1964 Zb. pracuje się już kilka lat. Pra-

ce jednak mogą być sfinalizowane dopiero po ukazaniu się nowego prawa prasowego, do którego nawiązuje prawo o jednolitej sieci bibliotek. Dopiero wtedy można wydać obwieszczenia uzupełniające.

W NRD egzemplarzem obowiązkowym zajmuje się najnowsze zarządzenie z dnia 14 sierpnia 1987 roku: „Zarządzenie o dostarczaniu egzemplarza obowiązkowego”, Zarządzenie reguluje obowiązek dostarczania egzemplarza obowiązkowego celem tworzenia pełnych zbiorów następujących wydawnictw: książek i broszur, gazet i czasopism, artykułów kartograficznych, druków artystycznych, muzykaliów, kalendarzy, materiałów różnych kongresów i konferencji, pism różnych firm. Zarządzeniu podlegają również nagrane taśmy magnetofonowe, płyty gramofonowe, slajdy oraz inne, niezależnie od ich formy i sposobu wyprodukowania, rodzaje mikroform (mikrofilmy, mikrofiszki i in.), a także wideokasety i udźwiękowione slajdy, oraz dysertacje.

Egzemplarz obowiązkowy otrzymują: Ministerstwo Kultury, organy państwowe udzielające zezwolenia na drukowanie, biblioteki oraz archiwa.

Egzemplarz obowiązkowy jest oddawany z każdego wydania (np. pierwsze wydanie, dodruk, reprint), niezależnie od jego szaty zewnętrznej. Dotyczy to również wydań specjalnych. Jeśli chodzi o szczególnie cenne wydania specjalne o nakładzie powyżej 500 egzemplarzy lub bardzo małym (poniżej 50 egzemplarzy) może Ministerstwo Kultury, na wniosek instytucji zobowiązanej do dostarczania egzemplarza obowiązkowego, zdecydować, że egzemplarz obowiązkowy będzie oddany tylko do Książnicy Niemieckiej w Lipsku (Deutsche Bücherei) i do Niemieckiej Biblioteki Państwowej w Berlinie (Deutsche Staatsbibliothek). Wyżej wymienione biblioteki otrzymują 1 egzemplarz również z takich wydawnictw, które nie są wymienione w zarządzeniu o egzemplarzu obowiązkowym. O dostarczeniu egzemplarza obowiązkowego z dziedziny dotyczących spraw armii, wojsk ochrony pogranicza, jak i innych służb bezpieczeństwa decyduje odpowiedni minister.

Zarządzeniu nie podlegają druki zawierające uprzedmiotowione tajemnice państwowe, druki pisane pismem Braille'a, plakaty, druki akcydensowe.

Jeżeli było przekazane prawo wydania czy tłumaczenia wydawnictwu poza granicami NRD, umowa musi zawierać punkt, według którego partner zagraniczny nieodpłatnie prześle Książnicy Niemieckiej 3 egzemplarze w charakterze egzemplarza obowiązkowego. Oddawanie egzemplarzy obowiązkowych jest nieodpłatne i wlicza się do kosztów własnych tych instytucji, które są zobowiązane dostarczać egzemplarz obowiązkowy. Instytucje są zobowiązane dostarczyć Książnicy Niemieckiej w Lipsku dane bibliograficzne, które nie są widoczne na stronie tytułowej (imię i nazwisko autora, miejsce i rok ukazania się książki, objętość nakładu) jak i warunki kolportażu.

Jeżeli jest kilku wytwórców dzieła, które podlega zarządzeniu o egzemplarzu obowiązkowym, dostarcza go wytwórca, który dysponuje wytworem finalnym. W Czechosłowacji ten problem nie jest rozwiązany.

Przed każdym wyekspediowaniem nakładu musi być egzemplarz obowiązkowy wysłany do Książnicy Niemieckiej w Lipsku, aby tytuł mógł zostać ujęty w niemieckiej bibliografii narodowej. Dysertacje muszą być wysłane w ciągu miesiąca po nadaniu tytułu akademickiego do Książnicy Niemieckiej i do Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie. Termin dostarczenia egzemplarza obowiązkowego — najpóźniej w ciągu 2 tygodni po wyekspediowaniu pierwszych egzemplarzy nakładu. Odbiorcy egzemplarza obowiązkowego są upoważnieni do ściągania kar na rzecz budżetu państwa. Kara wynosi: od pierwszego do czwartego tygodnia 5,-M tygodniowo za każdy zalegający egzemplarz. Za każdy następny tydzień płaci się 10,-M od egzemplarza. Kara może być naliczana maksymalnie do 3 miesięcy. Biblioteka niezależnie od naliczania kary za nieotrzymany egzemplarz obowiązkowy może załatwić sobie brakujący tytuł i kosztami dodatkowo obciążyć instytucję. O krokach, które będą podjęte, musi być dana instytucja powiadomiona pisemnie. Kara może być naliczana dopiero po 4 tygodniach od dnia otrzymania pisma. Kara za zwłokę oraz kosztą są ściągane administracyjnie.

Zarządzenie weszło w życie 1 października 1987 roku. Egzemplarz obowiązkowy w NRD otrzymują: Ministerstwo Kultury, Książnica Niemiecka w Lipsku, Niemiecka Biblioteka Państwowa w Berlinie, organ państwowy zezwalający na drukowanie, Biblioteka Centralnego Instytutu Informacji i Dokumentacji NRD w Berlinie (materiały z konferencji i kongresów, literatura firmowa), Berlińska Biblio-



teka Miejska (dźwiękowe, wzrokowe oraz audiowizualne materiały), Saksońska Biblioteka Krajowa (Sächsische Landesbibliothek) w Dreźnie (materiały dźwiękowe, wzrokowe oraz audiowizualne), Biblioteka Uniwersytecka w Berlinie (dysertacje).

W zależności od miejsca ukazania się druków podlegających zarządzeniu o egzemplarzu obowiązkowym otrzymują je następujące biblioteki:

Berlińska Biblioteka Miejska (Berliner Stadtbibliothek) — z Berlina,

Saksońska Biblioteka Krajowa (Sächsische Landesbibliothek) w Dreźnie — z powiatu Drezno, Karl-Marx-Stadt, Lipsk,

Biblioteka Uniwersytecka i Krajowa (Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt) w Halle — z powiatu Halle, Magdeburg,

Biblioteka Uniwersytecka (Universitätsbibliothek) w Jenie — z powiatu Gera, Erfurt, Suhl,

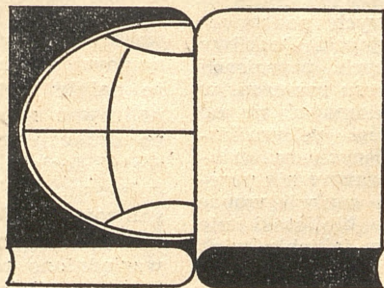
Powszechna Biblioteka Naukowa Powiatu Poczdam (Wissenschaftliche Allgemeinbibliothek des Bezirkes Potsdam) — z powiatu Poczdam, Cottbus, Frankfurt,

Powszechna Biblioteka Naukowa Powiatu Poczdam (Wissenschaftliche Allgemeinbibliothek des Bezirkes Schwerin) — z powiatu Schwerin, Neubrandenburg, Rostock.

Egzemplarze obowiązkowe wydawnictw, które są przeznaczone do użytku wewnętrznego, otrzymuje cenzor, Centralne Archiwum Państwowe (Zentrales Staatsarchiv) w Poczdamie, Państwowe Archiwum w Dreźnie, Greifswaldzie, Lipsku, Magdeburgu, w Meiningen, Rudolstadt, w Schwerinie, Weimarze oraz Miejskie Archiwum (Stadtarchiv) w Berlinie.

O celowości danego Zarządzenia niech świadczy wypowiedź Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie (w odpowiedzi na ankietę Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu o doświadczeniach bibliotek z egzemplarzem obowiązkowym): „Przykro nam, że nie jesteśmy odpowiednim partnerem dla Państwa, ponieważ dobrowolnie zrezygnowaliśmy już w 1971 roku z egzemplarza z wyjątkiem dysertacji. Jest dla nas bardziej opłacalne kupowanie niezbędnych wydawnictw niż być zmuszonymi magazynować wszystkie egzemplarze obowiązkowe”.

1. Vyhláška ministerstva školství a kultury ze dne 17. června 1964 č. 140 Sb., o povinných a pracovních výtiscích. (Obwieszczenie Ministerstwa Szkolnictwa i Kultury z dnia 17 czerwca 1964 r. nr 140 Zbioru Praw, o egzemplarzach obowiązkowych i roboczych).
2. Výjimka z prováděcích pokynů MK ČSR č.j. 10.594/84 — III/3 z 10.11.1984. (Wyjątek z dyrektywy wykonawczej MK ČSR nr 10.594/84 — III/3 z 10.11.1984 r.).
3. KRIVANOVA Jarmila: Současný stav povinného výtisku v ČSR. (Stan obecny egzemplarza obowiązkowego w CRS.) Čtenář 1987 nr 7 s. 226 - 229.
4. BIELIK Miroslav: O doplnňovaní fondov a medzinárodnej výmene dokumentov národných knižíc socialistických krajín. (O uzupełnianiu księgozbiorów i o międzynarodowej wymianie dokumentów bibliotek narodowych państw socjalistycznych). Knižnice a vedecké informácie 1984 nr 1 s. 32 - 35.
5. Anordnung über die Ablieferung von Pflichtexemplaren vom 14. August 1987. (Zarządzenie o dostarczaniu egzemplarzy obowiązkowych z 14 sierpnia 1987 r.). Gesetzblatt der DDR 1987 Teil I nr 20.



## PROPOZYCJE GŁÓWNYCH KIERUNKÓW NOWELIZACJI ZARZĄDZENIA W SPRAWIE EGZEMPLARZA OBOWIĄZKOWEGO

Obowiązujące w chwili obecnej Zarządzenie MKiSz z dnia 2 sierpnia 1968 roku w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych (MP nr 34 z 1968 poz. 234) wzbudzało już w latach siedemdziesiątych pewne zastrzeżenia. Nie doszło wówczas jednak, mimo dyskusji, do jego zmiany i obowiązuje ono do dzisiaj w niezmienionej postaci. Wieloletnie smutne doświadczenia bibliotek upoważnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego były główną przyczyną zorganizowania przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu roboczej narady, podczas której dyskutowano nad stanem obecnym realizacji przepisów o egzemplarzu obowiązkowym i kierunkami ich nowelizacji.

Przedstawiciele wszystkich bibliotek zgodzili się z tym, iż w chwili obecnej egzemplarz ten napływa w sposób niekompletny i nierytmiczny. W paczkach brakuje wielu pozycji co sprawia, iż nawet Biblioteka Narodowa nie dysponuje kompletem ukazujących się w Polsce druków. Nie dochodzą szczególnie pozycje cenne, wartościowe, najbardziej poszukiwane. Drukarnie, dla celów zapewne oszczędnościowych, komasują przesyłki, co sprawia, że np. egzemplarze wydawnictw prasowych wpływają do zbiorów nawet z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Potrafi być ono tak duże, że część tytułów o większej częstotliwości ukazywania się nie może w bibliotekach spełniać swych podstawowych funkcji informacyjnych. Dotkliwy w obecnie obowiązujących przepisach jest brak oznaczenia okresu roszczeń, w jakim biblioteki mogą domagać się od wydawców czy zakładów poligraficznych nadesłania brakujących materiałów. Obowiązujący akt prawny nie przewiduje również żadnych sankcji wobec nieprzestrzegających go, biblioteki nie mają w związku z tym jakichkolwiek możliwości prawnych przeprowadzenia egzekucji należnych im druków.

W dzisiejszej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, biblioteki zmuszone są prowadzić politykę oszczędnościową, polegającą na ostrej selekcji zamierzonych zakupów. Zdarza się więc nierzadko, że licząc na wpływ egzemplarza obowiązkowego świadomie rezygnują z kupna określonego tytułu. Często, gdy ten nie wpływa, a biblioteka chce uzupełnić lukę, nie ma go już po prostu na rynku. Prowadzić to może do niepotrzebnego dublowania zbiorów. Dochodzi do tego wówczas, gdy biblioteka tracąca nadzieję na wpływ materiału z egzemplarza obowiązkowego decyduje się na jego kupienie, a on wpływa np. z 6-miesięcznym „poślizgiem”.

Te główne wymienione powyżej względy, a również obserwowany obecnie fakt powoływania do życia wielu nowych spółek wydawniczych i poligraficznych, które nie znają chyba w ogóle tych przepisów, gdyż z małymi wyjątkami nie respektują ich postanowień, istniejący jeszcze tzw. II obieg wydawniczy, każe zastanowić się, w jakim kierunku winna podążać nowelizacja istniejących przepisów, aby wyeliminować obserwowane niedostatki.

Trzeba stwierdzić, że początkowym zamiarem organizatorów narady było wypracowanie pewnych kompleksowych rozwiązań, które w formie wniosków skierować miano do MKiSz z prośbą o zmianę zarządzenia z 1968 roku, zgodnie z duchem tych propozycji. Dyskusja wskazała jednak, iż tyle spraw merytorycznych wymaga szczegółowej analizy że należy wyłącznie spróbować zasygnalizować sposoby ich rozwiązań, które po dyskusji w obrębie bibliotek winny zostać dopiero ostatecznie rozwiązane na kolejnym spotkaniu. Planuje się je zorganizować w II kwartale 1990 roku. Decydując się na takie rozwiązanie, uwzględniono również dokonujące się obecnie w Polsce przeobrażenia, których

jednym z wyników może stać się zmiana aktów prawnych wyższej rangi, które w nowej postaci wpłynąć też mogą na inne rozwiązanie wielu, występujących przy realizacji egzemplarza obowiązkowego, problemów.

Pewne konkretne ustalenia warto w tym miejscu jednak przedstawić, sądząc, że wywołają one tak potrzebną dyskusję, pozwalającą na znalezienie optymalnych rozwiązań.

Aby umożliwić wprowadzenie w życie nowego zarządzenia, określającego dokładnie co traktować jako materiał podlegający obowiązkowemu dostarczaniu wybranym bibliotekom, postanowiono zaapelować do MKiSz o częściową nowelizację Ustawy o Bibliotekach z 9 kwietnia 1968 roku. Chodzi tu o zmianę zapisu artykułu 32, szczególnie jego ustępu 2. Zawarte bowiem w nim wyszczególnienie dotyczące sposobu wykonania druków i użyte określenie, iż podlegają egzemplarzowi obowiązkowemu materiały „przeznaczone do rozpowszechniania” wpływać będą hamująco na możliwość nowego ujęcia tego problemu w przygotowywanym zarządzeniu. Tak szczegółowy zapis w akcie prawnym tej rangi co Ustawa nie jest chyba konieczny. Jak uczy praktyka, następujące zmiany w technice produkcji, możliwość dość dowolnego w praktyce traktowania zapisu o rozpowszechnianiu, nie pozwalają dziś zmodyfikować zarządzenia bez ruszania wspomnianej ustawy. Lepszy dla przyszłości będzie więc zapis bardziej ogólny. Pytanie jak określić, co powinno być objęte obowiązkowym przesyłaniem, będzie głównym problemem, na który należy odpowiedzieć. Punkt wyjścia do dyskusji szczegółowej powinien stanowić artykuł autorstwa Krystyny Ramlau-Klekowskiej, który na przełomie 1989/1990 roku wydrukuje „Bibliotekarz”.

Aby usprawnić już obecnie realizację dostarczania egzemplarza obowiązkowego, wystosowano także do MKiSz pismo w sprawie przypomnienia wszystkim organom tego Ministerstwa jak i wszystkim innym urzędem centralnym, będącym organami założycielskimi wydawnictw czy instytucji mających uprawnienia wydawnicze i poligraficzne, o istnieniu zarządzenia z 1968 roku i konieczności jego przestrzegania. Zaapelowano również w tej sprawie na łamach prasy zawodowej do poligrafów i wydawców, a na łamach prasy związkowej do wydawców literatury niezależnej. Tu sytuacja jest niezwykle trudna, gdyż tylko część wydawców niezależnych przysłała swe wydawnictwa do części bibliotek jako dary. Apel ten określić będzie można jako skuteczny, o ile choć w części obecna sytuacja ulegnie, w jego

wyniku, poprawie. Również niewiele należy obiecywać sobie z ostatniego wniosku skierowanego pod adresem MKiSz. Przedstawiono w nim bowiem propozycję zastosowania rozwiązania istniejącego w przepisach z okresu międzywojennego, w myśl których przesyłki zawierające druki przesyłane w ramach egzemplarza obowiązkowego zwolnione były z opłat pocztowych. Wnioskowialiśmy, aby MKiSz zwróciło się do odpowiedniego resortu o całkowite lub częściowe zwolnienie tych przesyłek z opłat, co być może wpłynie dodatnio na realizację zarządzenia szczególnie przez małe zakłady poligraficzne czy drobnych wydawców.

Co natomiast i jak powinno być regulowane w nowy sposób w przygotowywanym zarządzeniu. Podkreślam raz jeszcze, że zawarte poniżej propozycje stanowią tylko punkt wyjścia do dyskusji i nie pretendują do miana rozwiązań ostatecznych.

Najważniejszą sprawą, o której już wspominałem, będzie nowe określenie tego, co ma podlegać przepisom o egzemplarzu obowiązkowym. Rozwój techniki, powstawanie nowych nośników informacji, nowych typów dokumentów wymagać będzie szczegółowej dyskusji, której kanwę stanowić powinien wspomniany tekst K. Ramlau-Klekowskiej. Przy tej okazji warto wskazać na konieczność rozwiązania sprawy dostarczania egzemplarzy obowiązkowych nagrań dźwiękowych (a obecnie chyba i innych audiowizualnych) i nie tylko Bibliotece Narodowej, ale tym wszystkim, które posiadają wyposażenie umożliwiające ich odtworzenie. Wniosek ten był już kierowany pod adresem ministerstwa na początku lat siedemdziesiątych, lecz do dziś nie doczekał się realizacji.

W części postanowień ogólnych powinno znaleźć się określenie, że obowiązkowi dostarczania egzemplarzy obowiązkowych podlegają wszystkie osoby fizyczne i prawne podejmujące działalność wydawniczą. Chodzi tu nie tylko o wytrącenie używanego dziś argumentu o niewiedzy osób udzielających zezwoleń na ich prowadzenie, jak też i tych, którzy działalność taką podejmują. Zapis ten miałby już przyszłościowo regulować sprawę w odniesieniu do oficjalnych i niezależnych wydawców. Proponując jego wprowadzenie opieramy się na przekonaniu, że już bliskie są czasy, gdy nie będzie istniał tzw. II obieg i wszyscy prowadzący działalność wydawniczą będą równi wobec prawa.

Kolejną ważną sprawą stanowi problem, kto powinien w praktyce przysyłać do bibliotek egzemplarze obowiązkowe. Zarządzenie z roku 1968 mówi, iż drukarnie (lub inne zakłady powie-

lające, introligatornie) na koszt wydawcy. Praktyka uczy, że nie jest to rozwiązaniem dobrym. Często są bowiem odpowiedzi tych zakładów na monity bibliotek, że nie dysponują już danym drukiem a wydawcy, że to nie on ma je rozsyłać. Warto zastanowić się więc, czy to nie wydawcę, przede wszystkim przy wydawnictwach zwartych, obciążyć tym zadaniem. Obecnie ponosi on już i tak koszty finansowe tej operacji, a więc ta sprawa nie ulegnie zmianie. Jest on w chwili obecnej zobowiązany również rozsyłać egzemplarz obowiązkowy w przypadku tych druków, które drukowane są poza granicami Polski, co powinno pozostać bez zmian. Mają więc wydawcy pewne doświadczenie w realizacji tego zadania. Wspomniana Ustawa o Bibliotekach mówi w ustępie 1 artykułu 32, że to wydawca jest zobowiązany zadanie to wypełniać, choć w ustępie 6 tegoż artykułu stwierdza, że minister określi praktyczny tryb postępowania. Jest on dziś inny, ale wiedząc, że to wydawca odpowiada za całość dzieła, że coraz więcej powstaje zakładów poligraficznych, zakładów małych, do których bibliotekom będzie coraz trudniej dotrzeć, gdyż zapewne coraz trudniej będzie znaleźć ich nazwy w metryczkach, warto propozycję powyższą przemyśleć. Wydawca, zalecając zakładowi poligraficznemu wykonanie usługi określałby, że wraz z egzemplarzem sygnałnym otrzyma np. 10 egzemplarzy stanowiących egzemplarze obowiązkowe. Rozsyłając je do bibliotek wraz z dwoma egzemplarzami wykazów tytułowych i zbierając następnie potwierdzone kopie odbioru przesyłek, posiadałby dokumentację potwierdzającą wywiązywanie się z nałożonych obowiązków. Niezbyt podroży to koszty całej operacji, trochę je być może wydłuży, lecz biblioteki będą wiedziały od kogo druk mają otrzymać. Wiąże się z tym problemem nierozzerwalnie potrzeba określenia terminów, w których wydawca musi druk rozesłać oraz terminów, w których biblioteka musi oczekiwać na załatwienie ewentualnych monitów. Jeśli monit zostanie zignorowany lub wydawca odpowie uprzejmie ale odmownie, zarządzenie nowe musi przewidywać odpowiednie sankcje. Sposób rozwiązania tego problemu też trudno jednoznacznie tu określić. Wydaje się, że rozważyć można dwie propozycje: konieczność uregulowania przez wydawców przedłożonego im przez bibliotekę rachunku za zakup materiału niedostarczonego w ramach egzemplarza obowiązkowego, nawet jeśli będzie to rachunek antykwaryczny. ewentualnie — i to stanowi drugą propozycję — równoczesne opłacenie sumy karnej, równej np. 5-krotnej

cenie katalogowej tejże książki. Sprawa sankcji musi być sprecyzowana jasno, aby nie zostawiała wydawcom cienia wątpliwości, co do konieczności uporządkowania zaległości w przewidywanym terminie. Nie trudno się domyślić, iż projekt takiego rozwiązania wzbudzi sprzeciw wydawców. Lecz to oni w nowych warunkach ekonomicznych są tymi, którzy na książkach będą zarabiał, i to chyba nie ma, a więc można obciążyć ich tym małym obowiązkiem. Nowe zarządzenie powinno też zaproponować konkretną formę współpracy bibliotekarzy z wydawcami w zakresie dostarczania informacji o prowadzonej działalności wydawniczej, celem umożliwienia kontroli wpływow egzemplarzy obowiązkowych (wykazy kwartalne produkcji zakończonej?).

Tym bardziej obciążenie to może być mniejsze niż dotychczas, gdyż proponuje się rozpatrzenie dwóch następnych propozycji. Chodzi tu o zlikwidowanie tzw. obowiązku egzemplarza regionalnego i zmniejszenie liczby bibliotek upoważnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych. Utrzymanie obecnej formy egzemplarza regionalnego, który rozsyłany jest do wybranych bibliotek nie ze względu na zawartość merytoryczną druku, mówiącą o sprawach regionu, lecz z uwagi na siedzibę instytucji materiał dany wydającej czy drukującej jest bez sensu. Ponieważ nie ma w chwili obecnej szans, aby o obowiązkowym egzemplarzu regionalnym decydowała np. Biblioteka Narodowa, dokonująca rozdziału zgodnie z zawartością treści, zasadne jest chyba jego zlikwidowanie. Ograniczenie liczby bibliotek upoważnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego jest zgodne ze współczesnymi tendencjami światowymi. Po co np. trzy biblioteki Warszawy otrzymują pełny egzemplarz obowiązkowy, a w propozycji MKiSz z 1976 roku dołączono do nich także CINTe? Biorąc za punkt wyjścia zarządzenie z 1968 roku, po skreśleniu bibliotek regionalnych i chyba Biblioteki Publicznej miasta stołecznego Warszawy, zostaje dziesięć bibliotek. Można poprzestać na tej liczbie, choć i ona wydaje się dość wysoka.

Kolejne pytanie dotyczy tego, co zrobić z tzw. egzemplarzem archiwalnym. Czy oprócz Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej ma go otrzymywać także jeszcze inna, a jeśli tak, to która? Leżący w szufladach biurki MKiSz wspomniany projekt z 1976 roku przewiduje tę rolę dla Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej w Lublinie. Dlaczego właśnie dla tej placówki? Uzasadnienie odpowiedzi na to pytanie są różne, lecz nie do końca przekonujące.

Problem pozostaje też do dyskusji, choć rozważyć trzeba przede wszystkim zasadność rozszerzania liczby bibliotek uprawnionych do jego gromadzenia.

Podobnie zastanowić się trzeba jeszcze nad uregulowaniem sprawy ewentualnych wydawnictw o charakterze międzynarodowym, mogących mieć swą siedzibę czy filię w Polsce, a także rozstrzygnięciem trybu postępowania w przypadku podejmowania się przez firmy działające w Polsce wykonywania druków, których cały nakład odkupi dystrybutor mający siedzibę poza Polską. Powstania takich sytuacji wykluczyć nie można. W pierwszym przypadku proponować można przejęcie rozwiązania stosowanego w Czechosłowacji, w myśl którego decyduje to, czy na terenie kraju znajduje się siedziba danego wydawnictwa.

Nie budzi natomiast zastrzeżeń zapis, iż biblioteki otrzymywać muszą egzemplarze bez defektów i w najlepszym wykonaniu, jeśli nakład ma różne warianty rozwiązań poligraficzno-introligatorskich. Jeśli biblioteka otrzyma egzemplarz zdefektowany wydawca powinien zamienić go pod groźbą sankcji identycznych jak w przypadku niedostarczenia materiału. Zapis ten należy wzbogacić o uwagę, że Biblioteka Narodowa ma otrzymywać dla celów prowadzonej rejestracji bibliograficznej egzemplarze tytułu w każdej wersji jego zakończenia.

Sprawy: przechwywania i udostępniania egzemplarza archiwalnego, prawa do selekcji egzemplarza obowiązkowego nie odpowiadającego profilowi biblioteki należy zostawić w dotychczasowej wersji. Nie należy chyba jednak obarczać zarządzenia wykazem bibliotek upoważnionych do otrzymywania tego egzemplarza wyselekcjonowanego, gdyż ich zagospodarowanie powinno odbywać się

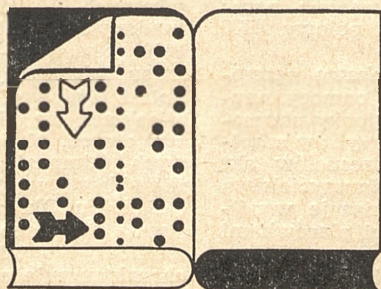
zgodnie z istniejącymi zasadami prowadzenia wymiany dubletów i druków zbędnych.

Gdyby nie fatalna sytuacja lokalowa naszych bibliotek (brak miejsc w czytelniach), można by się zastanowić, w odniesieniu do wszystkich bibliotek otrzymujących egzemplarz obowiązkowy, nad jego udostępnianiem wyłącznie na miejscu w czytelniach, co miałyby duże znaczenie dla ochrony zbiorów bibliotecznych.

Tyle ogólnych propozycji rozwiązań problemów związanych z egzemplarzem obowiązkowym, które powinny znaleźć miejsce w ostatecznej formie, którą wypracować musimy w ogólnopolskiej dyskusji, w nowym zarządzeniu.

Nie czekając jednak na jego wprowadzenie warto wdrożyć przedstawiony na naradzie projekt, aby już od początku 1990 roku wszystkie biblioteki otrzymujące egzemplarz obowiązkowy w oparciu o posiadane kartoteki sporządzały i wymieniały kwartalnie między sobą wykazy tych wszystkich druków, które otrzymały, a których opisy nie figurują w „Przewodniku Bibliograficznym”. Da to orientację wszystkim, co faktycznie zostało wydane poza tym, co dana biblioteka otrzymała i u kogo zabiegać ewentualnie o uzyskanie brakującego materiału.

Mam nadzieję, że te krótko przedstawione uwagi mogą stanowić punkt wyjścia do zastanowienia się, w gronie bibliotek zainteresowanych problematyką egzemplarza obowiązkowego, nad pewną ich modyfikacją czy wypracowaniem zupełnie odmiennych propozycji. Powinno to dać w rezultacie pogląd na preferowane przez biblioteki sposoby rozwiązań szczegółowych zagadnień merytorycznych. Stanowić to będzie wkład środowiska w przygotowanie nowego zarządzenia.



# BIBLIOTEKI I ZABYTKI

JAN ANTOS, KAZIMIERZ WILIŃSKI

## ZBIORY MUZEALNE PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ IM. PROF. TADEUSZA KOTARBIŃSKIEGO W ŁODZI

Od 6 lat funkcjonuje, w ramach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi, **Wydział Zbiorów Specjalnych**, powszechnie uznawany przez nauczycieli za **Muzeum Oświaty**. Od momentu swego powstania gromadzi, inwentaryzuje, opracowuje, udostępnia, eksponuje i konserwuje zbiory traktujące o przyszłości łódzkiej oświaty. Do chwili obecnej zdolano pozyskać m.in. wiele materiałów w formie odznaczeń, dyplomów, legitymacji, różnorodnych druków i świadectw szkolnych, opracowań nie publikowanych i dokumentacji personalnej, dotyczącej zasłużonych osób, zajmujących się działalnością oświatowo-wychowawczą.

Zbrano również pokaźną ilość dokumentów obrazujących pracę szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, np. kroniki szkolne, księgi i zdjęcia pamiątkowe, biuletyny i jednodniówki szkolne, akty erekcyjne i zdjęcia pamiątkowe, biuletyny i jednodniówki szkolne, akty erekcyjne placówek, dzienniki lekcyjne, różnorakie protokoły, zeszyty uczniowskie, oryginały i kserokopie wielu wytycznych, rozporządzeń, obwieszczeń, ogłoszeń wydawanych przez urzędy administracyjne od połowy XIX wieku.

Zgromadzono nadto ciekawe egzemplarze dawnego sprzętu i pomocy naukowych do różnych przedmiotów nauczania oraz unikalne już przybory szkolne. Wiele interesujących zespołów akt przekazał Zarząd Okręgu Nauczycielstwa Polskiego oraz inne organizacje współpracujące od lat z łódzkimi placówkami oświatowymi.

W rezultacie rozlicznych starań i zabiegów wymieniona jednostka muzeal-

na może już dziś poszczycić się posiadaniem: 150 biogramów zasłużonych łódzkich nauczycieli i działaczy oświatowych, 58 wspomnień nauczycieli uczestniczących w tajnym nauczaniu, 43 wspomnień uczniów tajnego nauczania, 91 pamiętników nauczycielskich lub uczniowskich, 285 eksponatów w postaci starego sprzętu lub pomocy naukowych, zbiorów ikonograficznych itp.

Równocześnie opracowuje się przekazane materiały traktujące o historii poszczególnych szkół lub o lokalnych problemach oświatowych, które miały miejsce w przeszłości. Systematycznie sporządza się rejestry eksponatów zgromadzonych w szkolnych izbach pamięci w łódzkich placówkach oświatowych, ewidencję materiałów archiwalnych, dotyczących szkolnictwa łódzkiego od połowy XIX w., wykazy grobów wybitnych nauczycieli (zdjęcia, plany cmentarzy, materiały biograficzne) oraz kompletuje się prace magisterskie i dyplomowe (nie publikowane z zakresu problematyki łódzkiej oświaty).

Do bardzo cennych zbiorów należy niewątpliwie zaliczyć 39 sztandarów szkolnych. Najstarszy z nich został ufundowany w 1916 r., a najmłodszy w 1968 roku, przy czym 17 pochodzi z okresu międzywojennego, a 21 z okresu Polski Ludowej. Na całość tejże kolekcji składa się 16 sztandarów szkół podstawowych, 20 ze szkół ponadpodstawowych (gimnazja, licea, technika), 2 ze zlikwidowanych Studiów Nauczycielskich i Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi. Wymienione sztandary w zdecydowanej większości charakteryzują się niezwykle starannym wykonaniem, bogactwem kolorystyki i

ornamentacji, a na ich płatach zawarte są silne akcenty patriotyczne, religijne, moralne oraz inne związane z konkretnym typem szkoły. Część sztandarów z okresu międzywojennego. na skutek niewłaściwego przechowywania (szczególnie w latach okupacji hitlerowskiej), uległa procesowi pewnego uszkodzenia i w związku z tym wymaga troskliwej konserwacji. W okresie ostatnich trzech lat cztery najbardziej zniszczone sztandary poddano pełnej renowacji, a pozostałe w miarę otrzymywanych kredytów będą systematycznie poddawane wymaganym zabiegom w Pracowni Konserwacji Tkanin w Łodzi.

Wydział Zbiorów Specjalnych (Muzeum Oświaty) udziela porad i pomocy pracownikom szkół w zakresie gromadzenia, opracowywania i przekazywania zbiorów oraz udostępnia zbiory do prac naukowo-badawczych.

Wydział dysponuje obszerną salą ekspozycyjną, pracownią archiwalno-dokumentacyjną i trzema pomieszczeniami magazynowymi. W sali ekspozycyjnej codziennie (z wyjątkiem sobót i dni świątecznych) w godzinach 10.00 - 14.00 czynna jest wystawa o zmieniającej się tematyce oświatowej, która stale cieszy się zainteresowaniem ze strony nauczycieli, uczniów i studentów.



## Z prasy i nie tylko

Wyznawcy kultu samofinansowania ☆ „Rzeczpospolita” namawia do łamania prawa ☆ biblioteki samorządowe ☆ Piłsudzki kontra Waryński ☆ gadanie o Bibliotece Śląskiej ☆ zielona biblioteka — bezdomna ☆ biblioteki zakładowe mają się różnie

Stanisław Marczak w artykule „Dotować czy usamodzielniać. Problem bibliotek” („Rzeczpospolita” 1989 nr 246) krytycznie wypowiada się o bierności bibliotekarzy, którzy — jego zdaniem — z założonymi rękami czekają na państwowe dotacje, wykazują zbyt mało energii i pomysłowości w dziedzinie zarabiania na siebie. Głos S. Marczaka w dużej mierze współbrzmi z szerzonym od pewnego czasu kultem przedsiębiorczości i samofinansowania. Upraszczając nieco sprawę można powiedzieć, że wyznawcy tego kultu są zdania, iż działalność każdej instytucji powinna być związana z wypracowywaniem dochodu równego co najmniej jej wydatkom. Mało tego. Wyznawcy kultu przedsiębiorczości i samofinansowania próbują wmó-

wić ludziom, że w normalnych, nowoczesnych społeczeństwach ich teorie już od dawna obowiązują na co dzień we wszystkich sferach życia i że wystarczy odrobina dobrej woli, trochę pomysłowości, inicjatywy, by i u nas wdrożyć te zasady.

Pan Marczak nie jest ortodoksyjnym wyznawcą kultu. Na postawione w tytule swojego artykułu pytanie — dotować czy usamodzielniać, odpowiada: połączyć dotacje z energicznym samodzielnym działaniem. Żeby nie być gołosłownym autor rzuca bibliotekarzom kilka świetnych pomysłów na zarabianie: sprzedawanie książek poprzez sieć biblioteczną, wprowadzenie częściowych opłat za wypożyczenie, urealnienie kwot pobieranych kaucji, ożywienie bibliotek

związkowych, prywatyzacje niektórych placówek, podnajmowanie części lokali. Pomysły wydają się proste jak drut. Pieńdże leżą pod biblioteczną ladą, wystarczy się tylko schylić. Czy rzeczywiście bibliotekarze siedzą z założonymi rękami i czy rzeczywiście sprawa jest taka prosta? Nie będę tu rozstrząsał tego problemu. Artykuł S. Marczaaka wywołał podobno gorącą reakcję czytelników. Redakcja „Rzeczpospolitej” opublikowała (nr 274/1989) polemikę dr. Jerzego Maja i niżej podpisanego.

Nad jednym z pomysłów dziennikarza „Rzeczpospolitej” warto się zatrzymać dłużej. Nie chcę wpędzać pana Marczaaka w tarapaty, ale czuje się w obowiązku poinformować, że namawiając bibliotekarzy do wprowadzenia odpłatnych wypożyczeń, namawia on tym samym (w dodatku na łamach organu rządowego) do łamania prawa. Wykładnię tego prawa można było całkiem niedawno usłyszeć i przeczytać dzięki zaskarżeniu do rzecznika praw obywatelskich decyzji kierownictwa jednej z bibliotek uniwersyteckich o wprowadzeniu płatnych rewersów. Miarodajne urzędy (a konkretnie resort kultury i sztuki) słusznie orzekły, że wypożyczenia książek w bibliotekach krajowej sieci bibliotecznej są w Polsce bezpłatne. Gwarantuje to Konstytucja i artykuł 15 ustawy o bibliotekach. Biblioteki mogą pobierać opłaty za usługi bibliograficzne i dokumentacyjne, reprodukowanie i mikrofilmowanie, za niezwrócone w terminie materiały biblioteczne, uszkodzone, zniszczone lub niezwrócone książki, których nie można nabyć w sprzedaży rynkowej, a także tytułem zwrotu kosztów przesyłki materiałów bibliotecznych oraz kaucji na zabezpieczenie wypożyczonych materiałów bibliotecznych. Same wypożyczenia i wewnętrzna dokumentacja z tym związana (a więc m.in. rewersy) są bezpłatne.

Problemy finansowania bibliotek, zwłaszcza bibliotek publicznych, były pod koniec 1989 r. żywo dyskutowane w środowisku bibliotekarskim. Dyskusja była spowodowana zapowiedziami zmian systemowych w organizacji państwa (decentralizacja zarządzania). Sprawy te stały się głównym wątkiem dyskusji podczas spotkania (16 XI 1989) dyrektorów bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego z wiceministrem kultury i sztuki, Stefanem Starczewskim, oraz kilka dni później w czasie spotkania przedstawicieli bibliotek publicznych, podczas którego reaktywowano Sekcję Bibliotek Publicznych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wizja tzw. Polski samorządowej napawa bibliotekarzy niepokojem. Wyrażają oni obawy, czy wobec ogromnych potrzeb w wielu

dziedzinach życia bibliotek nie zostaną zepchnięte na szary koniec kolejki do samorządowej kasy, czy nie zostaną przerwane więzi organizacyjne, czy w okresie przejściowym nie zostanie zaprzepaszczone dotychczasowy dorobek. Wśród głosów pesymistycznych pojawiły się opinie optymistyczne, mówiące o korzyściach płynących z „usamorządowienia” placówek bibliotecznych. Do zwolenników bibliotek samorządowych należy Jerzy Maj, który we wspomnianej polemice z artykułem Stanisława Marczaaka na łamach „Rzeczpospolitej” pisze m.in.: „Czas te upaństwowione biblioteki uspołecnić, powiązać je z przewidywanym upodmiotowieniem społeczności lokalnych, które nie powinno przecieć dotyczyć tylko spraw gospodarczych. Biblioteki publiczne w Polsce wywodzą się z tradycji samorządowej. Warto do niej wrócić. Gdy wyłamują się perspektywy odrodzenia prawdziwych aspiracji lokalnych, autentycznego życia zbiorowego, biblioteki publiczne stopnia podstawowego zyskują szanse stania się punktami ogniskowania tych procesów. Grupa osób połączonych wspólnymi zainteresowaniami i dążeniami plus książka i czasopismo pod ręką — to wcale niezły załóżek działań społecznych”.

Wydaje się, że sama idea usamorządowienia bibliotek stopnia podstawowego nie ma przeciwników. Dłabeł jak zwykle tkwi w tzw. szczegółach organizacyjnych. Niepokoje bibliotekarzy-praktyków mają swoje źródło w doświadczeniach codziennych w walce o pieniądze, lokale, telefony itp. Dlatego podkreśla się potrzebę systemowej ochrony jakiegos minimum potrzeb bibliotek. Zarówno podczas spotkania z ministrem Starczewskim, jak i w trakcie zebrania Sekcji Bibliotek Publicznych ZG SBP postanowiono przygotować koncepcję usytuowania bibliotek w systemie samorządowym i podjąć próbę — przy zadeklarowanym poparciu MKiS — jej obrony podczas prac nad projektami nowych aktów prawnych.

Przez dłuższy czas na łamach łódzkiej prasy trwała ostra batalia o poprawę warunków lokalowych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego. W 1989 r. placówka była nawet przez jakiś czas zamknięta ze względu na bezpieczeństwo czytelników i pracowników (przeciążenie stropów). Ostatnio sprawa lokalu biblioteki zesłała na plan dalszy i ustąpiła miejsca sprawie patrona placówki. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy łódzkiej bibliotece zaapelowała do władz miasta o zastąpienie Ludwika Waryńskiego marszałkiem Józefem Piłsudskim. Związkowcy przypomnieli, że w połowie lat trzydziestych powołano w Łodzi Komitet Budowy Bi-



bioteki im. Marszałka Piłsudskiego, a w maju 1938 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę gmachu, do którego w przyszłości miała przeprowadzić się łódzka księżnica. Wszystkiemu przeszkodziła wojna. Gmach oddano do użytku dopiero w r. 1949, a bibliotece nadano imię twórcy pierwszej polskiej partii robotniczej. W komentarzu do apelu KZ „Solidarność” przy MBP w Łodzi („Odgłosy” 1989 nr 47) Lucjusz Włodkowski pisze m.in.: „... obserwujemy w naszym życiu politycznym gwałtowny nawrót do metod stosowanych przez stalinowców, tylko z innych pozycji. Oni też wszystko zmieniali, przywracając ciągłość historyczną. O szkodliwości takiego postępowania powiedziano już wszystko, ale widać jeszcze za mało, aby ludzie mogli wyciągnąć z tego właściwe wnioski. Teraz wielu chce gwałtownie przekreślić minione 45 lat i powrócić do dalekiej przeszłości. Jest to operacja równie niebezpieczna, jak ta sprzed 45 i następnych lat. Jest to bowiem operacja przerywania ciągłości historii, a tego robić pod żadnym pozorem nie wolno”. Dziennikarz „Odgłosów” przypomniał, że „dziadek” nigdy nie był patronem łódzkiej biblioteki (wmurowano kamień węgielny pod bibliotekę jego imienia) i zaproponował wyjście kompromisowe: zachować dotychczasowego patrona, a jednocześnie wmurować w widocznym miejscu tablicę pamiątkową informującą o dziejach gmachu księżnicy.

Biblioteka Śląska nie ma patrona, więc prasa katowicka może wytrwale informować o sprawach związanych z budową nowego gmachu tej placówki. Budowę lokalu dla śląskiej księżnicy rozpoczynano już sześć razy. Po raz pierwszy w r. 1939, ostatni — w czerwcu r. 1989, kiedy to rozpoczęto konkurs i przystąpiono do prac projektowych. Okazało się, że sprawa nie jest jeszcze przesądzona. „Dziennik Zachodni” (1989 nr 269) w artykule „Alarm dla Biblioteki Śląskiej. Czas skończyć z gadaniem” informuje, że Komisja Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komisja Kultury KW PZPR w Katowicach odbyły wspólne posiedzenie, którego głównym

tematem była sprawa Biblioteki Śląskiej. Zastanawiano się, co najpierw budować: Muzeum Śląskie, bibliotekę czy centrum teatralno-operowe. Decyzji nie podjęto. „Skończyło się na gadaniu (...). Czepiano się drobiazgów, uciekając od podjęcia zasadniczej decyzji. Emocje i partykularne ambicje brały górę” — czytamy w „Dzienniku Zachodnim”.

Problemy lokalowe doskwierają również bibliotekom nowym. W r. 1988 powstała w Poznaniu fundacja „Biblioteka Ekologiczna”, która w styczniu 1989 r. otrzymała z amerykańskiej fundacji „Green Library” pierwszy transport książek i czasopism. Jak informuje Walerian Ignasiak w artykule „Zielone okno na świat” („Głos Wielkopolski” 1989 nr 268) placówka dysponuje już 20 000 tomów poświęconych przyrodzie i jej ochronie. Majątek biblioteki znajduje się obecnie w wynajętym pomieszczeniu. Dokonuje się inwentaryzacji zbioru, opracowuje — przy pomocy komputera — katalog. Władze Poznania uzyskały deklarację Funduszu Braci Rockefellerów, że jeśli biblioteka otrzyma lokal w śródmieściu miasta, to fundusz pokryje koszty adaptacji obiektu dla biblioteki.

Przyzwyczyliśmy się do narzekania na trudny los bibliotek zakładowych. Warto więc może zwrócić uwagę na krótki artykuł G. Kozery i J. Madejskiego — „Menadżerowie i beletrystyka” („Słowo Ludu” 1989 nr 256). Autorzy zrobili sondaż na temat sytuacji kilkunastu bibliotek w większych zakładach woj. kieleckiego i radomskiego. Zdecydowana większość kierowników tych placówek nie napotyka na żadne trudności finansowe. Mówi się wręcz o wolnej ręce przy zakupach nowości. Biblioteki pracują w dobrych warunkach lokalowych, są z reguły dobrze wyposażone w sprzęt. Z wymienionych w artykule placówek tylko w bibliotece Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach odczuwa się trudności finansowe. Zagrożony jest byt biblioteki w Fabryce Samochodów Specjalizowanych.

Juliusz Wasilewski



## A. PRZEPISY OGÓLNE

### Jednostki badawczo-rozwojowe

Obwieszczenie Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 7 lipca 1989 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych. Dz. U. nr 45 poz. 244.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1989 r. w sprawie szczególnych zasad gospodarki finansowej jednostek badawczo-rozwojowych. Dz. U. nr 52 poz. 308.

### Odzież ochronna

Zarządzenie Nr 47 Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 czerwca 1989 r. w sprawie podstawy ustalania wysokości ekwiwalentu pieniężnego za przedłużone używanie odzieży roboczej i obuwia roboczego w 1989 r. Dz. Urz. Min. Pracy i Polit. Socjaln. nr 3 poz. 9.

### Statystyka państwowa

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1989 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 10 lutego 1982 r. o statystyce państwowej. Dz. U. nr 40 poz. 221.

### Szkolnictwo wyższe

Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. zmieniająca ustawy o szkolnictwie wyższym i o kulturze fizycznej. Dz. U. 34 poz. 181.

Ustawa ta wprowadza zmiany w przepisach ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1985 r. nr 42 poz. 201, z 1987 r. nr 22 poz. 128 oraz z 1989 r. nr 4 poz. 24, nr 6 poz. 33, nr 20 poz. 104 i nr 29 poz. 154).

### Związki zawodowe

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1989 r. w sprawie udzielania zwolnień od pracy pracownikom powołanym do pełnienia funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej. Dz. U. nr 48 poz. 266.

Pracownicy powołani do pełnienia funkcji w zakładowej organizacji związkowej mogą uzyskać, w zależności od liczby członków organizacji związkowej, zwolnienie częściowe lub całkowite od pracy zawodowej z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, albo uzyskać urlop bezpłatny na czas pełnienia tych funkcji.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### Biblioteka GUS

Zarządzenie Nr 17 Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 27 lutego 1989 r. w sprawie nadania statutu Centralnej Bibliotece Statystycznej im. Stefana Szulca. Dz. Urz. GUS nr 5 poz. 14.

## **Biblioteki jednostek badawczo-rozwojowych**

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 1989 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników jednostek badawczo-technicznych oraz trybu postępowania kwalifikacyjnego poprzedzającego zatrudnienie na stanowiskach badawczo-technicznych i zasad przyznawania oraz wysokości dodatków kwalifikacyjnych. Dz. U. nr 22 poz. 120.

Zarządzenie Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 24 sierpnia 1989 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników jednostek badawczo-rozwojowych oraz trybu postępowania kwalifikacyjnego poprzedzającego zatrudnienie na stanowiskach badawczo-technicznych i zasad przyznawania oraz wysokości dodatków kwalifikacyjnych. Mon. Pol. nr 33 poz. 259, nr 35 poz. 280 i nr 40 poz. 318.

W przepisach tych określono m.in. stawki wynagrodzeń bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej zatrudnionych w jednostkach badawczo-rozwojowych.

Zarządzenie Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 24 sierpnia 1989 r. w sprawie zasad i trybu dokonywania okresowych ocen dorobku naukowego, badawczego i technicznego pracowników naukowych oraz badawczo-technicznych jednostek badawczo-rozwojowych. Mon. Pol. nr 32 poz. 252.

Oceny dorobku naukowego w okresach co najmniej „przed upływem kolejnych 3 lat zatrudnienia” dokonuje się m.in. w stosunku do bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej.

## **Biblioteki ośrodków szkolenia i dokształcania**

Zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 31 lipca 1989 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników resortowych ośrodków szkolenia, dokształcania i doskonalenia kadr. Mon. Pol. nr 31 poz. 238.

W załączonej „Tabeli zaszerogowań stanowisk pracy” umieszczono również stanowiska bibliotekarskie.

## **Biblioteki PAN**

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 września 1989 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. nr 55 poz. 327 i nr 65 poz. 396.

Przepisów rozporządzenia nie stosuje się m.in. do bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej oraz do pracowników służby bibliotecznej, którzy są wynagradzani na podstawie odrębnych przepisów.

Zarządzenie Nr 20 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 19 września 1989 r. zmieniające zarządzenie w sprawie określania wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości, rodzajów i zasad przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym w bibliotekach, Muzeum Ziemi i Archiwum PAN. („powiel.”).

Jest to kolejna zmiana w przepisach zarządzenia z 1985 r.

Zarządzenie Nr 21 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 19 września 1989 r. zmieniające zarządzenie w sprawie wynagradzania pracowników administracji i obsługi zatrudnionych w samodzielnych bibliotekach, Muzeum Ziemi i Archiwum PAN. („powiel.”).

Jest to kolejna zmiana w przepisach zarządzenia z 1985 r.

## **Biblioteki publiczne**

Zarządzenie Nr 24 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 listopada 1989 r. w sprawie tabel wynagrodzeń zasadniczych pracowników upowszechniania kultury. („powiel.”).

Zarządzenie wprowadza kolejne zmiany w przepisach dot. wynagrodzeń m.in. pracowników służby bibliotecznej w bibliotekach publicznych.

Zarządzenie Nr 25 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 listopada 1989 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szczegółowych zasad wynagradzania pracowników administracyjnych i obsługi zatrudnionych w instytucjach i placówkach upowszechniania kultury („powiel.”).

Zarządzenie wprowadza kolejne zmiany w przepisach zarządzenia Nr 11 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 marca 1989 r. (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2 poz. 12).

### **Biblioteki szkolne**

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 maja 1989 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia. Dz. U. nr 34 poz. 189.

Przepisy rozporządzenia stosuje się m.in. do nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych (por. przepisy §§ 12 i 18).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 czerwca 1989 r. w sprawie zasad i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela. Dz. U. nr 43 poz. 236.

Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 lipca 1989 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli, Mon. Pol. nr 29 poz. 222, nr 32 poz. 247, nr 37 poz. 291 i nr 38 poz. 300.

Przepisy zarządzenia, z kolejnymi zmianami, dotyczą m.in. nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych.

### **Biblioteki szkół wyższych**

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 lipca 1989 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. Dz. U. nr 48 poz. 267, nr 53 poz. 313 i nr 63 poz. 382.

Przepisy rozporządzenia stosuje się m.in. do bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych.

Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 lipca 1989 r. w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Mon. Pol. nr 29 poz. 221, nr 32 poz. 248 i nr 38 poz. 299.

Przepisy zarządzenia stosuje się m.in. do pracowników służby bibliotecznej oraz dokumentalistów służby informacji naukowej w szkołach wyższych.

### **Informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna**

Uchwała Nr 126 Rady Ministrów z dnia 22 sierpnia 1989 r. w sprawie uchylecia niektórych uchwał Rady Ministrów. Mon. Pol. nr 30 poz. 228.

M.in. uchyla się z dniem ogłoszenia tej uchwały (tj. 31 sierpnia 1989 r.) uchwałę nr 162 Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1978 r. w sprawie wykonywania tłumaczeń tekstów technicznych i innych specjalistycznych na rzecz jednostek gospodarki społecznej (Mon. Pol. nr 37 poz. 141, z 1981 r. nr 29 poz. 267 i z 1982 r. nr 29 poz. 252).

### **Ustawa o bibliotekach**

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Dz. U. nr 29 poz. 155.

„Art. 44. W ustawie z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. nr 12 poz. 63 i z 1984 r. nr 26 poz. 129) w art. 34 po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: 2a. Obowiązkiem określonym w ust. 1 i 2 nie podlegają biblioteki i zbiory materiałów bibliotecznych należące do kościołów i innych związków wyznaniowych oraz osób prawnych, które o podjęciu publicznego udostępniania zbiorów powiadają organ określony w ust. 1.”

Ustawa z dnia 30 maja 1989 r. o zmianie upoważnień do wydawania aktów wykonawczych. Dz. U. nr 35 poz. 192.

Ustawa zmienia upoważnienia do wydawania aktów wykonawczych do przepisów kilkudziesięciu ustaw. M.in. w ustawie z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach przekazuje niektóre uprawnienia Rady Ministrów — Ministrowi Kultury i Sztuki, a mianowicie w sprawach: ustalania wykazu bibliotek zaliczanych do bibliotek naukowych (art. 17 ust. 3), wykazu bibliotek obowiązanych do wykonywania prac naukowo-badawczych (art. 20) oraz określania zasad zatrudniania w bibliotekach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej (art. 29 ust. 4).

# PROBLEMY PRAWNE

## A. PRZEPISY OGÓLNE

### Nagrody jubileuszowe

Zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalenia okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania. Mon. Pol. nr 44 poz. 358.

Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1990 r., równocześnie traci moc obowiązującą uchwałą Nr 138 Rady Ministrów z dnia 22 września 1978 r. w tej sprawie (Mon. Pol. nr 35 poz. 132).

### Zbiorowe zwolnienia z pracy

Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw. Dz. U. z 1990 r. nr 4 poz. 19.

Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zatrudnieniu. Dz. U. nr 75 poz. 446 oraz sprostowanie błędów: Dz. U. z 1990 r. nr 9 poz. 57.

Przepisy ustawy mają zastosowanie do osób poszukujących pracy. Z dniem wejścia w życie tej ustawy tracą moc obowiązującą m.in. przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zatrudnianiu absolwentów (Dz. U. nr 40 poz. 270) oraz przepisy wykonawcze.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy. Dz. U. nr 4 poz. 27.

Dotyczy osób, które osiągnęły okres zatrudnienia: 35 lat dla kobiet i 40 — dla mężczyzn.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### Biblioteki jednostek badawczo-rozwojowych

Zarządzenie Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 25 stycznia 1990 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników jednostek badawczo-rozwojowych oraz trybu postępowania kwalifikacyjnego poprzedzającego zatrudnienie na stanowiskach badawczo-technicznych i zasad przyznawania oraz wysokości dodatków kwalifikacyjnych. Mon. Pol. nr 3 poz. 25.

Przepisy zarządzenia obowiązują od dnia 1 grudnia 1989 r. i zmieniają stawki wynagrodzeń ustalone w zarządzeniu z dnia 24 sierpnia 1989 r. w tej sprawie (Mon. Pol. nr 33 poz. 259 i nr 35 poz. 280 oraz nr 40 poz. 318).

## **Biblioteki publiczne**

Zarządzenie Nr 2 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie tabel stawek wynagrodzeń zasadniczych pracowników upowszechniania kultury. („powiel.”).

Przepisy zarządzenia obowiązują od dnia 1 grudnia 1989 r. i wprowadzają kolejną zmianę w przepisach uchwały Nr 158 Rady Ministrów z dnia 14 października 1985 r. w sprawie określenia wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości, rodzajów i zasad przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracowników upowszechniania kultury (Mon. Pol. nr 36 poz. 240 z późniejszymi zmianami). Ostatnia zmiana: Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1989 r. nr 4 poz. 30).

Zarządzenie Nr 3 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 stycznia 1990 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szczegółowych zasad wynagradzania pracowników administracyjnych i obsługi zatrudnionych w instytucjach i placówkach upowszechniania kultury. („powiel.”).

Przepisy zarządzenia obowiązują od dnia 1 grudnia 1989 r. i wprowadzają kolejną zmianę w przepisach zarządzenia z dnia 28 marca 1989 r. w tej sprawie (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2 poz. 12, nr 3 poz. 23 oraz nr 4 poz. 27 i 31).

## **Biblioteki szkolne i pedagogiczne**

Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 stycznia 1990 r. zmieniające zarządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli. Mon. Pol. nr 3 poz. 22.

Przepisy zarządzenia obowiązują od dnia 1 grudnia 1989 r. i wprowadzają kolejną zmianę w przepisach zarządzenia z dnia 21 lipca 1989 r. w tej sprawie (Mon. Pol. nr 29 poz. 222, nr 32 poz. 247, nr 37 poz. 291 i nr 38 poz. 300).

Zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 16 stycznia 1990 r. zmieniające zarządzenie w sprawie wynagradzania pracowników ekonomicznych, inżynierijno-technicznych, administracyjnych i pracowników obsługi szkół. Mon. Pol. nr 4 poz. 32.

Przepisy zarządzenia obowiązują od dnia 1 grudnia 1989 r. i wprowadzają kolejną zmianę w przepisach zarządzenia z dnia 31 lipca 1989 r. w tej sprawie (Mon. Pol. nr 31 poz. 239, nr 32 poz. 251 i nr 39 poz. 309); m.in. dotyczy niektórych grup pracowników bibliotek pedagogicznych.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 grudnia 1989 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad i trybu dokonywania oceny pracy nauczycieli. Dz. U. nr 2 poz. 10.

Zmiany w przepisach rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1989 r. (Dz. U. nr 43 poz. 236) dotyczą składu zespołu dokonującego oceny pracy nauczycieli.

## **Biblioteki szkół wyższych**

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 stycznia 1990 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. Dz. U. nr 6 poz. 38.

Przepisy rozporządzenia, obowiązujące od dnia 1 grudnia 1989 r. wprowadzają kolejną zmianę stawek wynagrodzeń określonych w przepisach rozporządzenia z dnia 19 lipca 1989 r. w tej sprawie (Dz. U. nr 48 poz. 267, nr 53 poz. 313 i nr 63 poz. 282).

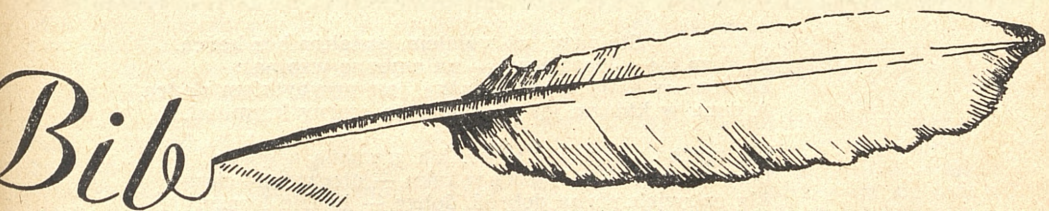
Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 stycznia 1990 r. zmieniające zarządzenie w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Mon. Pol. nr 2 poz. 14.

Przepisy zarządzenia, obowiązujące od dnia 1 grudnia 1989 r. wprowadzają zmiany w przepisach zarządzenia z dnia 19 lipca 1989 r. w tej sprawie (Mon. Pol. 29 poz. 221, nr 32 poz. 248, nr 38 poz. 229). Zmiany dotyczą wysokości stawek określonych w załącznikach nr 1, 2 i 9 obejmujących uposażenia m. in. pracowników służby bibliotecznej w **szkołach wyższych**.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 stycznia 1990 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie uposażenia pracowników zakładów społecznych służby zdrowia, zakładów pomocy społecznej i zakładów rehabilitacji zawodowej inwalidów. Dz. U. nr 7 poz. 43.

Przepisy rozporządzenia obowiązują od dnia 1 grudnia 1989 r. i wprowadzają zmiany wysokości stawek wynagrodzeń, określone w rozporządzeniu z dnia 22 września 1989 r. w tej sprawie (Dz. U. nr 58 poz. 346 i nr 65 poz. 398).

TeZar



## ROZMAITOŚCI Z PRZESZŁOŚCI

Wybrał i gdzie trzeba komentarzem uzupełnił  
Andrzej Kempa

Bibliotekarska fatamorgana

Mając pilne bardzo robić poszukiwania — pisał dr Wiktor Szokalski w książce „*Fantastyczne objawy zmysłowe*” (t. 1: *Sny, widma i przywidzenia*. Kraków 1861 s. 48) — udałem się około 9-ej z rana do biblioteki Instytutu Francuskiego. Było to zimową porą po feriach Bożego Narodzenia; nikogo też nie było w sali oprócz mnie i bibliotekarza, który o jakie kilkadziesiąt kroków siedział i pisał coś przy oknie. Ponieważ nie palono przez ferie, zimno było w sali; owinąłem się więc w płaszcz i zająłem moją robotą. Wtem podniósłszy naraz oczy spostrzegłem, że jedna część sali była jakby napełniona wodą, w której przeglądały się szafy, filary, marmurowe popiersia, a bibliotekarz siedział w niej aż powyżej piersi. Widziadłu temu przyglądałem się chwilę, aż ktoś drzwiami trzasnął i wszy-

stko znikło mi naraz. Przyczyna tego zjawiska była bardzo prosta. Biblioteka przyboczna instytutu jest w ten sposób ogrzana, że rury od kaloryferów idą pod podłogą i są żelaznymi taflami zakryte. Sala była wyziębła przez święta; jak więc raptem rozgrzane tafle, dolne warstwy powietrza znalazły się w takim samym stosunku, jak na dolinie Nilowej, zwłaszcza, że nikt po bibliotece nie chodził i że drzwi dolne były pozamykane. Ma się rozumieć, że jak je tylko otworzono i jak tylko z zewnątrz zawiało, stosunek ten zmienił się natychmiast.

### Sto razy już wołałem...

Pierwszą zwrotkę tego wiersza opublikował Marcei **Poznański** w antologii tekstów o książce „*Kto miłuje księgi...*” (Warszawa 1953) na podstawie zbioru Stanisława Piotra **Koczorowskiego** „*Pisarze o książce*” (Warszawa 1937). Wiersz **Makuszyńskiego** pojawił się pierwotnie w jednym z katalogów księgarskich Gebethnera i Wolffa, potem zaś w ukazującym się w Grudziądzu czasopiśmie „*Echo Świata*” (1932 nr 16).

Sto razy już wołałem, gadałem bez końca,  
Kiedym się — rozżalony — na ambonę wspinał:  
Że dom, w którym jest książka, jest przybytkiem słońca,  
A dom, w którym jej nie ma — to czarny kryminal.

Nie można wciąż jeść tylko, jak gromada wieprzy,  
Lecz czasem — z książką w rękę — otoczyć się ciszą:  
Zły człowiek pozna dobroć, dobry — będzie lepszy,  
Ślepi niebo zobaczą, a głusi usłyszą.

Za trzy złote — marzenia kupisz sobie złote,  
Bo książka cię — jak okręt — powiezie przez morze,  
Lzę ci otrze, gdyś smutny, nakarmi tęsknotę,  
Tak, jak las ci zaśpiewa, zaszumi — jak zboże.

A gdy zechcesz się upić, zamieni cię w wino,  
Kiedy przyjdzie do ciebie troska — mara biała;  
A gdy zechcesz z najdroższą rozmawiać dziewczyną,  
Tej cię nauczy mowy, którą miłość gada.

Siwą zimę twą w kwiaty przystroi i zieleń,  
Spod błękitów z nowiną — jak gołąb — przyleci...  
Widzę, że się uśmiechasz... więc bieżaj, jak jeleni,  
I kup książkę dla siebie, dla żony i dzieci!

### Książka w więzieniu

Senator-kasztelan Narcyz **Olizar** (1794-1862), osadzony po upadku powstania listopadowego w tymczasowym areszcie na Pradze zażądał od więziennej zwierzchności książek do czytania: „Pułkownik Bystrom, następca pułkownika Siewersa, zachował dowództwo Pragi tylko przez dwa dni. Nie raczył nas ani razu odwiedzić, ale natomiast, kiedyśmy prosili, aby posłał zmienić zaabonowane książki, kazał nam odpowiedzieć w stylu spartańskim: „Czytanie zabronione”. Było to prawdziwe, niepotrzebne barbarzyństwo. Ale od kogóż pochodziło, czy od samego dowódcy, czy skądś wyżej? Samodzierstwo było stąd wystawione na jaki szwank, że dwaj więźniowie (tym drugim więźniem był minister spraw wewnętrznych i wiceprezes Rządu Narodowego — A. K.) czytali książki, które policja uznawała za niewinne, ponieważ pozwalała czytać je w publicznych czytelniach? Albo, czy nie obawiano się, iżby częsta wymiana książek nie podała nam sposobności komunikowania się zewnątrz więzienia! Ależ dowódca placu był pośrednikiem mię-



dzy nami z księgarnią i miał tysiąc bardzo łatwych sposobów do przecinania tej komunikacji, zresztą dla nas tylko niebezpiecznej! Czy może nie ufano dowódcom? Byłaby to zabawna ale niepodobna nieufność!

Czy to więc dla tej lub dla owej bardzo ważnej przyczyny odebrano nam nagle pozwolenia czytania. W rzeczy samej rozpraszając nudy czytaniem wyrządzaliśmy wielką krzywdę sprawiedliwości cesarskiej; czytając, narażaliśmy niewątpliwie bezpieczeństwo carstwa!"

Powyższy fragment pamiętników Olizara zaczerpnąłem z wydawanych przez Ksawerego Bronikowskiego „Pamiętników polskich” (tom 1, Paryż 1844 s. 65).

### Zanim pojawiły się bibliobusy

W „Kurierze Warszawskim” z 29 lutego 1928 r. (nr 60) znalazłem notatkę prasową o pewnym przedsięwzięciu, które poprzedziło o dziesięciolecie wprowadzenie bibliobusów. Szkoda, że dziś nie udałooby się pewnie wprowadzić wspomnianego pomysłu na pętle tramwajowe wszędzie tam, gdzie szybciej powstają nowe bloki mieszkalne niż obiekty biblioteczne. Przy okazji warto dodać, że redaktorzy „Kuriera” znaleźli miejsce dla opublikowania tej ciekawej zresztą notatki, pominieli natomiast milczeniem dekret Prezydenta RP Ignacego Mościckiego z 24 lutego tegoż roku o powołaniu do życia w Warszawie Biblioteki Narodowej — godnej spadkobierczyni idei braci Załuskich.

Monachium może się poszczycić jedyną dotychczas w swoim rodzaju wypożyczalnią książek. Wędrująca biblioteka, zawierająca około 2400 tomów książek różnej treści, znajduje się w odpowiednio urządzonym obszernym wagonie tramwaju elektrycznego i krążąc codziennie z krańca na krańiec miasta, zatrzymuje się tam na torze bocznym, dostarczając książki mieszkańcom przedmieść monachijskich. Abonament w tej bibliotece wędrującej kosztuje zaledwie 2 marki niemieckie rocznie.

### Dystrakt

Na dworze Fryderyka II znajdował się szambelan Morien, człowiek tak ograniczony, iż imię jego poszło w przysłowie, a długo po jego śmierci przytaczano o nim rzeczy prawie niepodobne do wiary, jako to np., że w czasie obłężenia tej lub owej twierdzy, nie mógł sobie przypomnieć, czyli był w liczbie obłożonych czy obłężonych; czy w pewnej wyprawie on, lub też brat jego, został zabitym.

Margrabia d'Argens pożyczył mu do czytania jedną książkę, którą pan Morien przeczytawszy oddał, a prosił o inną. Margrabia nazajutrz dał mu tę samą; Morien znowu ją przeczytał i oddał, margrabia dał ją jeszcze pięć razy, a Morien przeczytał ją tyleż razy. Za siódmym razem margrabia zapytał go, jak mu się podobało to dzieło?

Wyborne jest — odpowiedział pan Morien — ale jeżeli mi wolno powiedzieć, zdaje mi się, że autor niekiedy powtarza swoje myśli.  
„Pamiętnik Warszawski”, 1809, tom 2.

### O papiernikach trefna fraszka

Tajemniczy Bałtyzer z kaliskiego powiatu, autor z kręgu twórców poezji so-wizdrzalskiej początku XVII w. w zbiorze „Biesiady rozkoszne” (powstały w l. 1610 - 1615) umieścił fraszkę o współczesnych mu producentach papieru, który jak i obecnie (choć czerpany) do różnych celów służył, jak o tym dosadnie imię autor konkluduje:

Nie masz nic sztuczniejszego, jako papiernicy;  
Są, kto im się przypatrzy, rządni rzemieślnicy.  
Szmatę z gnoju wyjąwszy, papier z niej działają,

Który na rozmaite księgi obracają,  
Nuż obrazy, nuż listy, nuż do uwijania,  
Na ostatek przyda się i do ucierania;  
I tak tę materyją, co z gnoju zbierają,  
Utarszy, co potrzeba, w gnój zaś wyrzucają.

Fraszkę powyższą nabyć można wydrukowaną na mięsistym papierze wyprodukowanym w zabytkowej czerpalni Muzeum Papiernictwa w Dusznikach.





7.400,-

Cena zł ~~6000,-~~

ISSN-0208-4333



WROCLAW-FABRYCZNA · 1984

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-953 Warszawa, tel. 27-52-96 i 27-08-47  
Druk: Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu  
Zamówienie nr 43/127.  
Papier offset. kl. IV 71 g. 70×100. Obj. 3,5 ark. druk. Nakład 7400 egz.

Adres redakcji: pl. M. Skłodowskiej-Curie 2, 60-965 Poznań, skr. poczt. 5  
tel. 31-32-19 i 31-33-68

Prenumerata za pośrednictwem PUPiK „Ruch”. Sprzedaż numerów zaległych prowadzi Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.